

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Anna Chyrek

Ławnicy Teresa Żebrowska

Barbara Ziębacz

Protokolant Małgorzata Gikler

w obecności Prokuratora Prok. Rej. Małgorzaty Ozimek

po rozpoznaniu dnia 17.09.2012r., 12.10.2012r., 25.10.2012r., 29.10.2012r., 21.11.2012r., 27.11.2012r., 20.12.2012r., 07.01.2013r., 10.01.2013r., 11.01.2013r., 23.01.2013r., 06.02.2013r., 07.03.2013r., 08.03.2013r., 20.03.2013r., 03.04.2013r., 04.04.2013r., 29.04.2013r., 06.05.2013r., 15.05.2013r., 20.05.2013r., 24.05.2013r., 12.06.2013r., 25.11.2013r., 12.12.2013r., 13.12.2013r., 16.01.2014r., 06.02.2014r., 12.02.2014r., 17.02.2014r., 26.02.2014r.,

sprawy

1. J. S. (1) syna S. i J. z domu P., urodzonego (...) w L.

oskarżonego o to, że :

I. w lipcu 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci piżamy oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza oraz grożąc popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po narządach rodnych K. A. (1), doprowadził kilkukrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego i oralnego, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio P. L. (1), na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 i 2 kk w zw. z art.200§ 1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk

II. w połowie września 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), grożąc P. L. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa, zmusił ją do wejścia do samochodu osobowego marki B. koloru srebrnego, a następnie po przewiezieniu do domu przy ul. (...), przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci spodni, bluzy i koszulki oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po narządach rodnych K. A. (1) doprowadził kilkukrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego i oralnego, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio P. L. (1), na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 i 2 kk w zw. z art.200§ 1 kk i art.191§ 1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk

III. na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1), przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu do żyły małoletnim D. M. (1) lat 16 i E. G. (1) lat 17, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonych oraz grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy, doprowadził D. M. (1) oraz E. G. do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych oraz D. M. (1) do obcowania płciowego oralnego z W. S. (1) polegającego całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1) i E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzonymi,

tj. o przestępstwo z art.197§1 i 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk

IV. w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), podstępem polegającym na podaniu przez K. A. (1) małoletnim D. M. (1) lat 16 i E. G. (1) lat 17 poprzez wstrzyknięcie do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonych, przemocą polegającą na biciu po twarzy oraz grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy, doprowadził kilkakrotnie D. M. (1) i E. G. do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych oraz stosunków oralnych polegających na całowaniu narządów płciowych pokrzywdzonych przez siebie i K. A. (1) oraz na zmuszaniu pokrzywdzonych do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka, narządów rodnych K. A. (1) i wkładaniu wibratora do pochwy K. A. (1) oraz wkładaniu sobie wzajemnie wibratora przez pokrzywdzone, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1) i E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzonymi

tj. o przestępstwo z art.197§1 i 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk

V. na przełomie września i października 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), grożąc D. M. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz przemocą polegającą na przytrzymywaniu i szarpaniu za szyję, doprowadził kilkakrotnie D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych, analnych i oralnych polegających na zmuszaniu do wzięcia członka do ust oraz stosunków oralnych polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej przez K. A. (1) oraz na zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających na całowaniu jej narządów rodnych przez J. S. (1) i K. A. (1), przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1), na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk

VI. w okresie od września 2010r. do listopada 2010r. w C., grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz podstępem polegającym na podawaniu, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która powodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej oraz przemocą polegającą na biciu po twarzy, doprowadził ją kilkakrotnie do obcowania płciowego, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk

VII. w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz popełnieniem na jej szkodę oraz na szkodę jej najbliższych przestępstwa, podstępem polegającym na podawaniu, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która powodowała ograniczenie świadomości

i wyłączenie woli pokrzywdzonej oraz przemocą polegającą na biciu po twarzy i pośladkach oraz drewnianą łyżką po stopach, doprowadził ją kilkakrotnie do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych i oralnych polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej przez J. S. (1) i K. A. (1) oraz zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka i narządów rodnych K. A. (1), przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 k.k.

2.K. A. (1) córkę W. i A. z domu W., urodzoną (...) w L.

o to, że:

VIII. w lipcu 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci piżamy oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza oraz grożąc popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po narządach rodnych K. A. (1), doprowadziła kilkakrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego z J. S. (1) oraz oralnego ze sobą i J. S. (1), przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r.,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 i 2 kk w zw. z art.200§ 1 kk przy zast. art.11§ 2 kk w zw. z art. art.64§ 1 kk

IX. w połowie września 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), grożąc P. L. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa, zmusiła ją do wejścia do samochodu osobowego marki B. koloru srebrnego, a następnie po przewiezieniu do domu przy ul. (...), przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci spodni, bluzy i koszulki oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po swoich narządach rodnych, doprowadziła kilkakrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego z J. S. (1) oraz oralnego ze sobą i J. S. (1), przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r.,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 i 2 kk w zw. z art.200§ 1 kk i art.191§ 1 kk przy zast. art.11§ 2 kk w zw. z art.64§ 1 kk

X. w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), podstępem polegającym na podaniu małoletnim D. M. (1) lat 16 i E. G. (1) lat 17 poprzez wstrzyknięcie do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonych, przemocą polegającą na biciu po twarzy oraz grożąc E. G. (1) rożgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy, doprowadziła kilkakrotnie D. M. (1) i E. G. do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) oraz stosunków oralnych ze sobą i J. S. (1) polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonych przez siebie i J. S. (1) oraz na zmuszaniu pokrzywdzonych do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka J. S. (1), swoich narządów rodnych i

wkładaniu wibratora do swojej pochwy oraz wkładaniu sobie wzajemnie wibratora przez pokrzywdzone, przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r.,

tj. o przestępstwo z art.197§1 i 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 kk

XI. na przełomie września i października 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), grożąc D. M. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz przemocą polegającą na przytrzymywaniu i szarpaniu za szyję, doprowadziła kilkakrotnie D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych i analnych z J. S. (1) oraz oralnych z J. S. (1) polegających na zmuszaniu jej do wzięcia członka do ust oraz stosunków oralnych ze sobą polegających na zmuszaniu pokrzywdzonej do całowania swoich narządów rodnych oraz na zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających na całowaniu jej narządów rodnych przez siebie i J. S. (1), przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r.,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 kk

XII. w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz popełnieniem na jej szkodę oraz na szkodę jej najbliższych przestępstwa, podstępem polegającym na podawaniu, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która powodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej oraz przemocą polegającą na biciu przez J. S. (1) po twarzy i pośladkach oraz drewnianą łyżką po stopach, doprowadziła ją kilkakrotnie do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) i oralnych polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej przez siebie i J. S. (1) oraz zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka J. S. (1) i swoich narządów rodnych, przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r.,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 kk

XIII. w sierpniu 2011r. w C., grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz przemocą polegającą na biciu ręką po twarzy i pośladkach, wiązaniu rąk i nóg oraz zaklejaniu taśmą ust, doprowadziła ją kilkakrotnie do obcowania płciowego oralnego polegającego na wzajemnym całowaniu się po narządach rodnych i piersiach oraz obcowania płciowego przy użyciu wibratora poprzez wzajemne umieszczanie go sobie w pochwach, przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r.,

tj. o przestępstwo z art.197§ 1 i 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 k.k.

3. W. S. (1) syna J. i W. z domu G., urodzonego (...) w B.

o to, że:

XIV. na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu małoletnim D. M. (1) lat 16 i E. G. (1) lat 17 do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonych oraz grożąc E. G. (1) ogłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy, doprowadził D. M. (1) oraz E. G. do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) oraz D. M. (1) do obcowania płciowego oralnego polegającego całowaniu pochwy pokrzywdzonej,

tj. o przestępstwo z art.197§1 i 3 pkt.1 kk

orzeka:

1. Uznaje oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku z tą zmianą , iż przyjmuje, że wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art.161§2kk w związku z art.11§2kk i za to z mocy art. 197§3 pkt 1i 2kk w związku z art. 11§3kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;
2. Uznaje oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku z tą zmianą, iż przyjmuje, że wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art.161§2kk, art.191§1kk w związku z art.11§2kk i za to z mocy art. 197§3 pkt 1i 2kk w związku z art. 11§3kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;
3. Uznaje oskarżonego J. S. (1) za winnego tego ,że na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1), przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu do żyły małoletniej D. M. (1) lat 16, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej doprowadził D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunku płciowego dopochwowego oraz do obcowania płciowego oralnego z W. S. (1) polegającego na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej, a także za winnego, że w tym samym miejscu i czasie odbywając stosunek płciowy dopochwowy z E. G. wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1) i E. G. na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzonymi to jest przestępstwa z art.197§3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk i za to z mocy art.197§3 pkt 1kk w związku z art. 11§3kk wymierza mu karę 8(ośmiu) lat pozbawienia wolności ;
4. Uznaje oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punkcie IV i VII części wstępnej wyroku przyjmując, że dopuścił się ich działając ciągiem przestępstw określonych w art. 91§1kk i za to z mocy art. 197§3kk pkt 1 kk w związku z art. 11§3kk i art. 91§2kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności ;
5. Uznaje oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku z tą zmianą , iż eliminuje z opisu czynu stosowanie przemocy polegającej na biciu po twarzy E. G. (1) i przyjmuje ,że doprowadził ją w nieustalonej dacie w okresie od września 2010 roku do października 2010 roku do obcowania płciowego w postaci stosunku dopochwowego to jest przestępstwa z art. 197§3 pkt 1kk i art.161§2kk w związku z art. 11§2kk i za to z mocy art. 197§3kk pkt 1 kk w związku z art. 11§3kk wymierza mu karę 5(pięciu) lat pozbawienia wolności ;

6. Uznaje oskarżonego J. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 197§3 pkt 1kk i art.161§2kk w związku z art. 11§2kk i za to z mocy art. 197§3kk pkt 1 kk w związku z art. 11§3kk wymierza mu karę 8(ośmiu) lat pozbawienia wolności ;

7. Na podstawie art. 86§1 kk i art. 91§2kk łączy wymierzone w punktach 1,2,3 ,4 ,5 i 6 kary pozbawienia wolności i orzeka wobec oskarżonego J. S. (1) karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

8. Uznaje oskarżoną K. A. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku z tą zmianą , iż przyjmuje, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art. 64§1 kk i za to z mocy art. 197§3 pkt 1i 2kk wymierza jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności ;

9. Uznaje oskarżoną K. A. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie IX części wstępnej wyroku z tą zmianą , iż przyjmuje, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art.191§1kk w związku z art.11§2kk i art. 64§1 kk i za to z mocy art. 197§3 pkt 1i 2kk w związku z art. 11§3kk wymierza jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności ;

10. Uznaje oskarżoną K. A. (1) za winną popełnienia zarzucanych jej czynów opisanych w punkcie X i XII części wstępnej wyroku przyjmując, że dopuściła się ich działając ciągiem przestępstw określonych w art. 91§1kk i za to z mocy art. 197§3kk pkt 1 kk i art. 91§1kk wymierza jej karę 8(ośmiu) lat pozbawienia wolności ;

11. Uznaje oskarżoną K. A. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie XI części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 kk i art. 64§1 kk i za to z mocy art. 197§3 pkt 1 kk wymierza jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności ;

12. Uznaje oskarżoną K. A. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie XIII części wstępnej wyroku to jest przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 kk i art. 64§1 kk i za to z mocy art. 197§3 pkt 1 kk wymierza jej karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności ;

13. na podstawie art. 85 kk i art.86§1 kk łączy orzeczone w punktach 8, 9,10,11,12 kary pozbawienia wolności i orzeka wobec oskarżonej K. A. (1) karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

14. Uznaje oskarżonego W. S. (1) za winnego tego, że na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu małoletniej D. M. (1) lat 16 do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej doprowadził D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) oraz do obcowania płciowego oralnego polegającego na całowaniu pochwy pokrzywdzonej to jest przestępstwa z art. 197§3 pkt 1kk i za to z mocy art. 197§3pkt 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

15. Na podstawie art. 39 pkt 2b kk i art. 41a§2 kk orzeka wobec oskarżonych środków karnych w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych P. L. (1), E. G. (1) i D. M. (1) przez okres lat 15(piętnastu) ;

16. Na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonej K. A. (1) od 6 października 2011 roku do dnia 27 lutego 2014 roku, oskarżonemu W. S. (1) od dnia 21 lutego 2012 roku do dnia 27 lutego 2014 roku ;

17. Na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz: adwokat I. K. obrońcy oskarżonej K. A. (1) kwotę 5535 (pięć tysięcy pięćset trzydzieści pięć) złotych wraz z podatkiem VAT, adwokat A. K. obrońcy oskarżonego W. S. (1) kwotę 1328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem 40/100) złotych wraz z podatkiem VAT adwokat D. C. obrońcy oskarżonego J. S. (1) kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych wraz z podatkiem VAT.

18. Na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego J. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych i obciąża go wydatkami postępowania w 1/3 części, na podstawie art. 624 §1kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych: K. A. (1) i W. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

II K 105/12

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony J. S. (1) ma 49 lat mieszka w B. przy ulicy (...). Jest żonaty, z małżeństwa pochodzi córka w wieku 27 lat . Uzyskał wykształcenie podstawowe, z zawodu jest operatorem dźwigów. Utrzymywał się z prac dorywczych i oszczędności . Trudnił się świadczeniem usług transportowych . W przeszłości był współwłaścicielem spółki zajmującej się transportem paliwa. Od kilku lat choruje na przewlekłe zapalenie wątroby typu C i cukrzycę. (...) typ C jest chorobą zakaźną przenoszoną głównie przez krew przy naruszeniu ciągłości skóry czy śluzówek spojówek. Możliwe jest też zakażenie drogą płciową ale nie jest ono częste. Prezerwatywy zabezpieczają przed zakażeniem tą chorobą. (...) typ C gdy nie jest leczone jest chorobą przebiegającą kilkanaście do 20-30 lat powodując marskość wątroby i zgon na skutek jej niewydolności. Leczenie może zakończyć się wyleczeniem bądź tylko podleczeniem albo może być całkowicie nieefektywne, wszystko zależy od właściwości osobniczych chorego i odmiany wirusa.

Był pięciokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, dokumentom, broni i amunicji oraz przestępstwa przewidziane w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii i w kodeksie karnym skarbowym. Kolejno na kary: 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych jedna stawka dzienna po 50 złotych, 1 roku pozbawienia wolności, 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania i grzywnę 50 stawek po 10 złotych, grzywny w wysokości 100 stawek po 150 złotych i karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności .

W dniu 10 maja 2010 roku uzyskał przerwę w odbywaniu kary 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności udzieloną przez Sąd Okręgowy w Częstochowie postanowieniem z dnia 10 maja 2010 roku. Kolejną przerwę otrzymał w dniu 10 września 2010 roku. Natomiast w dniu 20 stycznia 2011 roku Sąd Okręgowy udzielił mu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności. W jednostkach penitencjarnych przebywał od 11 kwietnia 2003r. w związku ze stosowaniem wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i odbywania kary pozbawienia wolności.

(dowód: wywiad kuratora sądowego – k. 879-880, dokumentacja lekarska k.131- 139, k.307, k.310 , opinia lekarska z zakresu chorób zakaźnych k.560-561, dane o karalności k. 1160-1161) .

W chwili czynów J. S. (1) miał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nie stwierdzono u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego . Stwierdzono natomiast cechy osobowości nieprawidłowej, a w przeszłości nadużywanie środków psychoaktywnych.

(dowód : opinia sądowo –psychiatryczna 1012- 1017, 1309)

J. S. (1) prezentuje heteroseksualną orientację płciową. Biologiczna siła popędu znajduje się w dolnej granicy co jest adekwatne do poziomu testosteronu we krwi oskarżonego. Na ciele posiada tatuaże, w linea alba od pępka do kroczka , na członku napis (...). Sprawność umysłowa oskarżonego jest w normie intelektualnej, nie stwierdzono dysfunkcji organicznych . Natomiast osobowość jest nieprawidłowo ukształtowana .

(dowód : opinia seksuologiczna k -1018-1021 , k -1310, zeznania świadka P. L. (1) k- 2207, opinia sądowo-psychologiczna k- 1023- 1026) .

Oskarżona K. A. (1) ma 34 lata. Aktualnie nie posiada stałego miejsca zameldowania. Zamieszkiwała w C. przy ulicy (...) w mieszkaniu wynajętym dla niej przez J. S.. Nie ma zawodu, posiada wykształcenie średnie. Jest rozwiedziona od 2009 roku. Z małżeństwa pochodzi jedno dziecko w wieku 6 lat, pozostające w rodzinie zastępczej utworzonej w osobie macierzystej babki A. A. (2). Była karana za przestępstwa przeciwko mieniu i rodzinie. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 16 marca 2011 roku uzyskała warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności.

(dowód : wywiad kuratora k - 885-886, dane o karalności k- 1158, odpisy wyroków Sądu Rejonowego w Częstochowie w sprawie sygn. III K 698/08 i Sądu Okręgowego w Częstochowie w sprawie sygn. VII K a 27/12)

Oskarżona K. A. (1) była badana psychiatrycznie. Biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili u niej choroby psychicznej bądź niedorozwoju umysłowego. Rozpoznali natomiast uzależnienie od heroiny w okresie długotrwałej abstynencji. W chwili czynów miała zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem .

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k- 329-335, 1324)

Oskarżony W. S. (1) ma 44 lata mieszka w B. przy ulicy (...) . Jest kawalerem, pozostaje od 14 lat w nieformalnym związku z B. O., nie ma dzieci. Uzyskał wykształcenie zawodowe, z zawodu jest górnikiem. Utrzymywał się z prac dorywczych. Zarejestrowany w powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Był dwukrotnie karany, w tym za przestępstwo z art.190 §1kk oraz z art.54§2kks .

(dowód : dane o karalności k- 747, odpis wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 12 stycznia 2007 roku sygn. akt IV K 270/09 wraz z uzasadnieniem k- 582-619 , odpis wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 16 marca 2012 roku sygn.. akt VII Ka 27/12 wraz z uzasadnieniem k-2253-2267) .

Oskarżony W. S. (1) był badany psychiatrycznie. Biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili u niego choroby psychicznej bądź cech upośledzenia umysłowego . W chwili czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem .

(dowód : opinia sądowo-psychiatryczna k- 1027- 1030)

W. S. (1) prezentuje heteroseksualną orientację seksualną, a zarazem poczucie niepełnej męskiej wartości w kontaktach z kobietami, towarzyszy temu poczucie impotencji. Ma obniżoną zdolność do kontaktu dopochwowego . Zdolny do innych czynności seksualnych.

(dowód : opinia sądowo – seksualna k: 1069- 1072) .

Oskarżony J. S. (1) w dniu 10 maja 2010 roku opuścił jednostkę penitencjarną w związku z udzieloną mu przerwą w odbywaniu kary pozbawienia wolności i powrócił do miejsca zamieszkania w B. ulica (...) .

Pod koniec lata 2010 roku J. S. (1) przyjechał do M. P. (1) z domu M. zamieszkałej w miejscowości B. poprzednio w B. . Wiedząc o łączących ją z E. G. wówczas siedemnastoletnią więźkach pokrewieństwa poprosił o nawiązanie znajomości. W tym celu zawiózł ją do B. do miejsca zamieszkania rodziny G.. Ponieważ dziewczyny nie zastała w domu, jej matce przedstawiła cel wizyty tj. zamiar zaproszenia kuzynki na tzw. parapetówkę. Naciskana przez oskarżonego ponowiła próbę nawiązania bezpośredniego kontaktu we wrześniu 2010 roku. Wcześniej skontaktowała się z E. telefonicznie. Umówiły się na przystanku autobusowym przy ulicy (...) w B.. Kuzynka zaprosiła ją do siebie na parapetówkę do domu , ale kiedy przyjechała po nią samochodem z nieznanym mężczyzną, który przedstawił się jej jako J. M., zdecydowała, że pojedą do hotelu i tam zrobią imprezę. Pojechali do hotelu koło (...) w C.. Tam w pokoju hotelowym przebywali we trójkę. Po spożyciu przygotowanego drinka pokrzywdzona straciła świadomość. Odzyskała ją leżąc na łóżku w drugim pokoju , kompletnie ubrana , przy czym miała tylko nieco zsunięte spodnie. Po chwili do pokoju wraz z M. P. (2) wszedł J. S. (1) z zakupioną pizzą. W międzyczasie udał się bowiem na zakupy. Zakupił dwa telefony komórkowe, buty i kurtę. Jeden z telefonów darował M. P., a drugi E. G.. Jej też darował pozostałe zakupione przez siebie rzeczy. Po spożyciu

posiłku pokrzywdzona została odwieziona do domu. Kilka dni po tym zdarzeniu oskarżony podjechał samochodem do idącej w kierunku przystanku autobusowego nieopodal miejsca zamieszkania pokrzywdzonej. Poruszał się tym samym pojazdem co poprzednio. Padła wtedy propozycja wizyty w domu przy ulicy (...) bo jak twierdził dysponował filmem z jej udziałem. Znakiem rozpoznawczym miejsca, do którego winna się udać miał być zaparkowany przed posesją samochód, ten sam, którym pojechali do hotelu w pobliżu marketu (...). Obawiając się zawartości nagrania pokrzywdzona spotkała się z J. S.. Przypuszczała, że film może zawierać nagranie z pobytu w hotelu przedstawiające akt płciowy. W czasie rozmowy J. S. stwierdził, że jakoś się dogadają. Po tym spotkaniu E. G. udała się do szkoły. Jak się okazało po zakończeniu zajęć lekcyjnych pod szkołą oczekiwał na nią oskarżony. Nigdy wcześniej nie mówiła mu do której szkoły uczęszcza. Wsiadła do samochodu i razem pojechali do domu przy ul. (...). Liczyła na odzyskanie filmu. Po przybyciu na miejsce oskarżony podał jej do picia napój zawierający nieustalony środek, po spożyciu, którego straciła świadomość. Kiedy ją odzyskała leżała sama na łóżku w pokoju, kompletnie ubrana. J. S. (1) już nie było. Poszła więc do domu. W efekcie, tego dnia nie zobaczyła żadnego filmu. Oskarżony wykorzystując stan odurzenia pokrzywdzonej odbył z nią stosunek płciowy. Zarejestrował przebieg zdarzenia przy użyciu nieustalonego urządzenia rejestrującego. Dom przy ulicy (...) w C. stanowiący własność Z. M. (1) oskarżony wynajął z zamiarem umieszczenia w nim po wyjściu na wolność K. A. (1). W tym czasie zamieszkiwał w nim jego znajomy M. N. (1).

(dowód : częściowo zeznania świadka E. G. (1) k.468-471, 2215-2227, zeznania M. P. (2), częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.1654, opinia biegłego z zakresu toksykologii sądowej k. 900-902, wywiad kuratora zawodowego k-879-880)

Po tym zdarzeniu doszło do kolejnego spotkania. Tym razem oskarżony odtworzył z małej kamerki nagranie. Pokrzywdzona zobaczyła wówczas siebie leżącą nagą na łóżku w domu przy Ulicy (...), a J. S. odbywającego z nią stosunek płciowy. Z zapisu kamerki wynikało, że filmik trwał około godziny. Pokrzywdzona nie pamiętała aby pomiędzy nią, a oskarżonym doszło do zbliżenia płciowego. Ponownie oskarżony zagroził jej ujawnieniem treści filmu rodzicom. W zamian za odstąpienie od zamiaru pokazania filmu zażądał od niej usług w postaci sprzątnięcia domu przy (...) i przygotowywania posiłków. Obawiając się realizacji zapowiedzianej groźby ujawnienia nagrania przedstawiającego akt płciowy, E. G. przystała na złożoną propozycję. Począwszy od końca września lub początku października przez kilka tygodni sprzątała i gotowała. Do domu przy ulicy (...) chodziła codziennie z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel. Nigdy nie zastała tam J. S.. Drzwi do domu otwierał jej mieszkający tam wówczas M. N. (1). Nigdy z nią nie rozmawiał i podczas jej pobytów przebywał w zajmowanym przez siebie pokoju po lewej stronie od wejścia.

E. G. (3) urodziła się (...), zamieszkuje i zamieszkiwała w B. przy ulicy (...). Pochodzi z wielodzietnej rodziny, ma pięcioro rodzeństwa. Najmłodszy brat ma 5 lat. Matka nie pracuje, a ojciec opuścił rodzinę. Nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów. Dwukrotnie powtarzała drugą klasę gimnazjum. Wagarowała. Miała obniżone oceny za sprawowanie. Ogólny poziom jej rozwoju wskazuje na pogranicze upośledzenia umysłowego.

(dowód : zeznania świadka E. G. (1) k.469-471, opinia sąдово- psychologiczna k- 682- 684).

D. M. (1) urodziła się (...). Razem z rodzicami i siostrą zamieszkiwała w miejscowości W. przy ulicy (...). Jest osobą ułomną, ma krótszą jedną rękę. Jej sprawność intelektualna kształtowała się poniżej przeciętnej. Relacje w tej rodzinie nie układały się prawidłowo. Ojciec nadużywał alkoholu. Często dochodziło do nieporozumień. Do gimnazjum uczęszczała w B.. Tam też będąc w pierwszej klasie poznała starszą od siebie o rok E. G.. Przez jakiś czas kolegowały się, a później kontakty urwały się. W październiku bądź listopadzie 2010 roku, kiedy D. M. (1) uczęszczała do trzeciej klasy gimnazjum, doszło do ponownego nawiązania znajomości. E. G. (3) zadzwoniła do niej z prośbą o spotkanie. Miało dojść do niego w W. w pobliżu jej domu. W czasie spotkania opowiadała o nowo poznanym dwudziestokilkuletnim chłopaku o imieniu J. i otrzymanych od niego prezentach w postaci telefonu, karty pamięci, zorganizowanej dla niej i jej kuzynki imprezy. W tym celu wynajął on dla E. i jej kuzynki pokój w hotelu. Sam nie nocował w nim. Od tego momentu zaczęły się spotykać. Podczas kolejnych spotkań E. opowiedziała z kolei o domu kupionym dla niej przez kolegę o imieniu J.. Zamieszkać miała w nim po ukończeniu 18 lat. Dom znajdował się przy ulicy (...) w C.. Na prośbę E., D. pojechała z nią i J. S. (1) samochodem terenowym koloru czarnego do sklepu meblowego w C. aby dokonać

wyboru łóżka i szafki do sypialni Należność za zakupione meble uregulował oskarżony, wyjmując ostentacyjnie gruby rulon pieniędzy. Bezpośrednio po dokonanych zakupie wrócili na ulicę (...) . Na miejscu wspólnie z E. przedstawiały wówczas meble Wiek J. S. biorąc pod uwagę jego wygląd D. M. (1) oceniła wtedy na czterdzieści parę lat . Pytana ponownie o wiek oskarżonego E. G. (3) tym razem stwierdziła , że ma około 30 lat i stary wygląd przypisała nekającym go chorobom . Po wypiciu kawy udały się do domów. Kolejne spotkanie to wspólny wyjazd na pizzę do C.. D. M. wróciła do domu około godziny 22.00. Od tej pory dziewczyny spotykały się praktycznie codziennie Czas spędzały przeważnie w domu D. M. (1). Trzykrotnie D. M. (1) pomagała koleżance w sprzątaniu domu przy ulicy (...) . Podczas jednej z wizyt w październiku bądź listopadzie niespodziewanie pojawił się tam oskarżony J. S.. Poczęstował dziewczyny herbatą z nieustalonym środkiem. Po jej wypiciu D. M. (1) poczuła się źle i była zmuszona udać się do łazienki. E. G. (3) z kolei nie odczuwała żadnych dolegliwości fizycznych, ale pamiętała dalszy przebieg wypadków fragmentarycznie, natomiast czuła się dziwnie. Była otępiała i na otaczającą rzeczywistość reagowała z opóźnieniem. W podobny sposób reagowała D. M. . Tego dnia oskarżony wykorzystując stan odurzenia odbywał stosunki płciowe zarówno z jedną jak i drugą z pokrzywdzonych.

W nieustalonej dacie na przełomie listopada i grudnia 2010 roku, koleżanki udały się razem do domu na (...) . Celem wizyty miał być udział w jak twierdziła E. G. w imprezie imieninowej kolegi jej i J. S.. Okazał się nim W. S. (1) znajomy E. G. . Kiedy przyszyły do domu przy ulicy (...) nie zastały tam oskarżonego. Początkowo przebywały jedynie w towarzystwie W. S.. Siedzieli i rozmawiali. Po jakimś czasie pojawił się oskarżony J. S. z zakupionym szampanem. Wypili alkohol we trójkę . D. M. (1) wypila jedną szklanekę. Pozostali resztę. Po spożyciu alkoholu J. S. (1) zaproponował E. G. (1) zażycie narkotyków. Propozycja została zaakceptowana . Narkotyki w domu przy ulicy (...) przechowywano w kuchni za wiszącą szafką. Należało ją wyłączyć. Pod spodem znajdowały się schowane narkotyki. Podczas wcześniejszych odwiedzin E. pokazywała koleżance miejsce przechowywania narkotyków. Bezpośrednio przed podaniem środka E. przyniosła z łazienki pasek od szlafroka i zawiązała go sobie ponad łokciem, a J. S. (1) wstrzyknął jej nieustalony narkotyk. Również W. S. (1) wstrzyknął sobie nieustalony środek. Do przyjęcia środka obecni zaczęli namawiać również D. M. (1) twierząc , że będzie „super.” Odmówiła, ale E. przytrzymała jej rękę, zawiązała też pasek ponad łokciem na lewej ręce, a wtedy J. S. (1) chwycił ją za rękę i razem z E. naciskali na rękę aby pojawiła się żyła. Następnie całą zawartość strzykawki tj. nieustalonego środka oskarżony wstrzyknął jej w miejscu zagięcia łokcia w żyłę. W tym czasie E. G. (3) popuszczała pasek. Przed podaniem nieustalonego środka J. S. z woreczka nasypał do strzykawki biały proszek, a następnie z buteleczki nalał przezroczystego płynu. Bezpośrednio po podaniu nieustalonego środka D. M. (1) poczuła zawroty głowy, omal nie spadła z krzesła. Odniosła wrażenie jakby włosy odchodziły jej od głowy, odczuwała mdłości, w kącikach ust pojawiła się biała substancja . Pokrzywdzona znajdowała się wtedy w stanie odurzenia. Wówczas J. S. polecił pokrzywdzonym aby się wykapały. Uczylny zgodnie z jego poleceniem. D. M. pamiętała wszystko co się działo fragmentarycznie. Po kąpieli udały się do sypialni gdzie przebywali już W. S. i J. S.. Leżeli w łóżku we czwórkę. Wtedy też J. S. po raz kolejny wstrzyknął pokrzywdzonym nieustalony środek . Wszyscy byli nadzy. Pokrzywdzone miały jedynie założone na nogach czarne samonośne pończochy . Oskarżony J. S. kazał znajdującej się w stanie odurzenia E. G. (1) całować się z D. M. (1) oraz dotykać jej piersi. W. S. (1) natomiast wykorzystując stan odurzenia całował i lizał językiem leżącą na plecach D. M. (1) po narządach płciowych. Twierdził, że nie może odbyć stosunku płciowego ze względu na zażyte narkotyki. W. S. (1) ma obniżoną zdolność do kontaktu dopochwowego z kobietą . Zdolny jest do innych czynności seksualnych. Ma heteroseksualną orientację seksualną, a zarazem poczucie niepełnej męskiej wartości w kontaktach z kobietami . Towarzyszy temu poczucie impotencji .

(dowód: zeznania świadka D. M. (3) k- 287-482-488 , 2737-2752, zeznania świadka E. M. k-2588 , częściowo zeznania świadka E. G. (1) k- 469-471, 496-501 częściowo, opinia sądowo- seksuologiczna k- 1069- 1072, opinia toksykologiczna k- 900-902, opinia sądowo- psychologiczna k – 670-672)

W tym czasie J. S. odbywał stosunek płciowy z E. G. . W związku z wypowiedzią kolegi J. S. powiedział do niego, że jest frajerem . D. M. (1) czuła się odurzona i nie przeszkadzało jej to się z nią wówczas działo. Co jakiś czas traciła świadomość. Wbrew jej woli stosunek płciowy odbył z nią J. S. (1) . Zarówno w czasie stosunku z D. M. jak i z E. G. J. S. nie używał prezerwatywy. Po odbyciu stosunku D. M. wybiegła do łazienki zamierzała bowiem jak najszybciej udać

się do domu. Za nią przysłała tam E. zaniepokojona tym faktem . Oskarżony J. S. krzychał aby się ubierały. Do domów wróciły pieszo. Z ulicy (...) do miejsca zamieszkania D. M. (1) jest półtora kilometra . Po powrocie do domu D. M. nie mogła zasnąć. Całą noc spędziła przed komputerem. Następnego dnia doszło do spotkania przyjaciółek . Dziewczyny dalej utrzymywały ze sobą kontakty. W międzyczasie do E. G. (1) zadzwonił J. S. z poleceniem przekazania koleżance informacji o posiadanym przez niego filmie zawierającym nagranie ich stosunków płciowych. Po jakimś czasie, na początku 2011 roku E. G. ponownie zaproponowała D. M. wizytę przy ulicy (...) . Wprawdzie E. zapewniała, że nikogo nie będzie, w domu znowu pojawił się oskarżony J. S.. Pomimo nalegań i propozycji J. S. zażycia narkotyku D. M. nie skorzystała z niej i poszła do domu.

Do zażywania środków odurzających przez E. G. dochodziło również kiedy to sama przychodziła na ulicę (...). Podczas jednej z wizyt na polecenie oskarżonego wciągnęła przez nos dwie kreski białego proszku. Uczyniła to z obawy przed oskarżonym i ujawnieniem nagrania. Kolejny raz wstrzyknął jej nieustaloną substancję. Wcześniej jednak kiedy starała się uniknąć wkłucia w żyłę i zabrała rękę została uderzona w twarz. Po wstrzyknięciu była przytomna, ale odczuwała niepokój. Doszło do stosunku płciowego. Oskarżony powiedział wówczas do niej, że „warto być grzeczną dziewczynką” . Po kilku dniach w rozmowie telefonicznej oświadczył , że daje jej spokój i faktycznie nic szczególnego się już nie wydarzyło .

(dowód : zeznania E. G. (1) k- 469-471,)

W tym czasie K. A. (1) dawna bliska znajoma J. S. przebywała w Zakładzie Karnym w L. gdzie począwszy od 6 listopada 2008 roku odbywała karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie III K 698/08 za przestępstwo z art. 207§1kk i art. 157§2kk i art.210§1kk i art. 160§2kk w zw. z art. 11§2kk popełnione na szkodę swojej matki A. A. (2) i syna J. A.. W czasie odbywania kary w jednostce penitencjarnej odwiedzał ją oskarżony . Po odbyciu kary jak ustalili miała zamieszkać w C. w mieszkaniu wynajętym przez oskarżonego. Kolejną formą kontaktów były rozmowy telefoniczne . Oskarżona dzwoniła do J. S. (1). O przebywającej w więzieniu przyjaciółce oskarżony opowiadał E. G. (1) tzn. za jakie przestępstwo odbywa karę. Ostrzegał ją przed nią twierdząc, że należy się jej bać. Na krótko przed opuszczeniem zakładu karnego K. A. zadzwoniła do oskarżonego , który przekazał telefon komórkowy pokrzywdzonej . W czasie rozmowy była pytana o wygląd i wiek. Oskarżona K. A. (1) zakład karny opuściła 16 marca 2011 roku na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Częstochowie Wydział Penitencjarny . W tej dacie udzielono jej warunkowego przedterminowego zwolnienia .

(dowód : wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie III K 698/08 k- 576-577, wyrok Sadu Okręgowego w Częstochowie z dnia 26 czerwca 2009 roku w sprawie sygn. akt VII Ka 384/09 k -578 , częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. S. (1) k - 1654- 1661, zeznania E. G. (1) k- 2225) .

Po opuszczeniu więzienia K. A. (1) zamieszkała w C. przy ulicy (...) w domu wynajętym od Z. M. (1) przez J. S. (1). Do jej dyspozycji pozostawały trzy pokoje , kuchnia i łazienka . Jeden pokój zajmował M. N. (1) .

Po jakimś czasie w marcu 2011 roku do E. G. (1) zadzwoniła K. A. (1) podając się za kobietę o imieniu A.. Zaoferowała pomoc w rozwiązaniu sprawy z J. S. (1) . Umówiły się na spotkanie przy ulicy (...) . W efekcie w tym domu pojawił się również J. S.. Wówczas oskarżona uzależniła „dalsze dobre relacje” od realizacji przez pokrzywdzoną tego co ona chce. W tym dniu wprawdzie do niczego nie doszło, ale E. G. miała oczekiwać na kolejne telefoniczne wezwania do stawiennictwa . Już następnego dnia K. A. zadzwoniła do niej z poleceniem przybycia. Na miejscu zastała obydwój oskarżonych. K. A. (1) przy użyciu kamery nagrywała wypowiedzi pokrzywdzonej. Na jej polecenie mówiła, że „lubi narkotyki , lubi épać i kocha takie rzeczy”. Po zakończeniu nagrania kazała jej wstrzyknąć sobie nieustalony środek odurzający. Obawiając się oskarżonych uczyniła to. Po zażyciu środka odczuwała zawroty głowy. Miała też zaczerwienione oczy. Następnie również na polecenie oskarżonej zażyła podaną przez nią nieustaloną małą białą tabletkę z nieustalonymi znakami. Po przyjęciu której miała też powiedzieć co podnieca ją w K. A.. Udzielona odpowiedź bardzo zdenerwowała pytającą bowiem usłyszała „nie” Wtedy przypomniała pokrzywdzonej fakt pobytu w więzieniu . Do tego typu wizyt dochodziło kilkakrotnie zawsze uczestniczyli w nich obydwój oskarżeni. Pokrzywdzonej podawano wówczas narkotyki. Co najmniej czterokrotnie po zażyciu, których wbrew jej woli dochodziło do stosunków

plciowych z udziałem oskarżonych i E. G. . Pokrzywdzona za każdym razem odczuwała otepienie , miała świadomość co się dzieje wokół niej , ale reagowała z opóźnieniem. Znajdowała się w stanie odurzenia. W zasadzie podczas każdej z wizyt oskarżeni grozili pokrzywdzonej ujawnieniem filmu zawierającego nagranie aktu płciowego, a K. A. wyrządzeniem krzywdy przez jej znajomych z więzienia. J. S. stosował też przemoc bowiem bił rękami po twarzy i po brzuchu E. G. oraz drewnianą łyżką po stopach. Do stosowania przemocy dochodziło kiedy odmawiała wykonywania poleceń w czasie stosunków tj. czynności seksualnych .

(dowód: zeznania E. G. (1) k- 468-471, 496-501, opinia biegłego z zakresu toksykologii k-900-902)

Po raz kolejny wspólnie do domu na ulicę (...) E. G. i D. M. udały się po opuszczeniu zakładu karnego przez K. A. (1). Była to propozycja E. G. . Jak twierdziła zostały zaproszone przez koleżankę J. S. (1) , która wyszła z więzienia i chciała poznać D. M. . Ponadto E. czuła się odrzuconą jak mówiła od momentu pojawienia się K. A.. W odczuciu rozmówczyni sprawiała wrażenie zazdrosnej z tego powodu o oskarżonego . Jednocześnie zapewniała , że nie jest zakochana w J. S. . E. G. (3) otrzymała od J. S. kurtkę i buty zimowe . Pod koniec stycznia 2011 roku D. M. (1) poznała chłopaka i w związku z tym ograniczyła kontakty z przyjaciółką . Spotykały się w dalszym ciągu ze sobą, ale już nie codziennie . Miały dłuższe przerwy w kontaktach. Podczas jednego ze spotkań E. G. ponownie zaproponowała wizytę w domu przy ulicy (...) . Zapewniała, że nie będzie nikogo więcej poza K. A. (1) . D. M. przystała na propozycję koleżanki i wspólnie z nią poszła odwiedzić oskarżoną. Nie zastały jej jednak, w domu drzwi otworzył M. N. (1) . Oczekując na przybycie K. A. dziewczyny w międzyczasie wykąpały się , a następnie gdy przyjechała wypily razem kawę lub herbatę. Było to pierwsze spotkanie D. M. z oskarżoną . Później K. A. zza tej samej szafki w kuchni co J. S. wyjęła przedmiot , w który zapakowane były dwie strzykawki , następnie do tych strzykawek wysypała nieustalony środek białego koloru, a igłą z przezroczystego pudełeczka nabrała przezroczystego płynu i wszystko wymieszała. Zapytana przez D. M. stwierdziła, że narkotyk jest przeznaczony dla nich tj. D. i E.. Wyszły wtedy do łazienki gdzie E. G. zapewniła, że wszystko będzie dobrze bo są same. Rzeczywiście poza nimi i M. N. (1) w domu nie było innych osób . Po powrocie do kuchni oskarżona w pierwszej kolejności podała nieustalony środek narkotyk E. G., a następnie D. M.. Początkowo usiłowała wbić igłę strzykawki w prawą rękę ale się to nie powiodło . Ponowiła próbę w lewą rękę. Po przyjęciu narkotyku D. M. poczuła się jak poprzednio. Pamiętała to zdarzenie fragmentarycznie . Na polecenie oskarżonej wykąpały się , rozebrały i położyły do łóżka . Wtedy do pokoju wszedł J. S. (1) ubrany jedynie w szlafrok. Pojawienie się oskarżonego bardzo przstraszyło D. M. ponieważ obawiała się powtórzenia poprzedniej sytuacji. Po wejściu do pokoju położył się na łóżku obok leżących już tam dziewczyn. Rozebrał się ze szlafroka i zaczął całować się z E. G. . Do pokoju weszła także oskarżona. Była naga. Zażądała od D. M. aby włożyła jej wibrator do pochwy. D. wzięła leżący na szafce nocnej wibrator i wykonała polecenie . K. A. leżała wówczas na łóżku. W pewnym momencie J. S. uderzył bardzo mocno w twarz D. M. . Po tym uderzeniu leżała na łóżku i płakała , a oskarżony odbywał z nią stosunek płciowy dopochwowy . Nie zaprzestał pomimo żądań pokrzywdzonej. Bardzo mocno w twarz uderzył oskarżony także E. G. . Uderzenie zarówno jednej jak i drugiej w twarz spowodowane było odmową odbycia z nim stosunku oralnego. J. S. (1) w pewnym momencie wyjął wibrator, nakazał pokrzywdzonym wzajemnie wkładać wibrator do pochwy . Dziewczyny na wzajem wkładały sobie wibrator do pochwy. Po zażyciu narkotyków D. M. nie odczuwała ani strachu, ani lęku, ani wstydu. Była odurzona. Realna ocena rzeczywistości powróciła jej po zadanych w twarz uderzeniu. Poszły razem wtedy z E. do łazienki i pokoju M. N. (1), ale go nie zastały, płakały. Znalazły się tam bo J. S. nakazał opuszczenie łazienki. Cały czas płakały . Następnie ubrały się , a kiedy opuściły budynek udały się w nieustalonym kierunku. Chodziły aż do świtu. Obiecały sobie, że już nigdy tam do domu na (...) nie pójda i nie będą utrzymywać żadnych kontaktów z J. S. i K. A. . Wychodząc z domu E. G. (3) poinformowała koleżankę o swoich przypuszczeniach. Liczyła się z możliwością nagrania przez oskarżonych odbywanych stosunków płciowych na kamerze .

Od tego momentu pokrzywdzone zaprzestały wzajemnych kontaktów , a także unikały spotkań z oskarżonymi .

Obawiając się w dalszym ciągu ujawnienia nagrań E. G. (3) na polecenia oskarżonych przychodziła jednak do domu przy (...). W nieustalonej dacie w sierpniu 2011 roku K. A. podczas jednej z wizyt pokrzywdzonej E. G. zakleiła jej usta, związała ręce i nogi taśmą, a następnie biła ją rękami po twarzy i po pośladkach. Odbywało się to bez udziału J. S. . W czasie stosunków oskarżona kazała pokrzywdzonej używać wibratorów , całować i dotykać ją po narządach płciowych .

Pokrzywdzonym nie powiodły się próby skutecznego zerwania kontaktów z oskarżonymi. K. A. (1) wielokrotnie dzwoniła zarówno do E. G. (1) jak i D. M. (1) . Pomimo zmiany numeru telefonów zdołała uzyskać ich aktualne.

(dowód: częściowo zeznania E. G. (1) k- 469-471, 496-501, opinia seksuologiczna k – 1065-168, opinia sądowo-psychologiczna k- 323-328)

We wrześniu bądź październiku 2011 roku. K. A. zadzwoniła do D. M. (1). Powiedziała, że ma dla niej bardzo ciekawe i interesujące informacje. Obawiając się a zarazem domyślając ewentualnej treści wiadomości D. M. starała się odwlec w czasie spotkanie z oskarżoną. Liczyła się z tym co powiedziała po ostatniej wizycie jej koleżanka odnośnie nagrywania przebiegu zdarzenia z ich udziałem. Zdecydowała się jednak spotkać się z K. A.. Pomimo żądań przybycia na ulicę (...) zdecydowała się umówić w miejscu publicznym. W związku z tym wybrała okolice dworca (...) w C.. W trakcie spotkania K. A. twierdziła, iż dysponuje filmikiem z zarejestrowaną ostatnią wizytą pokrzywdzonych. Kazała jej jak najszybciej przyjechać na ulicę (...) aby porozmawiać o tym filmiku tj. w sobotę około 20:00. Obawiając się ujawnienia nagrania zdecydowała wypełnić polecenie oskarżonej. W międzyczasie K. A. wielokrotnie do niej dzwoniła żądając przybycia. Jednocześnie zagroziła ujawnieniem filmu jej matce, chłopakowi i dyrektorowi szkoły w przypadku odmowy . Pokrzywdzona nie zdecydowała się jednak na wizytę w wyznaczoną sobotę . W inny dzień zamiast do szkoły D. M. postanowiła spotkać się z oskarżoną w domu przy ulicy (...). Po przybyciu na miejsce zastała tylko oskarżoną . Natomiast nie było tam J. S. (1). K. A. (1) od razu wyjaśniła jej cel wizyty tzn. wykupienie filmiku . Na polecenie oskarżonej pokrzywdzona umyła się i przebrała w przygotowane dla niej w łazience : majtki, pończochy samonośne , szlafrok. Oskarżona żądała od D. M. przekazania aktualnego numeru telefonu E. . Pokrzywdzona i tym razem wykonała polecenie oskarżonej obawiając się realizacji groźby ujawnienia nagrania . Po opuszczeniu łazienki na polecenie oskarżonej udała się do pokoju gdzie miała oczekiwać na przybycie J. S. . W tym czasie oskarżona przebywała na balkonie. Przez cały czas wypytywała pokrzywdzoną o E. G. i numer telefonu do niej, bowiem jak twierdziła nie mogą jej dopaść . Taki stan trwał do przybycia J. S. (1) . D. oczekiwała na przybycie oskarżonego około godzinę. Gdy przyjechał kazał jej zdjąć szlafrok i położyć się na łóżko . Zaraz też pojawiła się naga oskarżona i zażądała aby zrobiła jej tzw. minetę czyli miała ją lizać po narządach rodnych. Kiedy pokrzywdzona odmówiła, tym razem J. S. (1) powiedział, że w jej interesie leży realizacja tego wszystkiego czego od niej oczekują , aby wykupić filmik . Podporządkowała się i kiedy lizała językiem K. po narządach płciowych, J. odbywał z nią stosunek seksualny w pozycji od tyłu . Najpierw nakazał się jej wypiąć i dalej lizać K. A. po narządach płciowych. Sam usiłował włożyć jej członka do odbytu. Nie reagował na płacz i prośby zaprzestania. Wówczas powiedział , aby ten filmik odzyskać musi robić wszystko czego on oczekuje . J. S. (1) odbył z pokrzywdzoną stosunek w ten sposób, że włożył jej członka do odbytu . Pokrzywdzona odczuwała dotkliwy ból. Po odbyciu stosunku analnego ponownie tym razem na polecenie J. S. D. M. umyła się. Kiedy wróciła z łazienki zauważyła klęczącą w pokoju usytuowanym obok sypialni przed oskarżonym K. A. (1). Oskarżona odbywała stosunek oralny z oskarżonym . J. S. kazał pokrzywdzonej robić to samo co oskarżona czyli klęknąć i wziąć jego członka do ust. D. M. nie chciała tego uczynić . Wzięła jednak członka oskarżonego do ust, ale wykonywane przez nią ruchy były zbyt lekkie. Brzydziła się tego co robiła . Wówczas J. S. zaczął mocno szarpać ją za szyję , przyciskać do siebie po to aby wzięła członka do ust. Na skutek szarpania poczuła krew w ustach i gardle. Następnie kazał jej wstać i udać się do sypialni gdzie odbył z nią stosunek do odbytu, a jednocześnie K. A. stanęła nad jej twarzą i kazała lizać językiem swoje narządy płciowe. J. S. w dalszym ciągu odbywał stosunek płciowy, a pokrzywdzona lizała językiem po narządach płciowych stojącą nad nią na wysokości twarzy kobietę. Wtedy też oskarżeni zaproponowali zwolnienie pokrzywdzonej z dalszych stosunków płciowych . Warunkiem jednak jak stwierdzili miało być „załatwienie dwóch innych dziewczynek” . W pewnym momencie D. M. usłyszała odgłos świadczący o rozpoczęciu nagrywania. Kiedy oskarżona zakończyła akt płciowy J. S. (1) rozpoczął nagrywanie . W pierwszej kolejności skierował kamerę na twarz pokrzywdzonej przy czym na jego polecenia miała się uśmiechać do kamery. Gdy przestał kręcić kamerą twarz, zaczął kręcić to co sam robił bowiem przez cały czas odbywał stosunek płciowy z pokrzywdzoną . Na przemian wkładał jej członka do odbytu i do pochwy, a potem znowu do odbytu. Pokrzywdzona odczuwała dotkliwy ból i z tego powodu płakała. W pewnym momencie kiedy zaprzestał stosunków , zsunął pokrzywdzoną niżej, a kamerę postawił na szafce stojącej obok łóżka. Kazał D. M. odwrócić głowę tak, aby jej twarz była widoczna w kamerze. Następnie wziął członka i zaczął się masturbować przy jej twarzy. Zagroził , że jeśli coś wypluje to tego pożałuje. Na polecenie oskarżonego kobieta otworzyła usta i doszło do wytrysku nasienia na twarz i do jej ust. Kiedy skończył uciekła do łazienki aby się ubrać . Zamierzała

wyjść stamtąd jak najszybciej. Zmuszona była oczekiwać na oskarżonych bo tak nakazał jej J. S. . Natomiast gdy zakładała buty powiedział, że ma do nich przychodzić co tydzień i codziennie dzwonić do K. i pytać się jak się czuje. Po tym zdarzeniu pokrzywdzona unikała wszelkich kontaktów z oskarżonymi. Nie reagowała na podejmowane przez oskarżonych telefoniczne próby skontaktowania się z nią i nie reagowała na wysyłane wiadomości tekstowe , a po otrzymaniu sms-a o treści „odbierz ty suko, bo twój chłopak dowie się filmikach” najpierw go skasowała, a następnie zmieniła telefon. Natomiast kartę zniszczyła i wyrzuciła . Po jakimś czasie D. M. po uzyskaniu od koleżanki numer telefonu do E. G. (1) zadzwoniła do niej, Podczas rozmowy płakała i pytała koleżankę dlaczego ją w to wciągnęła . Po tym telefonie doszło do spotkania D. M. z E. G. . Pokrzywdzone wymieniły się informacjami wynikającymi z kontaktów z oskarżonymi. E. G. powiedziała koleżance, że dwukrotnie została wciągnięta do samochodu i zgwałcona. Mówiła też o telefonach, szantażach ujawnienia filmów. Postanowiły złożyć zawiadomienie na Policji, ale E. w pierwszej kolejności chciała ustalić wersję w jakich okolicznościach doszło do poznania. Nie złożyły zawiadomienia, a w międzyczasie okazało się, że oskarżeni zostali aresztowani. J. S. (1) w trakcie stosunków płciowych odbywanych zarówno z E. G. jak i D. M. (1) nie używał prezerwatyw . D. M. (1) nie została zakażona wirusem HCV i nie ma zapalenia wątroby typu C . Zakażona wirusem HCV nie jest także E. G. (3) i nie ma zapalenia wątroby typu C .

(dowód: zeznania świadka D. M. (1) k- 287- 289, 482-488 , 2737-2752, opinia psychologiczna k- 670-672, 2748-2752, opinia biegłego lekarza z zakresu chorób zakaźnych k- 1003, wyniki badań lekarskich k- 1006, opinia sądowo-seksuologiczna k- 318-322, 1065-1069, 10308, opinia sądowo – psychologiczna k- 323-328) .

Oskarżeni za wszelką cenę starali się doprowadzić do spotkań z pokrzywdzonymi. Nękali je telefonami, a w czasie bezpośrednich raczej nie przypadkowych spotkań grozili ujawnieniem filmów. Taka sytuacja miała miejsce kiedy to E. G. na ulicy prowadzącej do domu jej chłopaka zatrzymała K. A. i pokazała film z nagimi postaciami i ciemnowłosą dziewczyną. Po kolejnych telefonach pokrzywdzona zagroziła powiadomieniem Policji. Do ostatniego spotkania przy ulicy (...) doszło we wrześniu kiedy to E. G. na polecenie oskarżonego w czasie stosunku dotykała rękami K. A. po narządach rodnych. E. G. (3) otrzymane od J. S. prezenty pozostawiła na ulicy (...). Z D. M. (1) otrzymały od niego po 20 złotych i doładowanie do telefonu komórkowego. J. S. (1) nigdy w czasie stosunków płciowych z E. G. i D. M. (1) nie stosował prezerwatyw.

(dowód : zeznania E. G. (1) k-469-471-496-501, zeznania D. M. (1) k- 483-487 , wyjaśnienia oskarżonej K. A. (1) k- 111) .

P. L. (1) urodziła się (...) w C.. Jest córką A. L. (1) i K. K. (2) . Przez pierwsze 10 lat życia mieszkała z obojgiem rodziców. Od czasu ich rozstania nie utrzymuje żadnego kontaktu z ojcem . Od ponad 5 lat jej matka pozostaje w nieformalnym związku z M. Ł. (1). Z tego związku pochodzi troje małoletnich dzieci w wieku od 4 lat do 4 miesięcy . Z poprzednich związków (...) ma również troje dzieci w wieku od 16 do 5 lat . Nie łożył na ich utrzymanie, za co został skazany i odbywał karę pozbawienia wolności. A. L. (1) około 4 lata temu Sąd Rejonowy Wydział Rodzinny i Nieletnich w C. ograniczył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad najstarszą córką. Od tamtej pory nadzór nad rodziną sprawował kurator zawodowy, a od ponad 2 lat kurator społeczny w osobie A. M.. Kuratela sprawowana była również nad P. L. (1) w związku z popełnieniem przez nią czynu karalnego. Rodzina pokrzywdzonej początkowo zamieszkiwała w B. przy ulicy (...), później w C. przy ulicy (...), a od ponad trzech lat w C. przy ulicy (...) w mieszkaniu matki M. Ł. (1) B. Ł.. Oprócz wymienionych w lokalu zamieszkiwali również ojciec M. Ł. (1) i jego brat. W związku z zadłużeniem w regulowaniu należności odcięto dopływ wody. Zarówno warunki mieszkaniowe jak i materialne były bardzo złe . Źródło utrzymania rodziny stanowiły dochody z prac dorywczych podejmowanych przez M. Ł. oraz pomoc zarówno finansowa jak i rzeczowa uzyskiwana z MOPS-u. A. L. nie pracowała zawodowo, zajmowała się wychowaniem dzieci . P. L. (1) , w roku szkolnym 2010/ 2011 była uczennicą II klasy Gimnazjum numer (...) w C. przy ulicy (...) . Powinna uczęszczać jednak do klasy wyższej ale powtarzała IV klasę w szkole podstawowej . Jej aktualna sprawność intelektualna kształtuje się na pograniczu upośledzenia .

(dowód : odpis aktu urodzenia k-195, sprawozdanie z wywiadu kuratora w sprawie Sądu Rejonowego w (...) sygn. akt R. O. 41/08 k- 183-185, opinia psychologiczna w sprawie Sądu Rejonowego w (...) sygn. akt V Nsm 618/11, opinia

sądowo-psychologiczna k- 676-678 , zeznania świadków A. M. k- 1-3 , P. L. (1) k- 13-17, 502-505 , opinia sądowo-psychologiczna k- 676-678 , 2748-2751,).

W nieustalonej dacie w kwietniu 2011 roku A. L. (1) około godziny 20:00 wracając do domu razem z córką weszła do salonu (...) przy ulicy (...). Zamierzała bowiem zagrać na automatach do (...). W tym samym czasie w lokalu przebywał również J. S. (1) wraz z E. G.. P. L. (1) znała towarzyszącą oskarżonemu osobę z okresu zamieszkiwania w B. gdyż uczęszczały do tej samej szkoły podstawowej. Podczas spotkania doszło pomiędzy nimi do rozmowy i wymiany numerów telefonów. W tym samym czasie A. L. i J. S. grali na automatach do (...). Nie rozmawiali zarówno ze sobą jak i z towarzyszącymi im osobami. Przez cały pobyt w salonie(...) oskarżony bacznie przyglądał się P. co zwróciło jej uwagę .

(dowód : odpis aktu urodzenia k-195, sprawozdanie z wywiadu kuratora w sprawie Sadu Rejonowego w (...) sygn. akt R. O. 41/08 k- 183-185, zeznania świadków: P. L. (1) k-13-15, 503 , zeznania świadka A. L. (1) k- 9 -10).

Po tym zdarzeniu na polecenie J. S., E. G. (3) kilkakrotnie dzwoniła do P. L. (1) z propozycją spotkań. Raz nawet ustaliły miejsce i termin, ale nie doszło ono do skutku. Oskarżony nakłaniał ją także aby przyprowadziła swoją koleżankę do domu przy ulicy (...).

Po upływie dwóch lub trzech tygodni od pierwszego spotkania oskarżony jadąc samochodem ulicą (...) w C. na wysokości Urzędu Miasta zauważył idącą wraz rodzeństwem P. L. (1), a ponieważ zamierzał skręcić w ulicę (...) zmuszony był zwolnić z powodu jadących przed nim w tym samym kierunku samochodów. W międzyczasie zdołał otworzyć szybę w samochodzie i zwrócić się do idącej pokrzywdzonej. Zapytał się jej czy go pamięta i gdzie mieszka. Kiedy usłyszał negatywną odpowiedź w związku z tym przypomniał jej okoliczności poprzedniego spotkania powołując się na E. G.. Spowodowało to, że przypomniała sobie oskarżonego. Odpowiadając wskazała jedynie nazwę ulicy , nie wskazała numeru budynku . W pojeździe J. S. towarzyszyła (...)Kolejny raz P. L. spotkała oskarżonego w drodze do szkoły tj. Gimnazjum przy ulicy (...). Najpierw zaproponował podwiezienie jej samochodem. Nie skorzystała jednak z jego oferty i poszła do szkoły. Padła również propozycja zamiast szkoły wspólnego wyjazdu w następnny czwartek na wycieczkę i kupna telefonu komórkowego. Miał oczekiwać na nią przed szkołą. Tak jak poprzednio J. S. towarzyszyła K. A.. Relację z rozmowy pokrzywdzona po powrocie do domu zdała ojczymowi. Aby zapobiec takiej sytuacji M. Ł. i A. L. towarzyszyli córce w drodze do szkoły. Przed szkołą oczekiwali w samochodzie oskarżeni. Obecność rodziców uniemożliwiła realizację zamierzeń J. S. .

Na dwa lub trzy tygodnie przed zakończeniem roku szkolnego w niedzielę J. S. (1) z K. A. (1) przyjechali do miejsca zamieszkania rodziny Ł.. Poruszali się samochodem marki A. (...) koloru czarnego. P. zastali przed kamienicą. Zapytali o rodziców. Oskarżony zapytał także o wiek dziewczynki . Uzyskał odpowiedź, że nie skończyła jeszcze 15 lat. Na ich prośbę dziewczyna zawołała przebywającego w mieszkaniu M. Ł. (1). Ojczym pokrzywdzonej po wyjściu z mieszkania wsiadł do samochodu oskarżonego. W trakcie rozmowy okazało się , że w przeszłości odbywał karę w tej samej jednostce penitencjarnej co oskarżony. Ze strony J. S. (1) padła wówczas propozycja pracy dla P.. Według oskarżonego miałyby zajmować się dzieckiem K. A. i sprzątać w jej domu. Zgodę na propozycję oskarżonego miała wyrazić matka A. L. (1). W związku z tym przekazał K. A. numer telefonu swojej konkubiny. Po kilku dniach oskarżona zadzwoniła do konkubiny M. Ł. z propozycją wyjazdu na wycieczkę do W.. J. S. darował telefon komórkowy o numerze(...). Wyjazd odbył się w dniu 24 czerwca 2011 roku . Z domu wyjechali około godziny 15:00 samochodem kierował J. S.. Do celu podróży dotarli około godziny 17:00 . W czasie pobytu we W. oglądali domy i spożyli posiłek . Ponownie padła oferta opieki nad dzieckiem K. A. W drodze powrotnej J. S. zatrzymał się w hotelu, gdzie jak twierdził był umówiony z kolegą. Oskarżona i P. L. oczekiwały na jego powrót w samochodzie . Spotkanie trwało około godziny, po jego zakończeniu udali się do C.. Do domu przyjechali około godziny 24:00. Na przyjazd córki A. L. oczekiwała przed kamienicą. Znała godzinę powrotu bo pokrzywdzona wysłała jej sms-a . Po przyjeździe oskarżona przeprosiła matkę P. za późną porę powrotu. Kolejny wyjazd odbył się po kilku tygodniach. Analogicznie jak wcześniejszy, poprzedzał kontakt telefoniczny . Ponownie zadzwoniła oskarżona i zaproponowała wspólny wyjazd . P. przystała na tą propozycję. Na wyjazd wyrazili także zgodę jej rodzice. Tym razem pojechali samochodem marki F. koloru białego. Celem wyjazdu była wizyta oskarżonego u lekarza. Cała podróż trwała kilka godzin. Do C. wrócili około 19:00 -20:00. P. uczestniczyła w jeszcze jednym wspólnym wyjeździe poza C.. W trakcie spożywali jedynie lody. W ostatnich dniach czerwca albo

lipca 2011 roku K. A. (1) zadzwoniła do P. L. (1) z telefonu o numerze (...) na telefon o numerze (...) aby przyjechała do niej na godzinę lub dwie do domu przy ulicy (...). Twierdziła bowiem, że J. S. nie ma w domu i chciała aby jej towarzyszyła podczas jego nieobecności. Jednocześnie wskazała adres i pouczyła gdzie ma wysiąść. Około godziny 13:00 P. L. autobusem numer (...), zgodnie ze wskazówkami wysiadła na przystanku autobusowym koło szkoły w Ł. gdzie oczekiwała na nią oskarżona. W drodze do domu przy ulicy (...) K. A. zrobiła zakupy. Po przyjeździe do miejsca zamieszkania ugotowała obiad. Po spożyciu posiłku słuchały muzyki z laptopa, a następnie na polecenia oskarżonej P. przebrała się w otrzymaną od niej bieliznę. Były to majtki, czarny biustonosz w złote paski i pończochy samonośne w czarnym kolorze. Kazała jej przybierać odpowiednie pozy i wykonywała zdjęcia. Zrobiła kilkanaście zdjęć, które następnie umieściła w laptopie. Oprócz kobiet nikogo nie było w domu. Dziecko zgodnie z zapewnieniami oskarżonej przebywało w tym czasie u swojej babci. Około godziny 17:00 P. powróciła do domu autobusem.

(dowód: zeznania świadka P. L. (1) k 13-17, 502-505, 1992-1994, 2202-2208, protokół okazania k-55-56, protokół eksperymentu procesowego k-22-23, protokół przeszukania k-52-54, tablice k-978, protokół okazania k-983, opinia k-1204-1282, protokół odtworzenia utrwalonych zapisów obrazowych k-1283, wydruki zdjęć k-1284,)

Jeszcze w lipcu doszło do kolejnego spotkania, tym razem pokrzywdzona nocowała przy ulicy (...). Podobnie jak poprzednio do P. z propozycją pozostania na noc zadzwoniła K. A. Wspólnie z J. S. przyjechali po nią do miejsca zamieszkania. Po przyjeździe S. na chwilę wszedł do domu i odjechał. Wrócił rano następnego dnia. Tą noc spała w jednym łóżku z oskarżoną. Przed udaniem się do sypialni wykąpała się. Po raz kolejny P. L. nocowała w domu zajmowanym przez oskarżoną krótko po poprzednim zdarzeniu w nieustalonej dacie w lipcu 2011 roku. Podobnie jak poprzednio, zgodę wyraziła matka. Zabrali ją z domu przy ulicy (...) około godziny 21:00. Udając się z oskarżonymi wzięła z domu piżamę. Po przyjeździe na miejsce, oskarżona kazała się pokrzywdzonej wykąpać. Później zjedli kolację i po założeniu piżamy kazali się jej położyć, spać w sypialni. Sami zdjęli ubrania. Łóżko usytuowane było na środku pokoju w ten sposób, że można było do niego podejść z dwóch stron. P. położyła się na brzegu łóżka od strony okna, K. A. w środku, a J. S. na drugim brzegu. Przy łóżku na nocnym stoliku paliła się nocna lampka. Po kilku minutach oskarżeni zamienili się miejscami i zaczęli całować się w usta, a później w miejsca intymne. Po krótkiej chwili J. S. zaczął całować w usta pokrzywdzoną i rozbierać z piżamy. Kiedy zaczęła krzyczeć K. A. położyła rękę na jej ustach i pomagała zdjąć z niej piżamę. Zdjęli jej również majtki i biustonosz, które miała pod piżamą. Gdy zaczęła wzywać pomocy J. S. uderzył ją w twarz. Zaczęła wzywać pomocy. Trzymali ją oboje za ręce i nogi. Kiedy oskarżony zwolnił uścisk w dalszym ciągu za ręce trzymała K. A.. Później oskarżona trzymała za ręce, a kiedy leżała na plecach oskarżony odbył z nią stosunek płciowy włożył członka do jej pochwy i odbył stosunek płciowy. Następnie odbył stosunek płciowy z oskarżoną. Wtedy pokrzywdzona podjęła nieskuteczną próbę ucieczki. Została zatrzymana okazało się, że drzwi od sypialni były zamknięte na klucz. Szarpali oboje pokrzywdzoną za ręce i na wysokości pasa. Zagrozili wyrządzeniem krzywdy. Mówili, że jeżeli powie coś komu to się to dla niej to źle skończy. P. L. (1) była dziewczicą i był to jej pierwszy stosunek płciowy. Zarówno J. S. jak i K. A. całowali ją w krocze i piersiach. Zmusili ją do wzięcia do ust członka oskarżonego, doszło do wytrysku nasienia na brzuch oskarżonego. Zmuszali do całowania w miejsca intymne K. A.. Całe zdarzenie trwało około półtorej godziny. W trakcie, pokrzywdzona zauważyła u oskarżonego tatuaż w okolicach członka. O tym co wydarzyło się przy ulicy (...) nikomu nie powiedziała.

(dowód: zeznania świadków: P. L. (1) k-13-15, 503, 287-289, zeznania świadka M. Ł. (1) k-204-207, A. L. (1) k-9-10, k-2379-2380, opinia sądowo-seksuologiczna k-1810-1822, 1310, opinia sądowo-psychologiczna k-1023-1026, opinia sądowo-seksuologiczna k-318-322, 1065-1068)

Do następnego zdarzenia doszło w pierwszą bądź drugą środę września 2011 roku kiedy to J. S. (1) razem z K. A. (1) przyjechali około godziny 15:00 czyli po zakończeniu zajęć lekcyjnych pod Gimnazjum przy ulicy (...), do którego uczęszczała P. L. (1). Przyjazd oskarżonych poprzedzały kilkakrotne telefony K. A. do dziewczynki z prośbą o spotkanie. P. nie przejawiała zainteresowania propozycjami oskarżonej i za każdym razem odmawiała. Ostatni telefon odebrała będąc jeszcze w szkole. Jak zwykle dzwoniła K. A.. Obawiała się kolejnego spotkania z oskarżonymi. Tego dnia oskarżony poruszał się samochodem marki B. koloru srebrnego. Kiedy P. L. (1) opuściła budynek okazało się, że przed szkołą oczekują na nią w samochodzie oskarżeni. Nie chciała jechać z nimi i wsiąść do pojazdu. Zagrozili, że jeżeli nie wsiądzie to będzie źle. Wsiadła obawiając się przemocy. Wtedy K. A. wykonała kolejny telefon tym razem zadzwoniła

do A. L. (1) informując ją o zabranii córki i porze ewentualnego powrotu do domu. Podobnie jak dotychczas udali się do domu przy ulicy (...) w B.. Po przybyciu na miejsce nakazano jej zdjęcie odzieży. Odmówiła zarówno zdjęcia odzieży jak i położenia się na łóżku. Wówczas J. S. i K. A. zaczęli ją rozbierać wbrew jej woli. Wykorzystując okazję chciała uciec, ale została schwytała przez oskarżonego i rzucona na łóżko, a później zdjęli z niej długie spodnie, bluzę z długim rękawem, bluzkę z krótkim rękawem, majtki i stanik. W konsekwencji została rozebrana do naga. Następnie K. A. dotykała ją rękami po piersiach a w tym samym czasie J. S. po kroczu. Później kilkakrotnie wkładał jej penis do pochwy. Stosunki odbywał także z K. A. . Kazali się całować po narządach rodnych K. A. i J. S. po penisie . Oskarżony zmusił pokrzywdzoną do wzięcia jego członka do ust . Podobnie jak poprzednio doszło do wytrysku , tym razem kazał połknąć nasienie. Po zakończeniu P. została odwieziona do domu. Tym razem również nikomu nic nie powiedziała .

P. L. (1) dostała od oskarżonych buty, bluzkę , dwie spódniczki oraz pieniądze . Pierwszy raz kiedy spała z nimi 100 złotych i po drugim zdarzeniu 150 złotych. Zarówno po pierwszym zdarzeniu jak i drugim zapytali ile chce pieniędzy i wtedy dostała taką kwotę jaką zażądała. Pieniądze przeznaczyła na zakup ciuchów.

W dniu 30 września 2011 roku K. A. (1) znowu zadzwoniła z propozycją przyjazdu. Kiedy P. odmówiła, zadzwoniła wtedy do A. L. (1), ta z kolei telefonicznie skontaktowała się z córką . W tym czasie przebywała bowiem poza miejscem zamieszkania. P. przedstawiła matce co się wydarzyło z udziałem oskarżonych. Matka kazała jej wyłączyć telefon. Uzyskaną od P. wiedzą A. L. podzieliła się z konkubentem M. Ł. (1). Zarówno matka dziewczynki jak i ojczym nie zawiadomili organów ścigania o zaistniałej sytuacji. W dniu 2 października 2011 roku do kuratora społecznego A. M. zadzwoniła B. Ł. matka M. Ł. z prośbą o interwencję . Relacje łączące pokrzywdzoną i oskarżonych zaniepokoiły również sąsiadów rodziny Ł. zamieszkających w tym bloku . W związku z tym powiadomili kuratora zawodowego K. D., która podzieliła się uzyskaną wiedzą z A. M.. Kurator społeczny pojawiła się w miejscu zamieszkania P. w dniu 4 października 2011 roku. W rozmowie z nią dowiedziała o tym co się wydarzyło i udziale w tym wszystkim oskarżonych. Tego samego dnia decyzją sędziego rodzinnego P. L. (1) wraz z rodzeństwem została umieszczona w Ośrodku(...) przy ulicy (...). Pokrzywdzona nie została zakażona wirusem HCV i nie ma zapalenia wątroby typu C.

(dowód: zeznania świadka P. L. (1) k- 287-289, 503-505 , zeznania świadka A. M. k- 2-3 , 2296, 2367- 2369, zeznania świadka K. P. k-2371-2372, zeznania świadka B. Ł. k-2374-2375 , zeznania świadka A. L. (1) k-2379- 2380 , zeznania świadka M. Ł. (1) k- 203-207 , protokół przeszukania samochodu k- 41-43, opinia biegłego lekarza z zakresu chorób zakaźnych k- 1003-1006, wyniki badań k- 1006)

A. L. (1) została pozbawiona władzy rodzicielskiej nad córką P. L. (1). Opiekunem prawnym małoletniej ustanowiono M. C. (1).

(dowód : odpis postanowienia Sądu Rejonowego w (...)V Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 26 marca 2012 roku w sprawie sygn. V Nsm 688/11 k. 1810 , odpis postanowienia Sądu Rejonowego w(...) V Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 19 października 2012 roku w sprawie sygn. V Nsm 500/12 k. 1809 , zeznania świadka M. C. (1))

Oskarżony J. S. (1) zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchiwany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 6 października 2010 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów to jest przestępstw popełnionych na szkodę P. L. (1) i złożył wówczas wyjaśnienia . Składając wyjaśnienia potwierdził znajomość i kontakty z P. L. (1) od czerwca 2011 roku . Jak wyjaśnił, poznał ją przez jej matkę i ojczyma. Znajomość z ojczymem nawiązał około 3 lata wstecz podczas pobytu z zakładzie karnym , natomiast matkę poznał w salonie (...). W kwietniu lub maju 2011 roku jak twierdził na ich prośbę pożyczył kwotę 1000 złotych. Następna pożyczka kwoty 500 złotych miała miejsce po miesiącu czasu. Trudna sytuacja materialna była przyczyną zaciągnięcia pożyczek. Mieli zwrócić pieniądze kiedy ojczym znajdzie lepiej płatną pracę. W międzyczasie P. L. (1) za zgodą jej rodziców miała sprzątać dom przy ulicy (...) w C. , w którym zamieszkiwała jego znajoma K. A. (1). Zgodnie z umową, za sprzątanie matka miała otrzymać kwotę 100 złotych. W okresie od czerwca do września 5 lub 6 razy P. sprzątała . Oprócz należnej kwoty za sprzątanie przekazywał dodatkowo jeszcze po 50 złotych kieszonkowego. Na początku wakacji wspólnie z K. A. (1) pojechali do K.. Zaprzeczył jakimkolwiek kontaktom

seksualnym z pokrzywdzoną. Stosunki seksualne miała ona utrzymywać natomiast z ojczymem o czym opowiadała kilkakrotnie K. A. (1). Pomimo posiadanej wiedzy nie zawiadomił o tym fakcie organów ścigania, ograniczył się jedynie do rozmowy w sierpniu 2011 roku z ojczymem P. . Organów ścigania nie powiadomił bo wkrótce po rozmowie M. Ł. (1) wyjechał do (...). Do sprzątanía przywoził ją 5 razy z miejsca zamieszkania, raz zdarzyło się, że zabrał ją spod szkoły do której uczęszczała to jest Gimnazjum przy ulicy (...). Każdorazowy pobyt na ulicy (...) był poprzedzony uzyskaniem zgody matki . K. A. (1) robiła to telefonicznie bądź osobiście. Jego kontakty sprowadzały się jedynie do przywiezienia pokrzywdzonej samochodem i ewentualnie wypicia kawy. Zaprzeczył obecności w domu przy (...) podczas sprzątanía. Wyjaśnił odnośnie zabezpieczonych podczas zatrzymania pieniędzy .

Ponownie przesłuchiwany w dniu 7 października 2011 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień . Potwierdził jednak dotychczas składane wyjaśnienia i udzielał odpowiedzi na zadawane mu pytania. Wyjaśniając przedstawił relacje łączące go z K. A. (1) i jej sytuację rodzinną. Podał, że jest to jego koleżanka, zna ją od 2007 roku. W 2008 roku łączyły ich relacje intymne ale odkąd dowiedział się o swojej chorobie to jest o HCV, z nikim nie współżyje. K. A. (1) zamieszkuje w domu przy ulicy (...) należącym do Z. M. (1). Tam też zamieszkiwał jego kolega M. N. (1). Potwierdził znajomość z P. L. (1) i jej rodzicami, a także swoją wiedzę co do jej wieku. Konsekwentnie twierdził, że wizyty P. L. (1) w domu zajmowanym przez K. A. (1) sprowadzały się tylko do sprzątanía pomieszczeń. Natomiast jego rola ograniczała się do przywiezienia pokrzywdzonej , dwukrotnie wypił kawę w jej towarzystwie . Nie widział nigdy co sprzątała. Każdą wizytę poprzedzała zgoda jej matki. Za sprzątanie zgodnie z umową przekazywał A. L. (1) od 100 do 150 złotych, a P. tytułem kieszonkowego 50 złotych to znaczy on dawał pieniądze K. A., a ta z kolei matce P.. W ten sposób starał się pomóc żyjącej w skrajnym ubóstwie rodzinie A. L. , w zwłaszcza jej dzieciom. Nie zawiadomił organów ścigania o molestowaniu P. przez jej ojczyma bo jak twierdził o tym nie pomyślał . Jak dowiedział się od K. A. w okresie roku doszło do 10 zbliżeń pomiędzy P. L. a jej ojczymem . Rozmawiał z M. Ł. (3) i groził mu. K. A. (1) natomiast dawała pokrzywdzonej ubrania i buty .

Tożsamo stanowisko co do sprawstwa oskarżony wyraził będąc przesłuchiwany w dniu 7 października 2011 roku podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Nie przyznał się bowiem do popełnienia zarzucanych mu czynów i podtrzymał dotychczasowe wyjaśnienia . Zaprzeczył aby P. L. u nich nocowała. Przyznał, że współżył z K. A. (1) przed 2008 rokiem. Jest nosicielem wirusa HCV. P. pracowała bowiem chcieli tego jej matka i ojczym. Na temat sytuacji rodzinnej P. rozmawiała z K. A. . Zaprzeczył aby dłużej rozmawiał z pokrzywdzoną .

Przesłuchiwany z kolei w dniach 24 lutego 2012 roku i 24 maja 2012 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów zarówno na szkodę P. L. (1) jak i E. G. (1) i D. M. (1) i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

W postępowaniu sądowym również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył obszernie wyjaśnienia . Składając wyjaśnienia podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego tzn. na Policji i w Prokuraturze odnośnie P. L. (1). Jak twierdził we wrześniu 2010r. opuścił Areszt Śledczy w C. ze względu na stan zdrowia. W areszcie przebywał jako tymczasowo aresztowany do dyspozycji Prokuratury Okręgowej w (...), a także odbywał karę pozbawienia wolności . Przyczyną uchylenia aresztu była choroba wątroby . Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej podjął leczenie w Poradni Hepatologicznej w C. przy ul. (...). Jak wyjaśnił zamierzał w tym czasie również dokończyć remont domu i mieszkania. Zamierzał remontować wspólny, rodzinny dom przy ul. (...). W konsekwencji wyjaśnił, że dom stanowił własność Z. M. (1) i nie jest jego domem rodzinnym. M. N. (1) tj. kolega, któremu pomagał, zamieszkał w tym domu. W celu remontu domu poszukiwał ślusarza, a od W. S. (1) dowiedział się o fachowcu o imieniu M., nie znał jego nazwiska, który na terenie C. i okolic wykonywał różnego rodzaju roboty ślusarskie tj. balustrady, parapety, kosze na parapety na kwiatki, bramy ogrodzeniowe. Planowany remont nie był jednak uzgodniony ze Z. M. (1). M. N. (1) także nie był wtajemniczony w sprawę remontu . Przyczyną zainteresowania domem przy ulicy (...) był fakt, iż miała w nim zamieszkać jego przyjaciółka K. A. (1) po opuszczeniu Zakładu Karnego. Zaoferował jej pomoc w znalezieniu miejsca zamieszkania ze względu na sytuację rodzinną. Do momentu opuszczenia jednostki penitencjarnej domem miał się opiekować właśnie M. N. (1). Kontakt z nim nawiązał na początku października 2010r podczas przypadkowego spotkania w H.. O tym, że dom przy ul. (...) jest do wynajęcia, dowiedział się z prasy, wówczas nie wiedział , że ten dom należy do Z. M. (1). Znał go bo prowadził w B. restaurację. Otoczył opieką M. N. (1) ze względu na jego położenie . W tamtym czasie był on w ciągu alkoholowym, bezdomny,

strasznie brudny, zaniedbany, miał odmrożone stopy. Początkowo ulokował go w B. w hotelu (...), przy ul. (...). Zadbał o niego, kupił mu odzież, był z nim u lekarza okulisty. Wykupił mu okulary zalecone przez lekarza. Częste wyjazdy związane z leczeniem spowodowały, że o pomoc w opiece nad M. N. prosił W. S. (1), tzn. aby zwracał na niego uwagę, częściej z nim przebywał, kupował mu żywność. Poszukiwania mieszkania dla K. A. (1) rozpoczął kiedy przyjaciółka podjęła starania o uzyskanie warunkowego zwolnienia. Początkowo mieszkanie miało znajdować się w C.. W poszukiwaniach mieszkania towarzyszyła mu E. G. (3). Według informacji uzyskanych od W. S. (1) ślusarz miał przebywać w miejscowości B. lub B.. W efekcie odnalazł go w (...) u M. R. z męża P. córki jego znajomej pochodzącej z B.. Celem przyjazdu do (...), był tylko i wyłącznie zamiar zlecenia prac ślusarskich. Do spotkań dochodziło w obecności M. P. (2). Na poczet przyszłej zapłaty, pożyczył temu ślusarzowi 200 lub 300zł. Kiedy ten ostatni nie wywiązał się danego słowa, był zmuszony ponownie udać się do (...), aby wyegzekwować należność. Na miejscu okazało się iż nie jest jedynym oszukany, oszukana została także M. P. (2). Na jej prośbę oraz innej oszukanej tj. właścicielki sklepu w (...) podjął się odnalezienia fachowca. W tym celu udali się do C.. M. domyślała się, gdzie należało szukać. Jak twierdził podczas podróży do C. z M. P. (2) starał się ustalić czy utrzymuje ona jakieś kontakty ze swoją kuzynką E. G. ponieważ zamierzał ją poznać. Wiedzę na jej temat uzyskał zaraz po opuszczeniu Aresztu od A. G. (1), sąsiada z B.. E. G. (3) według przedstawionej mu relacji była dziewczyną I. T. (1), który utopił się w zalewie w B.. Opowiadał mu jakiego pokroju to dziewczyna, jak się zachowywała. Wspólnie z T. i (...) miała zażywać narkotyki. (...) to jest pseudonim, drugiej osoby, która utopiła się wówczas w zalewie. Z opowiadań A. G. (1) jawił się obraz bardzo ładnej, interesującej dziewczyny, łatwo nawiązującej kontakty seksualne. Nie znał jej wcześniej, mimo zamieszkiwania w tej samej miejscowości. Jak wyjaśnił M. P. podjęła się próby zapoznania ich. Realizacja nastąpiła już drodze do C.. Z M. P. (2) z (...) wyjechali około południa. Ona nie pracowała, wówczas zajmowała się wychowaniem dzieci i na czas tego wyjazdu pozostawiła je swoim teściom. W drodze do C., podjechali na uliczkę, przy której mieszkała E. G. (3) wraz z rodziną. Zatrzymał się przed domem, a M. P. (2) weszła do środka. Wyszła po 10 minutach. Nie zastała E. w domu, ale zostawiła jej matce swój numer telefonu z prośbą o telefon po powrocie. W C. nie znaleźli tego M., odwiózł ją w związku z tym do domu, zostawił numer telefonu i poprosił, aby dała mu znać, kiedy odezwie się E.. Jak podał, tego samego dnia wieczorem lub następnego, zadzwoniła M. P. (2) z prośbą o przyjazd. Wspólnie z W. S. tego samego lub następnego dnia udał się do (...). Wprawdzie spotkał i rozmawiał się również z M. P. ale nie było mowy na temat E. G.. Dopiero na przełomie września lub października jak wyjaśnił E. oddzwoniła do M., o czym został poinformowany przez tą ostatnią, umówiły się na spotkanie na ul. (...) w B. przy pizzerii. Kiedy podjechali pod pizzerię, zauważył idące od strony miejsca zamieszkania E. G. i jej matkę. Po zatrzymaniu samochodu i opuszczeniu go przez M. pozostał w nim bowiem obawiał się reakcji ze strony R. G.. W przeszłości spotykał się z nią i nie utrzymywał obecnie kontaktu od 30 lat. Po chwili rozmowy M. wróciła do samochodu z E. G.. Wtedy też doszło do nawiązania znajomości. Zaprzeczył jakimkolwiek wcześniejszym ustaleniom co do planowanej imprezy w hotelu w C.. Celem wspólnego wyjazdu z M. P. był tylko i wyłącznie zamiar poznania E., a do C. pojechali aby podwieźć ją do szkoły. Było to w okolicach godz. 16.00. To M. namawiała E. na grilla u niej na podwórku, bądź na imprezę w hotelu. Słyszac nalegania znajomej sam zaczął namawiać E. na wizytę z nimi w hotelu. Ponieważ E. nie dała się długo prosić i przystała na propozycję. W związku z tym pojechali do hotelu (...) w C., gdzie wynajął apartament, kupił napoje, zamówił jedzenie. Zaprzeczył zakupom i spożywaniu alkoholu. Przyznał, że dokonał zakupu 2 telefonów komórkowych, 3 par butów i kurtki skóropodobnej lub ze skaju za łączną kwotę ok. 1200 zł. Telefonami obdarował obydwie dziewczyny z czego były bardzo zadowolone. Kupił do telefonów również karty startowe z numerami, zapisał je w swoim telefonie. Uczynił tak gdyż jak wyjaśnił „chciał zbałamucić E., aby poszła z nim do łóżka”. Na ich prośbę zamówił szampana i piwo a dla siebie piwo bezalkoholowe. Wypiły po kieliszku szampana i chyba po 2 piwa i ogólnie było wesoło, rozmawiali, śmiali się. E. nie przystała na złożoną propozycję uprawiania seksu, odmówiła tłumacząc się żalobą po swoim chłopaku, który utopił się w stawie. Opowiedziała historię związku z I. T. (1). Rozmowa trwała do godz. 20.00 lub 21.00. W tym czasie M. P. (2) bądź uczestniczyła w rozmowie, kąpała się i piła drinka. Zostawił dziewczyny w hotelu, a sam około godziny 21.00 pojechał do domu. Noc spędziły w hotelu, rano odebrał je z hotelu na pewno przed godz. 10.00. Zawiózł je z powrotem do (...), do domu M. P. (2). W międzyczasie matka E. dzwoniła do M. P. (2) z awanturą, dlaczego jej córka nie wróciła na noc, o tym dowiedział się następnego dnia. Zostawił je w (...), a sam pojechał za swoimi sprawami. Wrócił do domu na noc bo zawsze przed 23.00 był w domu, nigdy nie zdarzyło się, żeby nie wrócił do domu na noc, z wyjątkiem jakichś wyjazdów za granicę bądź w interesach. W ostatnich 5 latach, jak przebywał w szpitalu, to jedynie z wyjątkiem tego okresu, nie spędzał nocy w domu. Tego samego dnia około godziny 15.00 przyjechał do(...), skąd

zabrał E. i M.. E. odwieźli do domu. Po drodze dał jej swój numer telefonu i powiedział, że kiedykolwiek będzie miała ochotę się spotkać, to może zadzwonić.

Do kolejnego kontaktu doszło w październiku 2010r., kiedy to w rozmowie telefonicznej E. G. (3) zgodziła się brać udział w poszukiwaniu mieszkania dla K. A. (1). Zgodnie z umową spotkali się pod szkołą tj. Gimnazjum przy ul. (...) gdzie uczęszczała pokrzywdzona. W planach zamierzali obejrzeć kilka mieszkań ale w efekcie tego dnia odwiedzili jedynie mieszkanie w dzielnicy (...) położone na czwartym piętrze. Jak podał ze względu na położenie i trudności w poruszaniu się nie był zainteresowany tym mieszkaniem i umówił się na następny dzień, aby obejrzeć dom przy (...). Z czego jego zdaniem była bardzo zadowolona E. bo na ulicy (...) mieszkał jej wujek i deklarowała chęć odwiedzin, najpierw samego oskarżonego, a później z K.. Następnego dnia udał się na ul. (...) sam, okazało się, że zna właściciela Z. M. (1) z B.. Umówili się co do wszystkich istotnych elementów najmu oraz osoby najemcy, początkowo M. N. (1), później na jego koleżankę, myślał o K. A. (1), ale o tym nie powiedział M.. Ze względu na stan techniczny budynek wymagał remontu. Przeprowadzono go w następnym roku m.in. centralne ogrzewanie. Następnego dnia Z. M. sporządził umowę i M. N. (1) zamieszkał przy ul. (...), zajął jeden pokój po lewej stronie od wejścia z możliwością korzystania z kuchni i łazienki. Prosił N. aby zajmował się domem do momentu, kiedy zamieszka w nim K. A. (1) po opuszczeniu Zakładu Karnego. Między pokojem zajmowanym przez N., a kolejnym pokojem znajdowały się szklane drzwi, prostując: to były drzwi z trzema szybami, szyby były na całej długości tych drzwi, były one ze szkła matowego, tzn. kryształowe. Wszystkie pomieszczenia w tym domu były połączone drzwiami, tak że można było przejść dookoła. Mieszkanie to, powinno być wyremontowane, odświeżone, ale nie uczynił tego ze względu na porę roku. Ograniczył się jedynie do posprzątania mieszkania przy pomocy N.. Jeden pokój urządzili meblami, które były w tym domu. M. N. (1) także wykorzystał do umeblowania swojego pokoju meble z tego domu. Z pokojem N. sąsiadowała sypialnia i trzeba ją było od początku umeblować, ponieważ meble zostały wyniesione. Kiedy uprzątnął stare meble z sypialni, postanowił jechać do C., aby zakupić telewizor i meble sypialniane, łóżko, szafki, komody, firany. Wybierając się na zakupy o pomoc ponownie poprosił E. G. . Zadzwonił do niej, ale nie odebrała, odpisała jedynie, że skontaktuje się po wyjściu ze szkoły. Ponieważ późno kończyła zajęcia w szkole pojechał po nią do C., umówili się na następny dzień. Odwiozł ją do B.. Zgodnie z umową miała oczekiwać na przystanku obok swojego domu w godzinach popołudniowych. Oczekiwała 2 przystanki dalej, tj. w W. . W dalszym ciągu jak twierdził „chciał ją zbałamucić do łóżka” i z tego powodu poprosił o pomoc w zakupie wyposażenia. Liczył, że zaimponuje jej pieniędzmi. Meble zakupił w sklepie przy rondzie (...) w C., a telewizor przy ul. (...). Po zakupach mebli odwiozł dziewczyny do (...), tzn. wysadził je w tym miejscu, skąd je zabrał. Miało to miejsce ok. godz. 19.00.

Tego dnia jego kontakty z D. M. (1) sprowadzały się do zapoznania. Zaprosił je na następny dzień na parapetówkę, tzn. powiedział do E., aby przyszła i jak chce może zabrać koleżankę. Nie pamiętał czy podczas kolejnego spotkania, pokrzywdzonej towarzyszyła D. M. (1). Jak twierdził cały czas proponował jej seks, ale odmawiała tłumacząc się żalobą. Natomiast pod koniec września kilkakrotnie na jej prośbę dawał jej pieniądze po 50zł., maksymalnie 100zł. Przez całą znajomość wydał na nią około 5000zł., a dał jej około 2000zł..

Wyjaśnił, że na początku listopada E. G. (3) wyraziła zgodę na uprawianie z nim seksu. Miało to miejsce wtedy kiedy przywiózł ją na ul. (...) ze szkoły, następnie po wypiciu butelki piwa, przytulił, pogłaskał, a później doszło do stosunku płciowego normalnego. Od tego czasu zaczęli się regularnie spotykać od poniedziałku do czwartku, spotykali się przeważnie pod szkołą, skąd ją zabierał, bądź na (...) pod domem. Do spotkań i stosunków płciowych, miłości francuskiej dochodziło także przed udaniem się do szkoły. Zdarzało się też tak, że nie szła do szkoły i spotykała się z nim. W czasie spotkań dochodziło także do stosunków oralnych. Cały czas dążył też do tego, aby odbyć stosunek analny, ale ona nie chciała się zgodzić. Namawiał jak twierdzi ją do tego przez 2 lub 3 tygodnie, w końcu zgodziła się na taki stosunek w jego urodziny. Od samego początku wiedziała o zakażeniu wirusem HCV i wizytach u lekarzy. Do każdego stosunku jak podawał czy z E. G. czy innymi kobietami, używał prezerwatyw, które w dużych ilościach znajdowały się w szafkach nocnych w sypialni, w tych samych szafkach znajdowały się 3 lub 4 wibratory zakupione na jej wyraźną prośbę. E. G. (3) okazała się fantastyczną kochanką, pomimo tego, że miała niecałe 18 lat. Wibratory zostały zakupione dlatego, że zdarzało się, iż nie mógł jej zaspokoić w sferze seksualnej bo była wymagającą kochanką.

Opisał ponadto przebieg spotkania do którego doszło 20 grudnia to jest w dniu urodzin .Tego dnia E. G. (3) wyraziła zgodę na stosunek analny. Na imprezę przyprowadziła D. M. (1) . Początkowo byli w trójkę z E. G. i D. M. (1). M. N. (1) w tym czasie przebywał w swoim pokoju. Dziewczyny wypily po 2 lub 3 piwa (...), generalnie po takiej ilości alkoholu, były już na rauszu. Wieczór zaczął się i skończył w łóżku, gdzie wylądowali we trójkę, uprawiając wspólnie seks. Doszło do wszystkich rodzajów stosunków płciowych, z wyjątkiem stosunku analnego. Współżył zarówno z E. G. i D. M. (1), były to stosunki oralne i dopochwowe. Nie był w stanie powiedzieć ile stosunków odbyli , ale wszystko trwało około 2 godzin. Używał w międzyczasie płynu zewnętrznego, który przez dłuższy czas utrzymuje członka w zwodzie. Około godziny 22.00 na ul. (...) przyjechał W. S. (1). Zamierzał pożyczyć pieniądze. Poznał wtedy też D. bo E. znał wcześniej. Kiedy przyszedł byli jeszcze w łóżku. Przybycie W. S. ucieszyło obecne dziewczyny. Jak stwierdził miał wówczas powiedzieć „ nie cieszcie się dziewczyny bo W. jest impotentem”. Wtedy też D. zaoferowała się, że zrobi wszystko i udowodni, że W. S. nie jest impotentem . Po chwili wyszli razem do kuchni. W tym czasie odbył pierwszy stosunek analny z E. G.. Później przechodząc przez kuchnię, widział siedzącego na krześle przy stole W. S. , a na jego kolanach siedziała D. M. (1). Słyszał tylko końcówkę tej rozmowy, kiedy to W. S. mówił, że kocha konkubinę i żeby niewiedomo co robiła, to nie namówi go na seks. Ponieważ łazienka była zajęta, to przysiadł do stołu, chwilę im towarzyszył, ale oni wyszli z kuchni i poszli do pokoju. Po kąpeli, wsiedli wszyscy w samochód i udali się do domów. Zaprzeczył aby w domu przy ul. (...) były narkotyki, dopalacze i alkohole wysokoprocentowe. Jak twierdził ludzie wykorzystują błędy, które popełnia i to, że jest kobieciarzem. Po urodzinach w dalszym ciągu spotykał się z E., o czym telefonicznie powiadomił K. A. (1). Jak wyjaśnił zachowanie pokrzywdzonej uległo zmianie bowiem ograniczyła spożywanie alkoholu i palenie papierosów, chodziła do szkoły na praktyki. Nie potrafił jednak rozstrzygnąć czy zmianę spowodował kontakt z nim czy jego pieniądze. Obawiając się ewentualnych nieporozumień pomiędzy nimi, poinformował swoją byłą kochankę o związku z E. G. . Razem zdecydowali z K. o charakterze łączących ich relacji . W związku z tym zostali tylko przyjaciółmi . Wyjaśnił ponadto odnośnie wizyt E. G. (1) i D. M. (1) po 20 grudnia to jest po urodzinach. Doszło wówczas 3 lub 4 razy do współżycia we trójkę z E. i D., która miała 16 lat. O każdej wspólnej wizycie był wcześniej informowany. Podczas kolejnych wizyt wbrew jego woli przebieg spotkań jego uczestniczki rejestrowały na kamerze video. Kilkakrotnie nagrane zostały jego zbliżenia z E. , która następnie oglądała te nagrania, masturbowała się, a później je kasowała. Natomiast w lutym 2011r. podczas pobytu w salonie gier przy ul. (...), ok. 21.00 zadzwoniła do niego E., informując, że jest na mieście i czy mógłby ją zabrać. W tym samym czasie w salonie przebywała kobieta , która grała na automacie, towarzyszyła jej córka około 15 lat. W salonie gier one przebywały około 2 godzin. Słyszał rozmowę, kiedy córka mówiła do niej: „matka chodź do domu, bo w domu małe dzieci, a ojciec się złości”. W tym samym czasie przyszła E. G. (3), przywitała się i go pocałowała, porozglądała się i powiedziała: „cześć P.”, przywitała się również z matką tej dziewczyny. Okazało się, że znają się z B., ze szkoły.

Zarówno wiek E. G. (1) oraz fakt, że utrzymywała ona kontakty seksualne z I. T. (1), czyli osobą zarażoną wirusem HIV i HCV a także jego stan zdrowia nie były przeszkodą w utrzymywaniu z nią stosunków płciowych. W złożonych wyjaśnieniach odniósł się także do swojej sytuacji materialnej w tamtym czasie, w szczególności źródeł dochodów . Po opuszczeniu szpitala w 2010r. nie podjął żadnej pracy, nie był zarejestrowany jako bezrobotny, pozostawał na utrzymaniu rodziny i żył z oszczędności. Czasami świadczył usługi transportowe, zawoził ludzi na lotniska, do ślubu, nie miał zarejestrowanej działalności gospodarczej. Pozostawał na utrzymaniu rodziny, nie pamiętał gdzie w tamtym czasie pracowała żona, czy była zarejestrowana, czy pracowała na czarno, sezonowo wyjeżdżała do pracy, nie wiedział gdzie wyjeżdżała do pracy. Jego żona od późnej jesieni 2010r. albo od 2011r. jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy jako sprzątaczką w restauracji (...) w B. i żona aktualnie zarabia ok. 1500zł.. Prace sezonowe, to były prawdopodobnie wyjazdy do (...), gdzie zajmowała się zbieraniem owoców. Aresztowany był do sprawy narkotyków w 2003r., jednostkę penitencjarną opuścił w 2007r. Po raz kolejny trafił do aresztu w 2007r. na okres 3 miesięcy i kolejny raz trafił 3 grudnia 2008r. i przebywał tam do kwietnia 2010r. Równoległe z aresztem miał wprowadzane do wykonania kary pozbawienia wolności. Miał odłożone pieniądze zarobione przy paliwach a wszyscy wiedzą, że przy paliwach można było troszkę zarobić. D. M. (1) i E. G. (3) deklarowały biseksualną orientację seksualną . Oficjalnie o tym mówiły, a o tym się sam przekonał , bo z nimi spał . Wiek D. M. (1) również nie stanowił żadnej przeszkody w utrzymywaniu z nią stosunków płciowych. Seksualnie są one bardzo dojrzałe. Zaprzeczył aby E. G. (3) i D. M. (1)

uprawiały z nim seks pod wpływem narkotyków. Z opowiadań E. wiedział, że D. M. (1) wówczas miała 16 lat, chciała uprawiać z nim seks, ale się wstydziła bo ma krótsze o 10 cm jedno ramię. Przemogła się i kochali się w trójkę.

Ponadto wyjaśnił, że finansował wizyty E. G. (1) u dentysty, ginekologa . Z kolei u kosmetyczki zapłacił na założenie tipsów, a ponieważ nie miała ukończonych 18 lat, musiał podpisać zgodę. Jego zdaniem dziewczyny uprawiały z nim seks dla pieniędzy. Sytuacja materialna rodziny E. G. była trudna, nie mieli prądu, nie mieli co jeść, a E. zimą aby jechać do szkoły darmowym autobusem przejeżdżała rowerem około 4 km. Często ją podwoził na przystanek, a rower zabierał do bagażnika. Miało to miejsce w godzinach popołudniowych i wieczornych, podwoził ją nawet codziennie, jeżeli miał na to czas, a wtedy miał go dużo. E. G. (3) na 18 urodziny miała zażyczyć sobie sfinansowania operacji biustu. Wyjaśnił o kontaktach i okolicznościach ich nawiązania pokrzywdzonej z A. O. (1) i mężczyzną o imieniu S., kelnerze zatrudnionym w hotelu (...) w C.. A. O. po wizycie u niej oskarżonego i E. miała pretensje bo jak twierdziła pokrzywdzona miała do niej wydzwaniać po nocach aby się umawiać i wyznawała jej miłość. Z tego powodu pokłócił się z E. G. i nie odzywali się około tygodnia. Po tej rozłące tygodniowej E. przyprowadziła D. i uprawiali seks we trójkę. Natomiast na początku stycznia 2011r. kiedy byli razem w hotelu (...) na kolacji, obsługiwał ich znajomy kelner o imieniu S., nie pamiętał nazwiska. Ten chłopak bardzo spodobał się E., zapytała czy nie mogliby go zaprosić do domu na imprezę, bo chciała uprawiać seks z nim i z oskarżonym. Rozmawiał z nim na ten temat, ale twierdził, że pracuje tego dnia do późna i był skłonny umówić w innym terminie. Był skłonny uprawiać seks z E. i tym chłopakiem. Przyznał się do heteroseksualnej orientacji . Po kilku dniach doszło do spotkania. Stosunki płciowe były w różnych konfiguracjach, tzn. oskarżony i E. G. (3) , E. i S., zaprzeczył stosunkom homoseksualnym. Trwało to około półtorej godziny.

Wyjaśnił odnośnie zdarzeń, które miały miejsce po wyjściu na wolność K. A. (1). Po opuszczeniu Zakładu Karnego zamieszkała w wynajętym dla niej domu przy ul. (...). Do pierwszego spotkania z E. G. doszło na jego prośbę w dniu 22 marca 2011 roku w domu przy ulicy (...). Wówczas to odbyli ze sobą stosunki płciowe . W międzyczasie udali się do C. z zamiarem odebrania pożyczonych pieniędzy , jak wyjaśnił, dziewczyny siedziały na tylnym siedzeniu, kochały się, częściowo były porozbierane. Nie podglądał ich, ale 2 lub 3 razy się obejrzał się i jak się odwrócił to widział, że się pieściły, miziały się. Miały zdjęte rajstopy, bieliznę, majtki , biustonosze. Nie pamiętał czy miały spodnie czy spódnice, majtki miały natomiast opuszczone do kolan, bądź zdjęte z jednej nogi. Po powrocie do domu położyli się razem do łóżka, uprawiali seks około godziny bądź półtorej, stosunki płciowe uprawiał z E. G. i K. z E.. Doszło do oralnych stosunków tzn. do miłości francuskiej, a E. G. (3) i K. uprawiały miłość francuską i używały wibratorów, tzn. K. E.. Dokładnie nie pamiętał, ale chyba tą noc, E. spędziła z K. , a on wrócił do domu. Zgodził się na wizyty E. G. w aktualnym miejscu zamieszkania swojej przyjaciółki. Krótco po tym spotkaniu przy ulicy (...) pojawiła się E. G. w towarzystwie (...). W międzyczasie K. A. (1) otrzymywała od E. mnóstwo smsów- w, w których pisała, że jest w niej zakochana. Wizyta dziewczyn została uzgodniona telefonicznie. Po 3 lub 4 dniach przyszły na imprezę zakończoną w łóżku we czwórkę. Dochodziło do stosunków płciowych. Zaprzeczył stosunkom płciowym z K. A. (1), natomiast mógł się z nią jedynie całować, a mogło się zdarzyć, że całował ją po kroczu. Z pozostałymi dziewczynami odbywał normalne stosunki, tylko z E. odbywał stosunki oralne i analne, z D. oralne. Impreza skończyła się przed północą, po czym jak wyjaśnił odwiózł do domu dziewczyny . K. została przy ul. (...). Tych stosunków było sporo. Ponownie zaprzeczył podawaniu narkotyków K. A. (1), E. G. (1) oraz D. M. (1). Zaprzeczył także stosowaniu przemocy w trakcie stosunków płciowych, jak i przed nimi, twierdził, że dziewczyny lubiły jak w trakcie stosunków klepał je po tyłku. Nigdy nie było takiego zdarzenia jak twierdził , aby przemoc stosowała także K. A. (1) . O narkotykach z E. rozmawiał jeszcze na początku znajomości i zabronił jej kategorycznie, aby zażywała narkotyki. W jego obecności E. nigdy nie zażywała narkotyków. Zaprzeczył, aby E. G. (3) sprzątała bądź gotowała przy ul. (...), wręcz M. N. żalił się, że z lodówki zniknęły słoiki z żywnością . Jak twierdził nigdy nie dzwonił do D. M. (1), choć dysonował numerem telefonu. Wyjaśnił także odnośnie spotkania z nią pod koniec marca lub na początku kwietnia kiedy spotkał ją siedzącą na przystanku autobusowym. Ponieważ twierdziła, że uciekł jej autobus, zaproponował podwiezienie do szkoły, poprosił aby opuściła fotel, żeby jej nikt nie widział bo przejeżdżał koło swojego bloku i miejsca gdzie żona wychodzi z psem na spacer. Na pytanie, dlaczego ich nie odwiedza, usłyszał, że bardzo chętnie by przyszła, ale K. jest bardzo zazdrosna i nie wyraża na to zgody. D. miała wówczas powiedzieć, że E. obiecywała jej pieniądze, za to, że przychodziła do domu przy ulicy (...), ale nigdy ich nie otrzymała. Nigdy nie było mowy o żadnych pieniądzach za przychodzenie. Przyznał, iż raz w obecności E. dał jej 50 zł. bo potrzebowała na doładowanie telefonu komórkowego . W kwietniu i maju jego kontakty z E. G. ograniczały się

do rozmów telefonicznych bowiem K. A. była przeciwna spotkaniom . Spotkał się jednak z E. G. w jej urodziny, to było w maju kiedy dał jej 18 róż i pieniądze, nie pamiętał w jakiej kwocie czy 500 czy 200zł. Podwoził ją do szkoły z bukietem kwiatów . W dalszym ciągu domagała się sfinansowania operacji biustu. Odmówiła wszelkim kontaktom, powołując się na znajomość z nowym chłopakiem i wyjazd do Z.. D. M. (1) wtedy kiedy podwoził ją do szkoły, mówiła że przychodziłaby do nich częściej, ale ma chłopaka i nie chciała aby on się dowiedział i żeby ktoś ją zauważył, że jest kurwą. Od tej pory potwierdził kilka spotkań z E. G. i wskazał ich okoliczności. Jedno odbyło się w hotelu (...) w miejscowości P.. Wcześniej tego dnia spotkali się na sprawie w Sądzie (...), gdzie przyszła razem z matką. Stali przed salą rozpraw w czwórkę, udając, że się nie znają . Pytał R. G. czy to jej córka, ani on ani E. nie przyznawali się do znajomości, udawali, że się nie znają. Wyszła z budynku Sądu twierdząc, że udaje się na praktykę, w międzyczasie otrzymał od niej smsa, z prośbą o spotkanie. Spotkał się z nią wieczorem, po tym jak odwiózł K. na ul. (...) między 19.00 a 20.00. Spotkał się z nią w Ł. na przystanku autobusowym i zabrał do hotelu o nazwie (...) w miejscowości P.. Odbył tam stosunek z E.. Później odwiózł ją na przystanek do Ł. , to wszystko trwało około godziny. Z E. spotkał się jeszcze raz w czerwcu, nie pamiętał w jakich okolicznościach. Wyjaśnił, że zaczęła go kiedyś dziewczyna tj. A. S. z W., była dziewczyna (...) kolegi I. T. (2).. Ona zaczęła go przed blokiem , w którym mieszka , zajmowała się wówczas zbieraniem puszek. Wiedział, że pochodzi z W. bo kiedyś o tym mówiła, było to podczas łowienia ryb razem z (...). Opowiedziała mu o rozmowie pomiędzy (...) a T., na jego temat, że ma dużo pieniędzy i że lubi dziewczyny, żeby podstawić jakąś dziewczynę, a następnie wyrwać kasę. A. S. spotkał w czerwcu 2011r. w połowie miesiąca, w godzinach rannych ok. godz. 09.00. Słuchał tej jej opowieści bo ona jest taka trochę wycofana, myślał , że chce od niego pieniędzy. Powiedziała, że widziała go w Ł., że wozi się z E. i dlatego o tym powiedziała. Kolejny raz spotkał się około 15 czerwca a zapamiętał to dlatego, że W. S. ma urodziny 17 czerwca i było to blisko tej daty. K. nie lubi W. S. i wykorzystując sytuację, nie zabrał jej na urodziny , poprosił E., aby m.in. dowiedzieć się czy to co mówiła ta (...)jest prawdą. W. S. miał rozpalonego grilla i wędkował nad stawem w B.. Był tam w dzień jego urodzin. E. zaprzeczyła aby taka rozmowa dotyczyła jej osobiście i zaprzeczyła udziałowi w takiej rozmowie. K. A. (1) była bardzo zazdrosna. Z K. byliśmy przyjaciółmi. Od pewnego momentu zaprzestali stosunków płciowych. E. wypiła dwa piwa i zjadła kawałek kiełbasy, później W. otworzył wóprówkę bo miała ochotę aby się ze pokochać. Odbyli tam 2 lub 3 stosunki, wszystko to trwało około godziny. W. został tam na noc, łowić ryby, a on odwiózł E. do domu. Od tej pory nie widział już E., tzn. nie rozmawiał z nią, widział ją jak szła chodnikiem na (...) gdzie miała chłopaka lub wujka.

Analogicznie jak w postępowaniu przygotowawczym przedstawił okoliczności nawiązania znajomości z P. L. (1) i jej rodziną. Stanowczo twierdził ,że w trakcie spotkania w salonie gier na prośbę matki pokrzywdzonej pożyczył jej kwotę 1000 złotych , a kolejne spotkania i wizyty przy ulicy (...) miały na celu wyegzekwowanie pożyczonych pieniędzy. Przypadkowym nie było także spotkanie pod koniec czerwca bądź na początku lipca na tarasie lodziarni przy ulicy (...) z M. Ł. (1). Wcześniej byli na to spotkanie umówieni. Przypadkowo jak wyjaśnił spotkał P. L. (1) w okolicach Urzędu (...) C. . Od niej dowiedział się gdzie dokładnie mieszka .

Wieczorem tego samego dnia podjechał tam z K. A. (1). Przebywającą przed blokiem P. poprosił o rozmowę z jej ojczymem . Wtedy to po raz pierwszy od opuszczenia aresztu spotkał M. Ł. (1). Znajomego z pobytu w Areszcie Śledczym w C. . Z związku z koniecznością zwrotu pożyczonych pieniędzy zaproponował mu jako rozwiązanie odpracowanie długu. M. Ł. (1) miał zobowiązać się wówczas do odrobienia długu . Pamiętał go z pobytu w areszcie bo sprzątał korytarze albo z zajęć kulturalno – oświatowych . Był przekonany ,że M. Ł. (1) z tamtych czasów z pewnością zapamiętał przezwisko M. . E. G. (3) opowiadając o nim P. określała go tym pseudonimem . Propozycja opieki nad synem K. A. (1) padła podczas pierwszego spotkania . K. A. zamierzała zabrać na czas wakacji syna od swojej matki. Zgodnie z tą ofertą P. miałyby zajmować się dzieckiem. Znał sytuację rodzinną K. A. (1) tzn. ,że ma ograniczoną władzę rodzicielską jej matka jest rodziną zastępczą dla dziecka. K. A. (1) została skazana za znęcanie się nad matką. Zaprzeczył jakiegokolwiek propozycji składanej M. Ł. (4) uruchomienia firmy na tzw. „słupa” . Poinformował go jak twierdził jedynie o możliwości uruchomienia działalności transportowej. Szczegółowo przedstawił przebieg i okoliczności wizyty M. Ł. (1) w domu przy ulicy (...). Pojechali tam razem bo jak miał twierdzić M. Ł. nie chciał siedzieć w domu , wszystkiego miał dosyć . W trakcie tej wizyty wypił zaoferowaną mu ćwiartkę wódki. Rozmawiali o możliwości założenia firmy i zakupu ma busa do przewozu pracowników albo towaru . Osobą dysponującą pojazdem typu busem był C. G. . Chciał go sprzedać za 6.000zł. Wiedział o tym od G., często się widywali . W tym samym czasie kupił od niego M.. Busa

od G. miał zamiar kupić dla Ł. bo chciał w ten sposób pomóc. Nawet nie chciał aby Ł. zwracał mu te 6.000zł. bo jak zobaczył tą biedę i te dzieci to mu się serce kroilo. Namawiał go do zaprzestania picia alkoholu, podjęcia pracy i zarejestrowania firmy. M. Ł. (1) zobowiązał się następnego dnia dostarczyć prawo jazdy . Następnie odwiózł go do domu . W międzyczasie M. Ł. wyraził zgodę aby P. do momentu pojawienia się dziecka K. A. przychodziła do domu przy ulicy (...) sprzątać a kiedy pojawi się dziecko, miała zajmować się synem K. A. . Jak twierdził tylko z chęci pomocy rodzinie M. Ł. (1), P. przychodziła sprzątać. Pieniądze za sprząkanie przekazywał oskarżonej a ta w dalszej kolejności pokrzywdzonej . W tamtym czasie K. A. (1) oprócz przygotowań do egzaminu na prawo jazdy, nie miała innych obowiązków. Wyjaśnił również na temat innych form pomocy świadczonej rodzinie M. Ł. (1) tzn. zakupów robionych dwa razy miesiącu po 500zł.-600zł i zakupów baniaków wody mineralnej, aby P. nie musiała jej nosić z J.. Dysponowała środkami na ten cel bo jak podał to co zarobił przez 10 lat „procentowało”. Jego sytuacja materialna pozwalała na udzielanie pomocy innym. Odkąd miał pieniądze, to starał się pomagać różnym ludziom czemu przeciwna była jego żona bo zawsze źle na tym wychodził. Nie wiedziała o pożyczce udzielonej rodzinie M. Ł. (1) . W czerwcu czterokrotnie dokonywał zakupów dla tej rodziny . Sytuacja powtórzyła się w lipcu i sierpniu . Nie dawał jednak im pieniędzy do ręki z uwagi na uzależnienie od hazardu A. L. (1). Wyraziła ona zgodę na to aby P. jeździła sprzątać, a w przyszłości opiekować się synem K.. pod koniec maja, albo na początku czerwca. W dalszym ciągu przedstawił przebieg poszczególnych wizyt P. L. (1) przy ulicy (...) . Jego udział jak podał sprowadzał się w zasadzie do przywożenia jej we wtorki lub piątki po południu. Zawsze towarzyszyła mu oskarżona . W te dni tygodnia jeździł razem z żoną do Ł. do lekarza tj. do bioenergoterapeuty. K. zostawała na (...)razem z P.. Po powrocie zawoził żonę do domu i jechał na (...) po P., aby odwiedzić ją do domu. Zawsze odwoził ją w towarzystwie (...) pod sam dom i matka zawsze po nią wychodziła. P. miała wówczas 14 lat. One czekały wtedy przed domem tj. K. i P.. Nie wiedział czy wywiązywała się z obowiązków tzn. czy sprzątała w domu. Przyznał ,że jeden raz dał je 50 zł w tajemnicy przed matką i ojcem . Uczynił tak dlatego, bo rodzice P. jego zdaniem zachowywali się nieodpowiedzialnie w stosunku do swoich dzieci. Potwierdził ,że P. jedną noc spędziła w domu na ul. (...) za zgodą rodziców. Od K. A. (1) dowiedział się , że „nie chciała wyjść z wanny” tak jej się podobało. Odniósł się również do zdjęć wykonanych przez K. A. (1) . Zobaczył je po raz pierwszy następnego dnia po wizycie w Ł. . Były to zdjęcia P. L. (1) w bieliźnie zrobione podczas drugiej jej wizyty na(...), tzn. zdjęcia wówczas zostały zrobione telefonem komórkowym K. A. (1). Jego zdaniem bielizna nie była zmysłowa . Oglądając zdjęcia zwrócił uwagę na założone pończochy i buty na nogach . Pytana o powód ich wykonania K. A. (1) stwierdziła , że uczyniła to na prośbę P. , która chciała mieć zdjęcie w takiej bieliźnie w jakiej ona chodzi. K. ma taki zwyczaj, że latem kiedy jest ciepło, chodzi po mieszkaniu często w samych majtkach i bluzce. Po okazaniu zdjęć P. L. (1) przyznał , że ta bielizna miała charakter erotyczny. Wyjaśnił ponadto , iż P. prosiła jego znajomą po zrobieniu zdjęć o przesłanie na jej telefon komórkowy. Zamierzała pochwalić się tymi zdjęciami koleżankom i chłopakowi zamieszkałemu przy ul. (...) za szkołą nr(...) przy ul. (...). Do tej szkoły uczęszczała P. L. (1). Znał adres szkoły do, której uczęszczała bo na prośbę matki zabrali ją ze szkoły we wrześniu 2011r. To A. L. (1) miała bardzo nalegać aby P. coś robiła i zarabiała pieniądze bo odciepli im prąd, mieli zaległości w Zakładzie (...) 1200zł. Namawiał K. do usunięcia zdjęć z komórki, ale ona zainstalowała je w laptopie, a później nie umiała ich usunąć czy też bała się je usunąć, a miała tam również inne zdjęcia, w tym swojego syna. Przedstawił przebieg kolejnej wizyty M. Ł. (1) kiedy to oświadczył , że żona nie pozwala mu otworzyć żadnej firmy. Okazało się, iż on w ogóle nie miał prawa jazdy. Wyjaśnił ponadto na temat okoliczność pokazania zdjęć P. Ł. i w zasadzie braku jego reakcji na ten fakt . Odwiózł go do domu, był zły na niego, ale w dalszym ciągu pomagał jego dzieciom. Od K. dowiedział o „problemach” P. związanych z chłopakiem (...) bądź A.. Według oskarżonego P. L. (1) to dobre dziecko, ona się od rana uczyła, zajmowała się dziećmi po szkole, przynosiła wodę. Zaprzeczył obyciu stosunku płciowego z P. L. (1). O współżyciu M. Ł. (1) ze swoją pasierbicą, dowiedział się od oskarżonej . Nie zgłosił tego na Policję bo zamierzał spotkać się z M. Ł. (1). Do spotkania nie doszło z powodu wyjazdu M. Ł. do Niemiec . O kolejnym kontakcie fizycznym pomiędzy P. L. (1) , a jej ojczymem dowiedział się we wrześniu kiedy zabierali P. spod szkoły. Twierdził również , że A. L. (1) zwracała się do K. A. (1) z prośbą o pomoc w rozwiązaniu kłopotów wychowawczych z córką. Nie potrafił odpowiedzieć na pytanie dlaczego A. L. (1) z prośbą o pomoc zwróciła się właśnie do K. A. (1), która ma ograniczoną władzę rodzicielską i nie sprawuje opieki nad swoim dzieckiem . Nie spotkał się z M. Ł. (1) bo został aresztowany. Jego zdaniem wersja zdarzeń przedstawiona przez P. została wymyślona, po to aby nie rozbito rodziny, aby nie zabrano ojczyma do więzienia, bądź inna możliwość, żeby nie rozdzielono ją z chłopakiem bo ma on 17 lat i z nią współżyje . Nie miał na to innego wytłumaczenia. Potwierdził zarówno fakt zakupu telefonu dla P. L. (1) jak i przekazania go przez K. A. . Nie potrafił wskazać powodów dla, których tak uczynił . Telefon podobał się

P. w związku z tym go jej dał . Ponownie opisał co wydarzyło się w salonie gier przy ul. (...) . była kobieta o imieniu A., nie pamiętał jej nazwiska, z córką jak się później dowiedział P. L. (1). Potwierdził udzielenie wówczas pożyczki w kwocie 1000 złotych przebywającej tam nieznannej kobiecie. Uczynił to niechętnie, ale pożyczył jej te pieniądze bo zna hazardystów. Z pewnością znajomość z E. G. skłoniła A. L. do tak bezpośredniej prośby o pożyczanie pieniędzy. Ona też mogłaby potwierdzić zachowanie się w stosunku do niego E. G. (1), która przytulała się , całowała go .

Wyjaśnienia oskarżonego J. S. (1) nie zasługują na wiarę bowiem nie korespondują z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami – w szczególności zeznaniami pokrzywdzonych : E. G. (1) , D. M. (1) , P. L. (1) , a także zeznaniami A. L. (1) , M. Ł. (1), A. G. (1), A. M. oraz wyjaśnieniami oskarżonej K. A. (1) , a także opiniami sądowo –seksuologicznymi k- 1018-1022 , 1310, psychologicznymi k- 1023-1026, psychiatrycznymi k-1012-107 oraz opinią biegłego zakresu toksykologii sądowej k- 900-902 .

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że J. S. (1) wspólnie z K. A. (1) , a także W. S. (1) dopuścili się gwałtów i innych czynności seksualnych na E. G. (1) i D. M. (1) wcześniej grożąc ujawnieniem filmów przedstawiających akty płciowe oraz wprowadzając je w stan odurzenia i ten stan wykorzystując , stosując przemoc fizyczną oraz ,że dopuścili się J. S. z K. A. gwałtów i innych czynności seksualnych na P. L. (1). Wyjaśnienia złożone przez oskarżonego nie korespondują w pełni ze zgromadzonym materiałem dowodowym, nie są również w całości spójne i logiczne. Absurdalne są twierdzenia oskarżonego, że o nawiązaniu kontaktów z P. L. (1) w pierwszej kolejności zadecydowała chęć odzyskania pożyczki udzielonej A. L. , a następnie udzielenia pomocy znajdującej się w skrajnej nędzy rodzinie Ł.. Motywy nawiązania kontaktów są absurdalne , ale w pierwszej kolejności zupełnie nieracjonalne są wyjaśnienia dotyczące udzielenia pożyczki bez jakichkolwiek zabezpieczeń w dość wysokiej kwocie bo 1000 złotych nieznannej wówczas kobiecie przebywającej w salonie gier i grającej na automatach do gier zręcznościowych . Doświadczenie życiowe uczy ,że zazwyczaj udzielający pożyczki bądź zna pożyczającego bądź żąda jakiegoś zabezpieczenia spłaty. W przypadku oskarżonego udzielił on pożyczki kobiecie , którą widział po raz pierwszy w życiu i ich kontakt tzn. cała rozmowa podczas tego spotkania w zasadzie sprowadzała się do prośby kobiety o pożyczkę. Nieracjonalny wydaje się również inny powód pożyczania pieniędzy podany przez oskarżonego , który twierdził ,że pożyczając pieniądze nieznannej kobiecie kierował się zrozumieniem dla hazardystów. Równie absurdalne wydają się twierdzenia co do przyczyn wspólnych wyjazdów poza C. z P. L. (1) oraz przyczyn jej wizyt w domu przy (...) tj. sprzątanie i opieka nad dzieckiem K. A. (1) . Podkreślenia wymaga fakt, że oskarżona w tamtym czasie miała ograniczoną władzę rodzicielską , a jej syn przebywał w rodzinie zastępczej babki , a w czasie wakacji przebywał poza C. i nie podjęto wówczas żadnych działań do zmiany tego stanu prawnego. Zaakcentowania wymaga również fakt „wyjątkowego zaangażowania się oskarżonego w tą pomoc i troski o dziewczynkę . ” Aby P. mogła sprzątać w domu przy ulicy (...) przywoził ją tam swoim samochodem z jej miejsca zamieszkania , a sprzątanie kosztowało go od 150 do 200 złotych bowiem od 100 do 150 złotych otrzymywała A. L. i 50 złotych P. jako kieszonkowe, a nie wiedział tak do końca czy dziewczynka faktycznie sprząta. W zasadzie był na każde żądanie P. kiedy tylko chciała się wykąpać tzn. skorzystać z łazienki w domu przy ulicy (...). Przywoził ją samochodem z centrum C. na obrzeża miasta. Dziwnym trafem nie zareagował w żaden sposób na wyrządzoną rzekomo P. L. (1) dotkliwą krzywdę przez jej ojczyma w sytuacji uzyskania wiedzy na ten temat od K. A.. Z kolei szeroko przedstawiony wątek dotyczący intymnych związków (...) z I. T. (1) i biseksualnej orientacji płciowej zarówno E. G. (1) i D. M. (1) oraz ich rzekomej rozwiązłości seksualnej pojawił się dopiero w toku postępowania sądowego nie tylko w wyjaśnieniach J. S. , ale także w wyjaśnieniach K. A. (1) i W. S. (1) . Sąd zwrócił uwagę, że okoliczności te zostały podniesione przez oskarżoną i oskarżonego W. S. (1) na etapie postępowania sądowego we wcześniejszych wyjaśnieniach o tym nie wspominali . Równie obszernie , ale dopiero w postępowaniu sądowym oskarżony wyjaśniał na temat żądań pokrzywdzonej E. G. (1) odnośnie sfinansowania operacji powiększenia piersi oraz jej kontaktów seksualnych z kelnerem o imieniu S. i kontaktów ze znajomą J. S. A. O. (1). .

W ocenie Sądu podnoszenie tych okoliczności jest elementem linii obrony oskarżonego, która ma na celu doprowadzenie do ustalenia, że rzekomo rozwiązyły tryb życia zarówno E. G. (1) jak i D. M. (3) skłaniał je do dobrowolnych stosunków seksualnych z oskarżonym J. S. (1) i K. A. (1) .

Oskarżona K. A. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów .

Przesłuchiwana pierwszy raz w dniu 7 października 2011r (k.109-112) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów to jest przestępstw na szkodę P. L. (1). Wyjaśniła, że J. S. (1) zna od 5 lat i jest on jej dobrym przyjacielem. Utrzymuje z nim kontakty seksualne, a do ostatniego zbliżenia doszło około tygodnia wcześniej. J. S. (1) nigdy nie używał prezerwatywy. Zaprzeczyła aby zamieszkiwał z nią przy ulicy (...), potwierdziła natomiast częste z nim spotkania i kontakty. Potwierdziła także fakt znajomości z P. L. (1). Poznała ją za pośrednictwem ojczyma M., nie znała jednak jego nazwiska. P. jak podała kilkakrotnie była u niej w mieszkaniu aby posprzątać. Wspólnie z J. S. przywozili ją w tym celu z domu. Odbywało się to zawsze za zgodą jej matki. Zaprzeczyła aby ojczym P. był jej znajomym, nie był również znajomym J. S.. Jak stwierdziła „nie wiem skąd się przyplątał”. Opisała jakiego rodzaju prace w ramach sprzątania wykonywała P. L. oraz ich częstotliwość i jak przedstawiała się kwestia wynagrodzenia, a w szczególności kto i ile płacił. Po raz ostatni z P. wedle jej twierdzeń miała się widzieć we wrześniu 2010r. Datę pamiętała dokładnie bo po tej wizycie zginęły pieniądze w kwocie 1000 złotych i błyszczak do ust. Próbowwała nawiązać kontakt telefoniczny ale ona nie odbierała telefonu, a A. L. miała wyłączony telefon.

Przesłuchiwana w dniu 7 października 2011 roku w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.124) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zaprzeczyła aby J. S. współżył z pokrzywdzoną. W domu nocował tylko jeden raz. P. opowiedziała jej o historii z ojczymem. Zapytała ją o to bo jej ojczym się tym pochwalił.

Z kolei przesłuchiwana w dniach 23 lutego 2012 roku i 23 maja 2012 roku (k.693-696,1132-1133) w związku z wydaniem postanowienia o zmianie zarzutów nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

W postępowaniu sądowym nie przyznała się do popełnienia żadnego z zarzucanych jej czynów i złożyła obszernie wyjaśnienia (k. 1783-1790, 1836-1839). W pierwszej kolejności przedstawiła okoliczności nawiązania znajomości z E. G.. Jak wyjaśniła E. G. poznała 22 marca czyli 4 dni po opuszczeniu Zakładu Karnego, aczkolwiek o tej dziewczynie usłyszała już wcześniej od J. S. (1), opowiedział jej o niej na jednym z widzeń w Zakładzie Karnym w L.. Powiedział wówczas, że jest to jego nowa kochanka, w jej ocenie był pod bardzo wielkim wrażeniem tej dziewczyny, od tej pory opowiadał o zajściach z ich wspólnego pożycia. Jeszcze przed opuszczeniem zakładu karnego rozmawiała telefonicznie z E. G., dzwoniła wówczas do J. S. (1) i zapytał się czy chce się poznać z E. i z nią porozmawiać. W rozmowie telefonicznej E. G. (3) powiedziała, że nie może się doczekać kiedy ją pozna i kiedy opuści Zakład Karny. Jeszcze przed opuszczeniem Zakładu Karnego J. opowiadał jej, że na ul. (...) przychodzi E. G. (3) razem z D. M. (1), a spotkania te miały charakter seksualny, tzn. uprawiali ze sobą seks. Po opuszczeniu zakładu karnego w dniu 18 marca zamieszkała w domu przy ul. (...). Zawiózł ją tam J. S. (1). Zastała w domu W. S. (1) i M. N. (1), na którego była napisana umowa najmu, on zajmował jeden pokój. Karę pozbawienia wolności odbywała za znęcanie się psychiczne nad matką, w trakcie odbywania kary została na jej wniosek wymeldowana. Przyznała, że przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej nie mieszkała z matką i z dzieckiem. Matka stanowi rodzinę zastępczą dla jej dziecka, a mąż jest pozbawiony władzy rodzicielskiej. W czasie odbywania kary utrzymywała kontakt z matką i z synem listowny, nie przyjeżdżali natomiast na widzenia. Jak twierdziła to oskarżony J. S. odwiedzał ją podczas pobytu w Zakładzie Karnym i to właśnie oskarżony zaproponował jej znalezienie mieszkania. Po opuszczeniu Zakładu Karnego odwiedziła matkę i syna, była również z oskarżonym na zakupach i dokonała rejestracji w Urzędzie Pracy jako bezrobotna. Przez 4 dni po opuszczeniu Zakładu Karnego, praktycznie cały czas spędzała z oskarżonym z wyjątkiem kilku godzin kiedy była u matki. Przez cały ten czas E. G. (3) dzwoniła do J. S. (1), utrzymywali kontakt telefoniczny. Nie słyszała rozmów oskarżonego z E. G., ale z jego przekazu wynikało, że E. G. (3) chce ją poznać. Czuła się trochę naciskana przez E. G., czuła się po opuszczeniu Zakładu Karnego mało komfortowo jako kobieta, chciała pójść do fryzjera, załatwić sprawy kosmetyczne. Ani J. S. (1), ani E. G. (3) tego nie rozumieli, że ona chciała mieć chwilę dla siebie. Zgodziła się na to spotkanie pomimo upływu 4 dni od wyjścia na wolność. Spotkała się z E. bo myślała, że może wyniknąć jakiś problem, że spędza z jej kochankiem praktycznie całe dni. Do tego spotkania doszło 22 marca gdy z oskarżonym jechali samochodem. W międzyczasie J. S. (1) rozmawiał z E. telefonicznie i ona poinformowała go, że znajduje się na ul. (...). Oczekiwali na nią przy ul. (...). J. S. (1) zapoznał je i razem pojechali do domu przy ul. (...). Wspólnie spożywały alkohol, tzn. wypily kilka lampek szampana, a E. G. (3) wypila natomiast szampana i piwo. Jak twierdziła oskarżona po

spożyciu alkoholu była na lekkim rauszu. To pierwsze spotkanie odbyło się w godzinach popołudniowych. W tym czasie rozmawiała z E., ale nie pamiętała o czym, natomiast J. S. (1) rozmawiał cały czas z kimś przez telefon i w pewnym momencie okazało się, że musi gdzieś pojechać. Pojechali wszyscy razem. Z E. G. siedziały na tylnym siedzeniu. J. S. (1) wysiadł z samochodu i zastawił je na pewien czas same. Wtedy E. G. (3) pocałowała ją, najpierw pocałowała w usta a potem doszło między nimi do zbliżenia. Uprawiały miłość francuską. Inicjatorką była E. G. (3). Przyznała, iż jest biseksualnej orientacji seksualnej o czym mogła wiedzieć E. G. (3). Zbliżenie nie trwało długo. Wprawdzie J. S. wtedy kiedy uprawiały miłość francuską nie było w samochodzie, ale w międzyczasie zajrzał do wnętrza pojazdu. Do stosunków płciowych doszło po powrocie do domu na ul. (...). Współżyła z E. G. oraz J. S. (1) i E. G. (3). To miało miejsce w sypialni przy ul. (...). Nie potrafiła jednak dokładnie określić rodzaju stosunków płciowych do jakich doszło pomiędzy oskarżonym a E. G.. Nie wykluczyła wszystkich rodzajów stosunków. Te stosunki mogły trwać około godziny. Podczas obcowania płciowego E. G. (3) w sposób swobodny kontaktowała się z nią i z J. S. (1), artykułowała dokładnie swoje potrzeby kierowane do J. S. (1). Zdaniem oskarżonej J. S. z E. G. uprawiał każdego rodzaju seks. Szczególnie utkwił jej w pamięci swobodny sposób artykułowania potrzeb seksualnych przez E. G.. E. G. (3) pozostała na noc w domu przy ulicy (...). Natomiast oskarżony wrócił do B.. W czasie kolacji E. opowiadała jej o swoich pobytach na ul. (...) i o D. M. (1). Nie ukrywała relacji łączących ją z D. M. (1) oraz twierdziła, że to jej kochanka. Opowiadała także o swoim chłopaku, który utopił się w stawie w B., pokazywała jego zdjęcie, nosiła je w portfelu. Wypytywała również o W. S. (3). Opowiadała o relacjach panujących w jej rodzinie. Na koniec poprosiła ją o pożyczenie pieniędzy dla matki na papierosy. D. jej 20 złotych bo tyle miała. Następnego dnia J. S. (1) odwiedził E. G. do domu. Wcześniej jednak wymieniły się numerami telefonów i E. G. (3) praktycznie od razu zaczęła wysyłać do niej sms-y dziwnej treści, tj. miłosnej, np. że ją kocha. Spotkania z E. G. zakończyły się prawdopodobnie w kwietniu lub maju. Jak twierdziła celem wizyt E. G. (1) przy ul. (...) było uprawianie seksu z nią i J. S. .

Oskarżona zamierzała jak twierdziła utrzymywać z nią normalne kontakty ze względu na osobę J. S. (1). Podjęte w tym celu kroki nie przyniosły efektu. Pomimo zaproszenia E. G. nie skorzystała z propozycji wspólnego spędzenia Świąt Wielkanocnych. Jednocześnie w sms-ach zapewniała o swojej miłości. Przeszkody w nawiązaniu bliższych relacji nie stanowiła zarówno dzieląca je różnica wieku i różnica poziomu intelektualnego. Chciała się z nią spotkać bo była kochanką J. S., z którym planowała wspólną działalność gospodarczą. Nie potrafiła wyjaśnić powodów potrzeby utrzymywania bliskiej znajomości z E. G., skoro była pewna swoich relacji z oskarżonym J. S..

Składając wyjaśnienia opisała przebieg dwóch spotkań. Pierwsze z nich z jej udziałem J. S. oraz E. G. (1), a w drugie spotkanie z udziałem także D. M. (1). Nie potrafiła jednak wskazać dokładnej daty spotkań. Miało do nich dojść pod koniec kwietnia bądź na początku maja, a pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami upływały krótkie odstępy czasu. Do spotkań doszło w domu przy ul. (...). Zapewniała, że przy drugim spotkaniu dziewczyny już czekały na nich w domu, a do mieszkania wpuścił je M. N. (1). Był obecny przy każdym z tych spotkań, tzn. był w domu i przebywał w swoim pokoju. Scenariusz był taki sam jak wcześniej, najpierw wzięli prysznic, a później uprawiali seks. Zawsze jak spotykali się we trójkę tzn. ona, J. S. i E. G. (3). Jak twierdziła z E. uprawiała wówczas miłość francuską, a oskarżony J. S. z E. każdy rodzaj seksu. Z tego drugiego spotkania, w którym uczestniczyła D. M. (1) pamiętała, że dziewczyny używały wibratorów stanowiących własność E. G.. Wibratory były już na ul. (...) kiedy tam przyjechała po wyjściu na wolność. W czasie spotkania we czwórkę E. G. (3) zapewniała D. M. (1) o swojej miłości i zwracała się do niej „kochanie”. Miała także mówić, że mogłyby zakupić sobie sztuczny penis i wtedy mężczyźni nie byłiby im potrzebni. Pamiętała też to, że D. M. (1) pytała J. S. (1) „czy my cię tak naprawdę podniecamy”. Po tym spotkaniu J. odwiedził dziewczyny do domu i było to ostatnie spotkanie. J. S. (1) nigdy nie nalegał aby spotykała się z E. G. Wyjaśniała ponadto o przedmiotach, które zginęły z mieszkania przy ulicy (...) tzn. dezodorancie, pościeli, ręcznikach. Straszna przepaść intelektualna zdaniem oskarżonej pomiędzy nią a E. G. była powodem, aby się z nią nie zaprzyjaźniać. Od ostatniego spotkania z E. G. nie widziała się bardzo długo, a do D. M. (3) wysłała sms-a ponieważ słyszała w wiadomościach, że są końcowe egzaminy gimnazjalne i życzyła jej powodzenia. D. M. (1) spotkała dwukrotnie przypadkowo. Raz na ul. (...), kiedy to stała w towarzystwie jakichś dziewczyn, miała wtedy rower oraz w sklepie (...) była tam ze swoim chłopakiem. Zastanawiające było to, że zapytała się jej co słyhać u E. G. (1). Była pewna, że one są dobrymi koleżankami, a z E. G. nie widziała się już wtedy od ponad dwóch miesięcy. Wspomniała o tym J. S. (1), ale on również nie utrzymywał i nie widywał się z E. G., przynajmniej tak twierdził. Zadzwoniła do E. G. (1) na numer telefonu, którym dysponowała

ale telefon nie odpowiadał. Dysponowała numerem telefonu do siostry E. S.. Zadzwoiła do niej, jak twierdziła po to, aby się dowiedzieć co dzieje się z E.. Nie wiedziała jednak czy była wówczas zainteresowana losem E. G. (1), ale była zainteresowana tym, co stało się z tymi drobiazgami, które zniknęły z mieszkania przy ul. (...), aby utrzyć nosa J. S.. Nie potrafiła podać ilości kompletów pościeli i ręczników . Dzwoniąc do S. G. jak twierdziła liczyła , że może uda mi się coś ustalić. Kiedy zapytała co słychać u E. G. (1) była zaskoczona tym, że nie widują się z jej siostrą . Nie uzyskała jednak żadnej konkretnej informacji . Od tego czasu to S. zaczęła do niej wysyłać sms- y dotyczące pobytu w więzieniu i problemu alkoholowego . Aby wyjaśnić źródło pochodzenia tych informacji zaprosiła S. G. do domu przy ul. (...). Szczegółowo przedstawiła przebieg tej rozmowy i uzyskane informacje. Okazało się ,że E. G. od samego początku wypowiadała się w sposób bardzo negatywny na jej temat . Miała mówić o picciu alkoholu po bramach na ul. (...) i ugodzeniu matki nożem, co nie było prawdą. W czasie tej rozmowy z S. ustaliła ponadto , że E. G. (3) ukradła rzeczy, o których wcześniej wspominała, a także lusterko do makijażu. W trakcie znajomości z oskarżonym S. przez cały czas spotykała się z innym chłopakiem. Przedstawiła z jakich powodów J. S. zakupił E. G. czerwoną kurtkę. Przyznała , że od S. dostała nowy numer telefonu do E.. Wcześniej jednak powiedziała jej ,że siostra twierdzi ,że pracuje w domu publicznym .Zadzwoiła bo chciała jej powiedzieć o kradzieżach lusterka i pościeli. W trakcie rozmowy była uniesiona i zagroziła zgłoszeniem tego na Policję. Ona z kolei używała wtedy wobec niej jakiejś inwektywy i również zagroziła Policją i rozłączyła się.

Jak twierdziła podczas tego spotkania we czwórkę doszło do stosunków płciowych pomiędzy oskarżonym S. a D. M. (1). Nie była w stanie tego dokładnie określić, ale doszło do każdego rodzaju stosunku, przy czym na pewno doszło do stosunku dopochwowego bądź analnego. Wiedziała ile lat ma D. M. (1), a także ile lat ma E. G. (3). Zaprzeczyła aby podczas spotkań dochodziło do użycia przemocy i zażywania narkotyków zarówno przez E. G. czy D. M. (1), J. S. . Zaprzeczyła aby odbywała stosunki płciowe z oskarżonym J. S.. Twierdziła , oskarżony S. stosował prezerwatywy w czasie stosunków z pokrzywdzonymi. Swoje aktualne relacje z oskarżonym określiła jak przyjacielskie . Natomiast wcześniej przed osadzeniem w Zakładzie Karnym jak to określiła byli kochankami. Po opuszczeniu Zakładu Karnego nie doszło do żadnego stosunku płciowego pomiędzy nią a S., ani do żadnej innej formy zaspokojenia popędu płciowego, bezpośrednio nie doszło do żadnej formy zbliżenia.

Z kolei po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym , a dotyczących współżycia z J. S. (1) nie potrafiła wyjaśnić sprzeczności pomiędzy złożonymi wyjaśnieniami z postępowania przygotowawczego i sądowego odnośnie utrzymywania stosunków płciowych . Odpowiadając na pytania twierdziła , że J. S. (1) jeżeli współżył z nią to przed rokiem 2008, nigdy nie używał prezerwatywy. Zapewniała , że używał prezerwatyw w stosunkach z D. M. (1) i E. G.. Odnośnie P. L. (1) wyjaśniła o okolicznościach w jakich po raz pierwszy ją zobaczyła. Miało to miejsce przed Urzędem Miasta w C. kiedy jechali samochodem w stronę ul. (...). Wskazał ją J. S. (1), on ją zawołał oczekując samochodem na możliwość skrętu. Twierdził, że to jest córka kobiety, której pożyczył pieniądze w salonie gier przy ul. (...). Wtedy J. S. rozmawiał z dziewczynką, pytał się czy jest mama . Padła odpowiedź , aby podjechać na K. pod numer (...) P. szła z jakimiś dziećmi. Kilkakrotnie podjeżdżali na ul. (...), jeden raz P. spotkali chodzącą w okolicach kamienicy była wówczas w towarzystwie dzieci. Wtedy J. S. (1) pytał ją o mamę i dał jej telefon komórkowy. Padła wówczas propozycja opieki nad jej synem. W poprzednich wyjaśnieniach o tym nie wspomniała bo jak wyjaśniła nie chciała aby jej dziecko było z tym łączone. P. miała w przyszłości sprawować opiekę nad synem .Propozycję opieki padła ze strony oskarżonego . Przyznała , że miała ograniczone prawa rodzicielskie nad pięcioletnim wówczas synem. Wspólnie z J. S. (1) planowali prowadzenie działalności gospodarczej i zamierzała wystąpić do Sądu o przywrócenie władzy rodzicielskiej . W związku z tymi planami w przyszłości potrzebna była osoba do opieki nad dzieckiem . W tamtym czasie nie podjęła żadnych kroków i nie złożyła do Sądu żadnego wniosku. Bardzo szybko zrezygnowała jednak z tego pomysłu kiedy to poznała środowisko rodzinne P.. Nie potrafiła określić jak szybko zrezygnowała z pomysłu sprawowania opieki przez P. L. (1) nad synem. Potwierdziła fakt rozmowy z matką P. przed wyjazdem do K., ona była w ciąży, J. S. (1) rozmawiał z ojczymem. Spotkanie z matką P. odbyło się przed wyjazdem do K.. Matka P. zadzwoniła, aby zapytać się czy wezmą P. do K.. Nie pamiętała kto rozmawiał z ojczymem bądź matką na temat sprzątanania . P. na ul. (...) pojawiła się po raz pierwszy przed wyjazdem do K., mogło to być pod koniec roku szkolnego. Wyjaśniła odnośnie wyjazdu do K. a także powodów kąpieli P. w domu przy ulicy (...). P. intensywnie pachniała specyficznym zapachem stęchlizny. Kiedy J. S. (1) wszedł na ul. (...) zapytała się kto u nich robi pranie P. L. (1) powiedziała, że z praniem

jest problem, bo od kilku lat nie mają bieżącej wody w domu. Zaproponowała jej, aby się wykąpała, ona to uczyniła i kilkakrotnie się kąpała. Przed tym wyjazdem do K., nie była w domu przy ulicy (...). Nie pamiętała z czyjej inicjatywy P. została zabrana do K., wielokrotnie dzwoniła i pytała się, kiedy może zająć się dzieckiem. Po tym jak P. się wykąpała, pojechali do K., po drodze wstąpili na lody. W K. byli godzinę, bądź półtorej. Tego dnia wrócili do C., nie nocowali w żadnym hotelu. Opisała sytuację kiedy to pod nieobecność oskarżonego S. zadzwoniła do P.. Zamierzała bowiem darować jej odnalezione w czasie sprzątanego w szafie stare i nowe za małe ubrania, w tym również bieliznę. Propozycja została przyjęta i P. przyjechała na ulicę (...). W tym czasie oskarżona jak wyjaśniła gotowała obiad, a dziewczyna poszła się wykąpać. Kiedy kładła talerze na stole P. L. (1) wyskoczyła z łazienki w bieliźnie i w jej pończochach ściągniętych ze sznurka. P. wyraziła chęć posiadania tej bielizny. W związku z odmową przekazania bielizny poprosiła o zrobienie jej zdjęcia w tym stroju dla chłopaka. Przystała na tą propozycję i wykonała zdjęcia. Zaprzeczyła aby wymuszała przyjęcie takich pozycji jak na zdjęciach. Kiedy zostały zrobione, jak wyjaśniła, P. prosiła o przesłanie zdjęcia na jej komórkę. Była zmuszona przelać zdjęcia w pierwszej kolejności na komputer bo aparat, którym zdjęcia wykonano miał więcej pikseli niż pozującej. Przesłanie zdjęć zgodnie z życzeniem na komórkę uzależniła od pokazania ich jej rodzicom z uwagi na wyzywający charakter. Usunęła je następnie z komputera. Jak twierdziła zdjęcia pokazała M. Ł. przy okazji jego wizyty na (...). Zaprzeczyła aby rozmawiała z M. Ł. na temat ewentualnego wykorzystywania przez niego P., aczkolwiek w jej ocenie jego reakcja na te zdjęcia była dziwna i dlatego je usunęła. On sprawiał wrażenie, jakby był nią zainteresowany, wtedy też dowiedziała się, że to nie jest jego biologiczną córką. W jej ocenie Ł. pasierbicę traktował jako kobietę. Przekonała się, że zdjęcia są wyzywające dopiero wtedy kiedy obejrzała je na ekranie komputera bo w momencie ich wykonania komórką, koncentrowała się na tym, aby światło było dobre. Jak wyjaśniła nie zwróciła uwagi na to, że P. wkładała ręce do majtek i wypinała pośladki. Nie potrafiła powiedzieć, ile czasu upłynęło od momentu zrobienia tych zdjęć, do momentu kiedy pokazała je M. Ł. (1) mógł to być to krótki okres czasu. M. Ł. (1) miał podjąć jakąś decyzję co do tych zdjęć, chciała aby podjął decyzję jako jej prawny opiekun. Pokazała część zdjęć J. S. (1). Poza tym nie pokazywała tych zdjęć innym osobom. Przyznała, że nie poinformowała P. o pokazaniu zdjęć ojczymowi. Nie potrafiła określić ile czasu wymagało wykonywanie tych zdjęć. Poza tym jednym przypadkiem nie robiła P. L. innych zdjęć. Nie potrafiła udzielić odpowiedzi na pytanie dlaczego dziewczynka mimo znacznej różnicy wieku zwracała się do niej po imieniu. Nie słyszała natomiast aby P. w ogóle zwracała się do oskarżonego S.. Nie potrafiła określić relacji łączących oskarżonego S. z ojcem P. L. (1). Rozmawiali J. S. i ojciec P. dwukrotnie, raz na ul. (...), a drugi raz wcześniej przy ul. (...). Nie wiedziała czy dług został rozliczony, tj. ten dług z salonu gier. Nie rozmawiała z oskarżonym S. na ten temat wywiązywania się P. ze swoich obowiązków. Potwierdziła wspólny wyjazd do M.. Jak wyjaśniła pierwszy raz P. w domu przy ulicy (...) pojawiła pod koniec roku szkolnego, a ostatni raz we wrześniu kiedy to zabierali ją spod szkoły. Nie wiedziała, do której klasy uczęszczała. Wiedziała natomiast o niepowodzeniach w nauce. Do ostatniej wizyty P. we wrześniu w domu przy ulicy (...) doszło na jej prośbę. Zabrali ją spod szkoły po jej wcześniejszym telefonie. Zadzwoniła i mówiła, że chce się wykąpać bo ma miesiączkę. Z kolei oskarżona jak twierdzi zadzwoniła do jej matki i ona na to się zgodziła. Podjechali wówczas po nią pod szkołę, na (...) się wykąpała, pokazała podpaszkę, otrzymała świeżą podpaszkę, wszystko to trwało może z pół godziny. Dokładnie nie pamiętała co robili z J. S. w tym czasie. Kiedy P. zadzwoniła, na pewno byli w C., coś załatwiali a mogli także być w C. na kawie, przy ul. (...). Następnie odwieźli P. do domu. Nie pamiętała co robiła potem, tzn. po odwiezieniu P. do domu. Jak wyjaśniła jej zdaniem obiektywnie oceniając z perspektywy czasu kontakty z P. kosztowały ich „dużo trudu i zachodu”. Nie wiedziała dlaczego nie potrafiła jej odmówić, może dlatego, że była w bardzo ciężkiej sytuacji, od kilku lat nie mieli bieżącej wody. Od momentu opuszczenia Zakładu Karnego do września z jak podała z synem spotykała się regularnie co niedzielę, po kilka godzin, było to na wyraźne żądanie matki. Natomiast po ich powrocie z wakacji spotykała się z synem bardzo często, a niekiedy prawie codziennie. Nie potrafiła określić, jak wyglądały relacje oskarżonego S. z matką i ojczymem P.. Była obecna przy rozmowach oskarżonego S. i M. Ł. (1), ale się im nie przysłuchiwała. Nic nie wiedziała na temat ewentualnej ich wspólnej działalności.

Odnosnie swojej orientacji seksualnej wyjaśniła, że biseksualna jest od zawsze. Preferowała kontakty z kobietami w jej wieku bądź starszymi. Wtedy kiedy miała kontakty z D. M. (1) i E. G. nie współżyła z innymi kobietami, odmówiła odpowiedzi na pytanie czy współżyła z innymi mężczyznami. Jak podała dla jej doznań psychoerotycznych nie ma znaczenia oglądanie zdjęć bądź filmów. Z kolei E. G. (3) wiedziała o jej orientacji seksualnej prawdopodobnie od J. S. (1). Do tego kontaktu w samochodzie z E. G. doszło bo była pod wpływem alkoholu. O chorobie J. S.

(1) tj. o HCV dowiedziała się listownie w 2008 roku. Być może podczas przesłuchania nie rozumiałam pytania i dlatego powiedziała o tym, że oskarżony jest chory. Jak twierdziła z rodzicami P. rozmawiała kilkakrotnie. Po raz kolejny potwierdziła wiedzę o problemach P. w szkole, zaprzeczyła wiedzy o problemach natury wychowawczej. Jak twierdziła z powodu kontaktów z P. L. (1) nie spotkała się z zarzutami, wręcz jej matka dzwoniła pytając kiedy P. może przyjechać posprzątać. Odmówiła odpowiedzi na pytanie jakiego rodzaju działalność gospodarczą planowała prowadzić z oskarżonym. Tą działalnością nie byłaby agencja towarzyska.

Nie potrafiła wytłumaczyć różnicy w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym odnośnie kontaktów seksualnych z oskarżonym utrzymywanych na tydzień przed przesłuchaniem i w postępowaniu sądowym kiedy zaprzeczyła tym kontaktom seksualnym. Przesłuchanie w postępowaniu przygotowawczym odbyło się po próbie samobójczej. Zapoznała się z aktami sprawy w tym z zaświadczeniem lekarskim z potwierdzającym możliwość uczestnictwa w czynnościach procesowych. Z zaświadczenia wynika, że nie było przeciwwskazań somatycznych, a do psychiatry została przewieziona dopiero po przesłuchaniu. Potwierdziła, że P. L. (1) zwracała się do niej po imieniu. Nie pamiętała jak zwracała się do oskarżonego S., nie pamiętała aby w ogóle się do niego zwracała. Nie pamiętała kto inicjował wyjazdy i kto też sugerował udział w nich P.. Odmówiła odpowiedzi na pytanie w jakim celu P. pojechała do W.. Laptop i aparat fotograficzny, pendrive, modem internetowy stanowiły jej własność. Nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie w jakiej dacie zakupiła te przedmioty. Pieniądze na zakup tych przedmiotów dostała od J. S. (1). Nigdy wcześniej nie widziała zdjęć z akt sprawy z wyjątkiem zdjęć Partycji L.. Potwierdziła, iż dysponowała numerem telefonu komórkowego P. L. (1). Nie wiedziała nic na ten temat zakupu telefonu dla P. L. (1) przez oskarżonego. Widziała tylko przekazanie telefonu. Był to według jej twierdzeń stary telefon i znajdował się w samochodzie. Potwierdziła swoją obecność w czasie przekazania telefonu, ale nie widziała w jakim celu.

Nie potrafiła wyjaśnić z kolei różnicy w wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego i sądowego dotyczących sprzątnięcia w domu przy ulicy (...). W postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, iż P. L. sprzątała w domu przy(...), a w postępowaniu sądowym zaprzeczyła temu aby sprzątała. Nie potrafiła ustosunkować się także do wyjaśnień złożonych podczas przesłuchania przeprowadzonego przez prokuratora, a w szczególności do kwestii przekazywania P. L. pieniędzy. Nie potrafiła ustosunkować się do wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym i wskazać powody złożenia wyjaśnienia takiej treści. Na treść złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień miał zdaniem oskarżonej wpływ stan zdrowia, a zwłaszcza podjęta przez nią próba samobójcza. Protokół przesłuchania podpisała, nie pamiętała natomiast czy go czytała. Zaprzeczyła jakimkolwiek zbliżeniu seksualnemu z P., także stosunkowi płciowemu P. z oskarżonym. Nigdy jej zdaniem nie miała miejsca sytuacja aby spali we troje w łóżku. P. korzystała z łazienki na własne życzenie. Być może podczas pierwszego spotkania zaproponowała jej kąpiel i mówiła o takiej możliwości w przyszłości. Zaprzeczyła stosowaniu wobec P. L. przemocy fizycznej i jakimkolwiek stosunkom płciowym. Zaprzeczyła aby J. S. (1) stosował wobec P. L. przemoc fizyczną. Odmówiła odpowiedzi na pytanie kto i do kogo dzwonił oraz dlaczego zadzwoniła do P. we wrześniu podczas jej obecności w szkole. Przekazywała P. L. (1) pieniądze bo chciała jej w ten sposób pomóc. Pożyczała pieniądze na prośbę matki P. L. (1). Prośby kierowała bezpośrednio w rozmowach telefonicznych i za pośrednictwem Partycji. Pieniądze na pożyczki otrzymała od J. S.. Nie pamiętała kwot pożyczek. Konsekwentnie jako powód spotkań się z P. L. wskazywała chęć pomocy. Nigdy jak wyjaśniła nie zdejmowała odzieży z P. L. (1). Nie było takiej sytuacji aby zamykała na klucz pokój, w którym przebywała P. L.. Konsekwentnie zaprzeczała stosowaniu przemocy fizycznej wobec D. M. i E. G.. Nigdy nie widziała, aby oskarżony wstrzykiwał narkotyki E. G. bądź D. M.. Sama tego też nie czyniła. Nigdy nie nagrywała na kamerę wideo scen erotycznych z udziałem E. G. (1) bądź D. M. (1). Nie podawała im również narkotyków. Nigdy nie było takiej sytuacji aby zmuszali E. G., D. M. (1) bądź P. L. (1) do stosunków płciowych, a stosunki płciowe z E. G. i D. M. to miały charakter dobrowolny. Zarówno do niej jak i do oskarżonego D. i E. zwracały się po imieniu. Nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie dlaczego D. zwracała się do J. S. po imieniu, bo E. było to naturalne z racji tego, że była jego kochanką. To chęć oglądania koncertu w telewizji była przyczyną spędzenia nocy w domu przy (...) przez Partycję L.. Prawdopodobnie dziewczynka, jak wyjaśniła, została przywieziona z miejsca zamieszkania na ulicę (...) przy okazji. Faktycznie wyjazdy po P. odbywała się „przy okazji” a nie celowo. że było to wyjazdy przy okazji. Wyjaśniła ponadto odnośnie kwestii swoich doznań erotycznych. Nie ma dla nich, jak podała, znaczenia oglądanie osób nagich bądź w bieliźnie erotycznej bez względu na płeć. Olbrzymie znaczenie dla stosunków erotycznych mają natomiast

relacje uczuciowe z partnerami. Problemem natomiast jest odbywanie stosunków płciowych z osobami wcześniej nieznanymi. Jak podała musi ją z kimś łączyć jakaś więź aby mogła z nią odbywać stosunki płciowe. Znaczenie ma także wiek partnera lub partnerki. Preferuje dojrzałych partnerów tzn. zarówno mężczyzn jak i kobiety. Wcześniej uczestniczyła w stosunkach wieloosobowych. Jej zdaniem P. L. (1), D. M. (1), E. G. (3) naczytały się w Internecie takich wypowiedzi i stąd są te zarzuty. Nie wiedziała aby E. G. (3) i D. M. (1) zażywały narkotyki. Do K. pojechali do lekarza. Odmówiła odpowiedzi na pytanie w jakim celu do K. zabrali P..

Wyjaśnienia oskarżonej K. A. (1) nie zasługują na wiarę bowiem nie korespondują z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami – w szczególności zeznaniami pokrzywdzonych E. G. (1), D. M. (1), P. L. (1), a także zeznaniami A. L. (1), M. Ł. (1), oraz wyjaśnieniami oskarżonego J. S. (1) oraz opiniami Sądowo –seksuologicznymi k- 1065-1068, 1308, opiniami sądowo – psychiatrycznymi k- 329-335, 1324, opiniami sądowo- psychologicznymi k – 323-328. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że J. S. (1) wspólnie z K. A. (1), a także W. S. (1) dopuścili się gwałtów i innych czynności seksualnych na E. G. (1) i D. M. (1) wcześniej wprowadzając jej w stan odurzenia i ten stan wykorzystując, stosując przemoc fizyczną, groźbę ujawnienia filmów zawierających nagrania stosunków płciowych oraz, że dopuścili się J. S. z K. A. gwałtów i innych czynności seksualnych na P. L. (1). Wyjaśnienia złożone przez oskarżoną nie korespondują w pełni ze zgromadzonym materiałem dowodowym, nie są również w całości spójne i logiczne. Podobnie jak w przypadku J. S. również absurdalne są twierdzenia oskarżonej co do powodów nawiązania i utrzymywania kontaktów z P. L. (1) tzn. sprzątanania i opieki nad synem. Równie absurdalne jak w przypadku J. S. wydają się twierdzenia co do przyczyn wspólnych wyjazdów poza C. z P. L. (1) oraz przyczyn kąpieli P. w domu przy ulicy (...), a przede wszystkim jej wizyt przy Marynarskiej. Podkreślenia wymaga fakt, że oskarżona w tamtym czasie miała ograniczoną władzę rodzicielską, a jej syn przebywał w rodzinie zastępczej babki, a w czasie wakacji przebywał poza C. i nie podjęto wówczas żadnych działań do zmiany tego stanu prawnego. W świetle wyjaśnień oskarżonej zarówno ona sama jak i J. S. (1) jawią się jako wyjątkowo uczynni ludzie skoro reagują na prośbę P. przywiezienia jej z centrum C. na obrzeża aby mogła się wykąpać. Z kolei wątek dotyczący biseksualnej orientacji seksualnej E. G. (1) i D. M. (1) oraz ich rzekomej rozwiązłości seksualnej pojawił się dopiero w toku postępowania sądowego nie tylko w wyjaśnieniach K. A., ale także w wyjaśnieniach J. S. i W. S. (1). Sąd zwrócił uwagę, że okoliczności te zostały podniesione przez oskarżoną i oskarżonego J. S. (1) na etapie postępowania sądowego. We wcześniejszych wyjaśnieniach o tym nie wspominali. Nie przekonywujące są również twierdzenia uzasadniające intensywne poszukiwania E. G. (1), która rzekomo z domu przy ulicy (...) dokonała kradzieży np. dezodorantu, ręczników i pościeli, a także wskazane powody kontaktów z D. M. (1). Ten wątek również pojawił się na etapie postępowania sądowego, w postępowaniu przygotowawczym nie był podnoszony.

W ocenie Sądu podnoszenie tych okoliczności jest elementem linii obrony oskarżonej i oskarżonego J. S., która ma na celu doprowadzenie do ustalenia, że rzekomo rozwiązały tryb życia zarówno E. G. (1) jak i D. M. (3) skłaniając jej do dobrowolnych stosunków seksualnych z oskarżonym J. S. (1) i K. A. (1).

Oskarżony W. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Słuchany w postępowaniu przygotowawczym (k. 647-648) zaprzeczył udziałowi w gwałtach na E. G. (1) i D. M. (1). Przyznał, że sześciokrotnie odwiedził znajomego J. S. (1) w wynajmowanym przez niego od Z. M. (1) mieszkaniu w domu jednorodzinnym położonym w G.. Przy czym zastał go jedynie podczas ostatniej wizyty latem 2011 roku. Oprócz J. S. była tam K. A. (1), właściciel oraz dwóch pracowników ocieplających dom. Jak podał znał E. G. bo jej matka jest koleżanką jego konkubiny. Odnośnie przestępstw popełnionych przez J. S. zaprzeczył jakiegokolwiek wiedzy.

Ponownie przesłuchany (k.662-663) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził, że w dniu rzekomego gwałtu był w mieszkaniu J. S.. Obecni byli Z. M. (1) i dwaj pracownicy ocieplający budynek oraz mężczyzna o imieniu M.. Gdy wszedł do jednego z pokoi to zobaczył leżącego w łóżku z dwiema dziewczynami J. S.. Jedną z dziewczyn była znana mu E. G. (3). Po chwili J. S. wyszedł z pokoju do kuchni gdzie na niego oczekiwał. Celem wizyty był zamiar pożyczenia pieniędzy. J. S. (1) odmówił udzielenia pożyczki. Od niego też dowiedział się, że spotkane wówczas dziewczyny sprzedawały się za pieniądze bo nie miały środków na jedzenie i szkołę. Natomiast E. G. sponsorował J. S., kupował jej drogie prezenty. One same miały przychodzić do niego do domu.

Podczas kolejnego przesłuchania (k.1175-1178) w zasadzie nie złożył wyjaśnień przedstawił jedynie pytania jakie chciałby zadać pokrzywdzonym E. G. (1) i D. M. (1). Generalnie wnioskował o przeprowadzenie konfrontacji z jego udziałem i pokrzywdzonych.

W postępowaniu sądowym W. S. (1) (k.1839- 1842 ,1854-1858) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że J. S. (1) zna od 16 lat bo zamieszkuje w sąsiednim bloku w B.. Natomiast K. A. (1) znał jako jego wieloletnią przyjaciółkę. Z kolei E. G. znał od 10 lat ze względu na znajomość koleżeńską z jej rodzicami. Potwierdził, iż w Sądzie Okręgowym w Częstochowie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne gdzie oskarżoną jest również R. G. matka E. G. (1). D. M. (1) poznał przez E. G.. Nigdy nie widział P. L. i jej nie znał . Po raz pierwszy E. G. i D. M. (1) spotkał na ulicy (...) w październiku 2010 roku. Tego dnia w godzinach przedpołudniowych wykonał telefon do J. S. (1) z prośbą o udzielenie pożyczki finansowej . Na jego polecenie miał w ciągu godziny pojawić się przy ulicy (...) . Wiedział gdzie na ul (...) znajduje się budynek, w którym przebywał M. N. (1) . J. S. pomógł wyciągnąć N. z nałogu alkoholowego i załatwić mu najpierw mieszkanie w Hotelu (...) a później zamieszkał przy ulicy (...) . Przed rozmową telefoniczną z S. jak twierdził dwukrotnie był na ulicy (...). Raz przywiózł leki , a drugi raz obiad M. N. . Po tym telefonie odnośnie pożyczki wsiadał w busa i udał się na ulicę (...). Nie dysponował wówczas samochodem . Na posesji zastał Z. M. (1) i dwóch pracowników fizycznych remontujących elewację budynku . Drzwi wejściowe do domu otworzył mu M. N. (1) . Okazało się ,że J. S. nie ma i spóźni się pół godziny . W kuchni na stole zauważył pięć otwartych puszek piwa marki H. i Ż. oraz w połowie wypitą butelkę wódki (...) .M. N. był trzeźwy, bo wtedy nie pił . Zaskoczyła go wówczas obecność tam E. G. (1) i jej koleżanki . Przede wszystkim ze względu na ich wiek oraz miejsce , w którym się znajdowały . Towarzystwem D. E. przedstawiła mu jako M.. Jak podał E. G. (3) oświadczyła wówczas, że jest nową narzeczoną J. S. (1) i nie przeszkadza jej jego wiek . Najważniejsze to , jak miała powiedzieć , że S. ma pieniądze. Rozmawiali ponadto na temat jej romansu z I. T. (1) . Zachowanie dziewczyn jego zdaniem wskazywało na ich odmienną orientację seksualną . W jego obecności siadały sobie na kolana i całowały się oraz spożywały alkohol. To E. G. (3) jak twierdził dominowała . Namawiała koleżankę do picia alkoholu i palenia papierosów. Tego dnia nie poszły do szkoły gdyż paliły marihuanę . Wedle twierdzeń oskarżonego E. G. pokazywała nagrany w telefonie komórkowym film gdy paliły marihuanę. Nie był jednak zainteresowany tym filmem . Ponieważ ich zachowanie wskazywało na większe spożycie alkoholu skumulowane spalaniem marihuany dlatego zakręcił butelkę z wódką . Spożywany alkohol pochodził z lodówki w kuchni mieszkania. Powiedział do nich, że kiedy wróci S. to będzie o to hałas bo spożywają alkohol podczas jego nieobecności . Składając wyjaśnienia przedstawił także zachowanie D. M. (1) oraz przebieg rozmowy pomiędzy nią a koleżanką. Dotyczyła jej sytuacji rodzinnej, a w szczególności relacji z ojcem stosującym przemoc pod wpływem alkoholu. Opisał reakcję J. S. na zastaną w domu sytuację Jak twierdził miał on pretensje do niego, że pod jego nieobecność ktoś spożywał alkohol . S. jest bowiem wrogiem alkoholu. W czasie rozmowy od dziewczyn dowiedział się gdzie chodzą do szkoły i ile mają lat tj. E. 17 lat, a D. 16. Kiedy atmosfera trochę się uspokoiła okazało się, że S. przywiózł reklamówkę . Zawartość stanowiły dwie pary spodni wycierusowych , jedna para legginsów i dwie pary bluzek sportowych . Przywiezioną odzież przekazał E. G. (1). Tego dnia telefon komórkowy należący do E. G. (1) leżał na parapecie okna w kuchni i przez cały czas dzwonił , ona na to nie reagowała i nie odbierała. Na pewien czas S. opuścił kuchnię i udał się do piwnicy w związku z awarią pieca CO . Natomiast E. G. (3) i D. M. (1) poszły wtedy do pokoju łączącego kuchnię i sypialnię aby przymierzać rzeczy przyniesione przez oskarżonego S.. Do łazienki przebiegały przez kuchnię i przymierzając te rzeczy miały na sobie spodnie i stanik . Zwrócił E. G., aby w końcu odebrała ten telefon .Okazało się, że dzwoniła jej matka . Z kontekstu rozmowy wywnioskował , że matka G. pytała się czy już jest w drodze do domu z praktyki czy ze szkoły . E. G. (3) okłamała matkę twierdząc, że jest w drodze do domu . Podczas rozmowy podeszła do niego D. M. (1) i dwa razy pocałowała w policzek . Z powodu demonstrowanych zachowań musiał skorzystać z ubikacji, aby zwymiotować. Czuł bowiem obrzydzenie do pijanych kobiet. Po powrocie J. S. rozmawiał z nim ma temat pożyczki kwoty 3000 złotych na zakup odsanieżarki spalinowej. Jak się okazało przekazanie pieniędzy było możliwe dopiero za kilka dni. Ponieważ J. S. był zmuszony zakupić część zamienną do pieca CO na tym spotkanie się zakończyło . Na jego prośbę dziewczyny sprzątnęły ze stołu i wszyscy udali się do B. .Pierwsza wysiadła D. M. (1) a później E. G. (3) i na końcu wysiadł oskarżony . Do 20 grudnia 2011 nie widział już J. S. (1) pomimo zamieszkiwania w sąsiedztwie.

Do kolejnego spotkania doszło w dniu 20.12.2010 roku kiedy to około godziny 20-21:00 otrzymał od J. S. (1) esms- a z informacją dotyczącą pieniędzy w kwocie 3000 złotych. Wcześniej opisane spotkanie przy ulicy (...) odbyło się w październiku 2010 roku i od tego spotkania do 20.12.2011 roku jak twierdził nie był na ulicy (...) i nie widział ani D. M. (1) ani E. G. (1). W dniu 20 grudnia pracę zakończył o godzinie 21.30. Pomimo tak późnej pory udał się do C. obawiając się z uwagi na impulsywny charakter kolegi, że następnego dnia już pieniędzy może nie otrzymać. Na ulicę (...) pojechał busem i dotarł tam przed 22.00. Wówczas tam przebywał J. S. (1), a ponieważ chciał mieć pieniądze jak najszybciej w kieszeni i dlatego pojechał na (...), nie czekając na powrót S. do miejsca zamieszkania. Kiedy wszedł na posesję zauważył światła palące się we wszystkich pomieszczeniach. Zadzwoił do drzwi. Drzwi były zamknięte, otworzył M. N. (1). Od niego dowiedział się gdzie znajduje się J. S.. Po ilości stojących w przedpokoju butów zorientował się, że nie jest sam, a kiedy w kuchni na stole zauważył bombonierkę i butelkę szampana, przypomniał sobie o urodzinach kolegi. Zasuwane drzwi do sypialni były w połowie odsunięte i nie pukając wszedł do sypialni. Na łóżku zauważył D. M. (1) i E. G. w białym. J. S. leżał też na łóżku ubrany w spodnie bez koszulki. Poprosił go do kuchni, aby ustalić szczegóły związane z pożyczką. Kiedy nalewał szampana do szklanki do kuchni weszła D. M. (1) ubrana w białą bieliznę tj. bokserki i biustonosz. Jej zachowanie wskazywało na spożycie alkoholu. Miała pretensję o późną porę przybycia. Wtedy przedstawił jej cel wizyty. D. M. (1) w białym usiadła mu na kolanach, zaczęła proponować seks, zachowywała się nagannie i nachalnie. Czuł się skrępowany bowiem mówiła o pozycjach seksualnych. Odmówił powołując się na swoją ustabilizowaną sytuację rodzinną. Ma stałą partnerkę i jej nie zdradza. Wtedy z sypialni wyszedł J. S. (1) i powiedział: daj sobie D. spokój bo W. jest impotentem. W związku z tym dalsza rozmowa dotyczyła impotencji. To przede wszystkim D. M. zadawała pytania na ten temat. Kiedy powiedział D. M. (1), aby znalazła sobie chłopaka w jej wieku i rozpoczęła z nim współżycie usłyszał, że ma chłopaka ale on nie zaspakaja jej potrzeb seksualnych. W zasadzie na tym się zakończyło. Po telefonie żony J. S. postanowili się wracać do domu samochodem. W drodze powrotnej w samochodzie E. G. namawiała D. M. do spożywania alkoholu. Nie określała miejsca. Kiedy zbliżali się do miejsca zamieszkania D. M. (1) poprosiła by zatrzymał się wcześniej, bo nie wraca do domu z uwagi na kłopoty z ojcem. Zamierzała się udać do swojego chłopaka o nazwisku K.. Wsiadła dwa domy przed miejscem zamieszkania a E. G. (3), wysiadła na przystanku. Przed opuszczeniem samochodu wywiązała się rozmowa pomiędzy E. G. a J. S.. Prosiła go o pieniądze. Powiedział do niej: idź E. niech ci daje ojciec. Na co E. odpowiedziała, że ojciec kazał jej zarabiać tyłkiem bo ma ładną buzię. S. dał jej dwa banknoty, ale nie wiadomo o jakim nominale. Odnośnie zamiaru uzyskania pożyczki w efekcie jak się okazało jej nie otrzymał. Nie do zaakceptowania były bowiem warunki przedstawione przez J. S.. Liczył na mniejsze raty i dłuższy termin spłaty. Jak wyjaśnił podczas drugiego pobytu przy ulicy (...) kiedy to zastał E. G. i D. M. (1), E. wychodząc z ubikacji powiedziała do niego, że wygrała zakład z D. M. (1), że nie uda się D. go bzyknąć. Z kolei D. kiedy weszła do kuchni w białym przeprosiła za przedstawienie się imieniem M., bo jak twierdziła wstydziła się swojego imienia, a na ten pomysł posługiwania się innym imieniem wpadła E. G.. Zaprzeczył stanowczo aby podczas wizyt w mieszkaniu widział środki odurzające bądź psychotropowe. Przyznał, że w 2002 roku miał do czynienia z kokainą, a w 2005 roku z amfetaminą i był karany za udzielanie środków odurzających w celach eksperymentalnych. Chciał sprawdzić jak oddziałują narkotyki na organizm. Na chwilę obecną od dłuższego czasu nie zażywa narkotyków, bo jest zasłużonym krwiodawcą. Krew oddaje co dwa, trzy miesiące w stacji krwiodawstwa w C.. Krew jest dwukrotnie analizowana przed pobraniem. Zaprzeczył aby posiadał numer telefonu D. M. (1) bądź E. G. (1). Nie przytrzymywał za rękę D. M. (1) i nie uczestniczył w przedsięwzięciu zażycia narkotyków.

Jak wyjaśnił od J. S. dowiedział się o opuszczeniu zakładu karnego przez K. A. (1). Spotkał ją w dniu 19 marca 2010 roku. Tego dnia zamierzał udać się do Urzędu Pracy. Stojąc na przystanku w B. w godzinach rannych na przystanek podjechał J. S. (1) z propozycją podwiezienia do C.. Skorzystał z uprzejmości. Wsiadł do samochodu. Po drodze wstąpili na ulicę (...) by zabrać stamtąd M. N. (1). Okazało się, że K. A. (1) również przebywa przy ulicy (...). Przy okazji przywitał się z przyjaciółką J. S.. Wbrew wcześniejszym wyjaśnieniom składanym dniu 29 października 2012 roku jak podał nie zastał wówczas w domu D. M. (1) i E. G. (1). Składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 29 października 2012 roku pomylił się w tej kwestii.

Sprecyzował wyjaśnienia w zakresie dotyczącym ilości i częstotliwości oraz okoliczności spotkań zarówno z J. S. (1), jak i K. A. (1) oraz D. M. (1), E. G.. Od marca do czerwca 2011 roku S. widywał co drugi, bądź trzeci dzień w czasie

wspólnego wyprowadzania psów do parku .Natomiast K. A. w tamtym okresie widział trzy lub czterokrotnie. Razem z S. jeździł na sprawę paliwową do C. . Z nimi jeździła także K. A. (1), która wysiadała na mieście aby załatwić swoje sprawy. Na ulicy (...) był pięciokrotnie . Dwukrotnie kiedy był M. N. , dwukrotnie kiedy zastał E. G. i J. S. (1) oraz kolejny raz kiedy przyjechał się przywitać z K. A..

Wyjaśnił również odnośnie spotkania z J. S. w dniu 17 czerwca 2011 roku kiedy to będąc na rybach na (...) w B. z powodu urodzin zaprosił go na grilla w . Generalnie jak podał obchodzi imieniny ale w kontekście urodzin zaprosił oskarżonego na grilla . Przed godziną 19- tą przyjechał J. S. (1) w towarzystwie E. G., z czego nie był zadowolony . Miał to być wspólny męski wieczór przeznaczony na łowienie ryb. Poczęstował ich grillem i piwem , które piła E. G. (3) . Porozmawiali na temat wspólnej sprawy, a później poszedł na stanowisko wędkarskie w odległości 50 metrów od woprówki. Okazało się, że w woprówce zaproszeni na urodziny odbywali stosunek seksualny. Widział później w koszu zużytą jedną prezerwatywę i chusteczki higieniczne , o to pokłócił się z S. i poprosił go, aby wysypał śmieci i posprzątał po sobie bo mogło to zostać źle odebrane przez często odwiedzającą woprówkę konkubinę . Od czerwca do zatrzymania nie widział J. S. (1) z wyjątkiem terminów rozpraw. Podczas prac porządkowych na terminie B. spotkał M. N. przypadkowo, który wyjaśnił J. S. został zatrzymany do domniemanego gwałtu na D. M. i P. L.. Opowiadał o przesłuchaniu, w którym uczestniczył. Od czerwca do października nie kontaktował się z oskarżonym bo był na niego obrażony. Dwa dni później w markecie (...) spotkał E. G. . Mając na uwadze aresztowanie oskarżonego nie rozmawiał z nią . Według jego wiedzy E. G. w świat narkotyków wprowadził poprzedni narzeczony E. G. tj. I. T. (1) pseudonim (...) o czym przekonał się na przełomie maja i czerwca 2010 roku w (...) w B.. Tam w pokoju zastał tam E. G., która wstrzykiwała sobie z T. na zmianę narkotyki. Narzeczonego E. G. widywał codziennie, ale nie utrzymywał z nim kontaktów ze względu na uzależnienie od amfetaminy . Przedstawił również jakie więzy rodzinne łączą go z A. G. (1) . Jego matka z domu nazywa się G. i jest spokrewniona z A. G. (1) tzn. jest siostrą matki A. G. (1). Aktualnie A. G. przebywa w Zakładzie Karnym w Z., poprzednio był w J. . Jest z G. skłócony, bo go pobił za co został skazany i odsiaduje wyrok .

Kończąc wyjaśnienia oświadczył, że podczas dwóch przypadkowych spotkań na ulicy (...) nie odbywał stosunków seksualnych tj. oralnych ani analnych z E. G. ani D. M. (1) . Zarówno E. G. jak i D. M. nigdy nie widziały go nago ani bez koszulki. Zna S. przez 16 lat i nigdy nie widział , aby w jego obecności odbywał stosunek seksualny. Pomówienia, które złożyła D. M. (1) w całości były ułożone przez E. G. i ona kierowała D. . E. G. (3) pochodzi z rodziny patologicznej , wszyscy są tam karani i ojciec i matka , odbywa się tam prostytutka. Cała rodzina ma skazania za artykuły związane z wyłudzeniami, kradzieżami i sprawowany jest dozór kuratora . E. G. (3) zrobiła to dlatego bo chciała uzyskać korzyść finansową od J. S. (1) . Nie potrafił wyjaśnić dlaczego został pomówiony . Główną przyczyną była zazdrość E. G. (1) wobec K. A., że ta zajęła jej miejsce.

Odnosząc się do wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym potwierdził je przy czym jak podał był wówczas pod wpływem stresu . Wiele rzeczy nie pamiętał . Po pobiciu przez G. leczył się na P. gdzie hospitalizowany . Od tej pory uciekają mu niektóre rzeczy i ma problemy z pamięcią, musi się bardzo koncentrować aby pewne kwestie przypomnieć . Nie widział żadnych filmów , zdjęć oraz sms- ów.

Wyjaśnienia oskarżonego W. S. (1) nie zasługują na wiarę bowiem nie korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym , a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych D. M. (1) i E. G. (1) , a ponadto nie są również w całości spójne i logiczne. Podobnie jak w przypadku pozostałych oskarżonych : J. S. i K. A. na etapie postępowania sądowego pojawił się wątek biseksualnej orientacji seksualnej pokrzywdzonych i ich rzekomo rozwiązłego trybu życia. Dopiero w postępowaniu sądowym oskarżony bardzo obszernie i szczegółowo wyjaśniał odnośnie zachowań pokrzywdzonych , także relacji łączących E. G. z J. S. (1) oraz jego wizyt w domu przy ulicy (...) . Przy okazji poruszył kwestię kontaktów pokrzywdzonej z I. T. (1) . Niezwykle skrupulatnie przedstawił również przebieg spotkania z okazji swoich urodzin zorganizowanego nad (...) w B. w pobliżu woprówki z udziałem J. S. i E. G. . Przyznał ,ze generalnie obchodzi imieniny , ale zorganizował urodziny i z założenia miało to być męskie spotkanie z udziałem kolegi. Wersja ta zasadniczo różni się od prezentowanej w postępowaniu przygotowawczym.

W pierwszych wyjaśnieniach jedynie wspomniał, że zna E. G. i zaprzeczył wszelkim gwałtom. Odniósł się ponadto do ilości i okoliczności swoich wizyt w domu przy ulicy (...). Słuchany po raz drugi przypomniał sobie o wizycie kiedy to zastał J. S. w towarzystwie dwóch dziewczyn, jedną z nich była E. G. (3).

W ocenie Sądu podnoszenie tych okoliczności jest elementem linii obrony oskarżonego podobnie jak w przypadku pozostałych oskarżonych, która ma na celu doprowadzenie do ustalenia, że rzekomo rozwiązyły tryb życia zarówno E. G. (1) jak i D. M. (3), a także środki finansowe skłaniały je do dobrowolnych stosunków seksualnych z oskarżonym J. S. (1). Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym, a więc zaledwie po upływie kilku miesięcy od zdarzeń z jego udziałem i pokrzywdzonych ograniczył się jedynie do potwierdzenia obecności pokrzywdzonych w domu przy ulicy (...). Jego ówczesna relacja pozbawiona jest opisu zachowań pokrzywdzonych. Taki bardzo szczegółowy opis zawiera z kolei relacja przedstawiona w postępowaniu sądowym, a więc złożona po upływie znacznie dłuższego czasu od zdarzenia.

Wykazana zdaniem Sądu niespójność wyjaśnień oskarżonego W. S. (1) pozbawia je waloru wiarygodności.

D. M. (1) obecnie K. w czasie trwania postępowania w mniejszej sprawie była kilkakrotnie przesłuchiwana jako świadek.

Słuchana po raz pierwszy w dniu 12 grudnia 2012 roku zeznała, że J. S. (1) poznała przez koleżankę E. G., z którą kolegowiała się w na początku gimnazjum. Straciły ze sobą kontakt na jakiś czas, a we wrześniu 2010r. E. G. (3) zadzwoniła do niej z propozycją spotkania. Po tym telefonie zaczęły się spotykać. W trakcie pierwszego spotkania koleżanka opowiadała jej o jakimś J. i zorganizowanej przez niego dla niej imprezie w wynajętym pokoju hotelowym z udziałem kuzynki. Na kolejnych spotkaniach E. G. (3) opowiadała o J., że kupił dla niej dom na ulicy (...) w C. i ten dom jej da, jak ona skończy 18 lat. Kilka razy mówiła o tym J. M.. Pewnego dnia na prośbę koleżanki pojechała z nią i J. wybrać łóżko dla niej do domu. Spotkali się na mieście i następnie pojechali samochodem do sklepu meblowego w C.. Tam pomogła E. wybrać łóżko, za które zapłacił ten J.. Wtedy pierwszy raz widziała i poznała J.. Był to jak zeznała mężczyzna w wieku około 40-40 kilku lat, wysoki, dość gruby, włosy ciemne, krótkie. Po dokonanych zakupie pojechali do domu na ulicy (...). Wówczas J. kazał E. poprzemnieść znajdujące się tam stare meble z jednego miejsca na drugie w czym jej pomogła. W tym czasie J. gdzieś pojechał. Wypili wtedy kawę i poszli do domu. Za kilka dni we troje tj. w towarzystwie E., J. pojechali na pizzę do C.. W trakcie spotkania opowiadali o jakichś głupotach i około godziny 22.00 na jej prośbę została odwieziona do domu. W tamtym czasie często spotykała się z koleżanką, rzadziej z J.. Inicjatorką spotkań była E.. Na jej prośbę raz lub dwa pomagała w sprzątaniu domu przy ulicy (...). Obywało się to pod nieobecność J., ale w domu obecny był starszy mężczyzna w wieku ponad 50 lat o imieniu M.. W okresie jesiennym 2010r. na prośbę koleżanki poszła z nią na ulicę (...) na imieniny kolegi E. o imieniu W.. Wówczas w tym domu zastały W. i M., który jednak cały czas przebywał w swoim pokoju. W. powiedział aby się rozgościły, a sam w zadzwonił do J. z sugestią zakupu wina i powrotu do domu. Na przybycie J. oczekiwały około 30-40 minutach. We troje wypili przywiezione wino, tzn. J. nie pił wina. W pewnym momencie kiedy J. zapytał E. czy chce strzała wyraziła na to zgodę. Zapropnowała strzała także dla niej. Kiedy odmówiła koleżanka namawiała ją twierdząc, że nic jej nie będzie, a będzie fajnie. Następnie przyniesiony z łazienki pasek od szlafroka na polecenie J. zawiązała na jej lewej ręce powyżej łokcia. Wtedy też J. chwycił ją za rękę i wspólnie z E. naciskali na rękę, aby znalazła się żyła znalazła, a następnie wbił igłę ze strzykawką w zagięcie łokcia w lewej ręce. W strzykawce znajdował się biały płyn Wstrzyknął całą zawartość strzykawki do żyły. Jednocześnie E. popuszczała pasek. Zanim J. podał ten płyn to widziała jak z woreczka nasypał do strzykawki biały proszek i następnie z małej buteleczki nabierał jakiegoś płynu przezroczystego i pomieszał ten proszek z płynem. Po wstrzyknięciu tego płynu jak twierdziła prawie spadła z krzeselka, poczuła jakby włosy zaczęły odchodzić od głowy i na ustach w kącikach pojawiła się białą substancja, która dała się zmyć. Ogólnie czuła się bardzo źle, cały czas chciało się jej wymiotować. Domyśliła się, że była to amfetamina bo miała też rozszerzone źrenice. Było to wieczorem. Z tego dnia pamiętała także fragment kiedy była w łóżku z E., J. i W.. Traciła świadomość, a kiedy ją odzyskała to w pokoju świeciła się lampka nocna, była rozebrana do naga, na nogach miała tylko pończochy samonośne w kolorze czarnym. To nie były je pończochy. Leżała na plecach na łóżku a W. robił jej, minetkę, on też był nagi. W. leżał i językiem lizał ją po narządach intymnych. W tym czasie E. i J. odbywali

ze sobą stosunek płciowy . Również byli nadzy, przy czym E. też miała na sobie czarne samonośne pończochy . Czula się całkowicie odurzona i w tamtym momencie nie przeszkadzało jej co się z nią dzieje, była obojętna. W. nie odbył z nią stosunku seksualnego bo jak powiedział nie mógł . Wtedy J. stwierdził , że frajer z niego. Następne co pamiętała to kiedy J. uprawiał z nią seks, a ponieważ tego nie chciała uciekła do łazienki . Zaraz za nią przybiegła E. i pytała co jest. Nie pamiętała , czy i w jaki sposób broniła się przed nim . Co jakiś czas miała utraty świadomości. W łazience ubrała się bo chciała iść do domu . E. też się ubrała i opuściły ten dom . Pieszko udała do domu . Dom przy ulicy (...) od jej miejsca zamieszkania dzieli odległość około półtorej kilometra. Gdy wróciła do domu nie mogła zasnąć i całą noc siedziała przed komputerem. Po tym zdarzeniu w dalszym ciągu się spotykały. Do domu przy ulicy (...) na prośbę E. udała się kolejny raz na początku 2011 roku. Koleżanka zapewniają ,że nikogo tam nie będzie . Kiedy okazało się, że po jakimś czasie przyjechał J. zdecydowała się wrócić do domu. J. ponownie zaproponował „danie w żyłę” , ale odmówiła . Nie zadowolona z tego była E. , pomimo tego spotykały się w dalszym ciągu. Ponownie poszła na ulicę (...) aby spotkać się z koleżanką E. K. po wyjściu z więzienia . Prosiła ją o to E. . Od momentu pojawienia się K. J. stracił zainteresowanie E. . Było to na początku 2011 roku, z tego co pamiętała to był mróz jeszcze. Na miejscu drzwi otworzył im mężczyzna o imieniu M.. Zapraszająca je kobieta była nieobecna . W oczekiwaniu na jej powrót wykąpały i przebrały w szlafroki. W między czasie kontaktowały się za pomocą sms-ów. K. wróciła po godzinie Wtedy widziała ją pierwszy raz. Powiedziała jak ma na imię, ale podała nazwiska. W pewnym momencie spostrzegła ,że K. wyjmując z szafki w kuchni jakąś rzecz , a z niej dwie strzykawki, rozpakowuje je i do strzykawek wsypuje biały proszek, i igłą nabiera płynu z małego przezroczystego pudełeczka i miesza . Wtedy też dowiedziała się dla kogo jest przeznaczona zawartość strzykawek tzn. dla niej i dla E.. Zgodziła się bowiem uzyskała od E. zapewnienie ,że tym razem nic się nie wydarzy bo są we trzy. Rozmowa odbyła się w łazience, Z kolei w kuchni i K. podała płyn ze strzykawki, wbijając igłę też w lewą rękę w zgięciu łokcia, po wcześniejszym założeniu opaski ze szlafroka powyżej łokcia . Niepowodzeniem skończyła się próba wbicia igły w prawą rękę. Najpierw jednak zastrzyk K. zrobiła E. . Po zastrzyku poczuła się jak poprzednio .Potem poszły do pokoju gdzie na polecenie K. rozebrały się do naga . Włączyła im film pornograficzny. Kiedy usłyszały głos wchodzącego J. wystraszyła się . Po krótkim czasie wszedł do pokoju ubrany jedynie w szlafrok i położył się na łóżku obok E. . Zaczęli się całować, a jeszcze wcześniej zdjął szlafroka. Wtedy w pokoju pojawiła naga K.. Na jej polecenie wzięła leżący na szafce wibrator i ją zaspokoila K. leżała wtedy na łóżku. W pewnym momencie została uderzona w twarz przez J. , pamiętała odbywany z nim stosunek seksualny, krzyczała, że nie chce, ale on nie przestawał. Z tego zdarzenia zapamiętała fragment, kiedy leżały z E. na łóżku w pokoju M. i płakały . Po jakimś czasie wyszły , gdzieś chodziły i nagle było rano . Przyrzekły sobie wówczas ,że nigdy nie pójda na (...). Po dwóch miesiącach od tego zdarzenia zadzwoniła do niej K. żądając spotkania . Doszło do niego na dworcu (...) w C.. Wtedy też dowiedziała się o filmikach z udziałem jej i E.. Padła propozycja kolejnych spotkań . Po jakimś czasie K. zadzwoniła ponownie tym razem zagroziła pokazaniem nagrań rodzicom, znajomym i w szkole. Po tym telefonie poszła na (...). Wówczas wyjaśniono jej cel wizyty. K. powiedziała ,że jest po to , aby wykupić filmiki. Zrozumiała o co chodzi i tym razem wykonała polecenie . Najpierw się umyła , a potem ubrała w przygotowane w łazience majtki, pończochy samonośne i szlafrok . Myślała o tym co mogą jej zrobić. Płakała . Po wyjściu z łazienki przebywała w sypialni . Cały czas przebywająca na balkonie K. wypytywała ją o E. , żądała jej numeru telefonu . Twierdziła ,że nie mogą jej dopaść. Taki stan trwał do momentu pojawienia się J. . Zażądano od niej „zrobienia minetki „ K. , a gdy odmówiła tym razem J. powiedział ,że w jej interesie realizacja tego wszystkiego czego od niej oczekują , aby wykupić filmik . Podporządkowała się i kiedy liżała językiem K. po narządach intymnych J. odbywał z nią stosunek seksualny w pozycji od tyłu . Również na jego polecenie położyła się na plecach , K. weszła na nią na górę i dalej miała robić jej minetkę , a J. odbywał stosunek seksualny leżąc na niej . Gdy płakała, krzyczała ,że nie chce, kazał się jej zamknąć bo nie wykupi filmiku . Kiedy powiedziała ,że chce zobaczyć jak kasują filmik K. zaczęła się śmiać i powiedziała, że trudno, że nie zobaczy tego, i nie jest to ostatni raz, ale pierwszy w takim razie. W pewnym momencie gdy K. zeszła z niej usłyszała piknięcie i wtedy zobaczyła J. z włączoną kamerą , płakała , ale J. kazał uśmiechać się do kamery . Trwało to dość długo. Na pytanie skierowane do J., czy już skończył kazał jej położyć się bliżej i miał wytrysk na jej twarz. Później wstała i szybko poszła do łazienki, płakała, chciała wyjść, ubrała się. Zabronili jej opuścić dom . Oczekując na możliwość wyjścia usłyszała rozmowę w czasie ,której K. mówiła ,że chce ten filmik mieć przy sobie. Z kolei J. powiedział ,że od dziś ja mam codziennie do nich przychodzić i codziennie dzwonić do K. i pytać jak się czuje, bo ja nie to on pokaże wszystkim filmiki. Przestała odbierać telefony od K. i spotkała

się z E. . Od nie dowiedziała się ,że J. kupił jej kurtkę ,buty i telefon . Zamierzały zawiadomić Policję . Nie uczyniły tego , a w międzyczasie J. zamknęli .

Ponownie przesłuchiwana w dniu 30 stycznia 2012 roku (k. 483-487) zeznała analogicznie jak poprzednio co do okoliczności poznania J. S. (1) i roli jaką w tym odegrała E. G. (3) . Konsekwentnie twierdziła , że to koleżanka nawiązała z nią kontakt bowiem zadzwoniła do niej w październiku lub listopadzie 2010 roku z propozycją spotkania. Po tym telefonie zaczęły się spotykać . W czasie jednego ze spotkań opowiadała o nowo poznanym dwudziestokilkuletnim chłopaku i otrzymanych od niego prezentach w postaci telefonu , karty pamięci oraz zorganizowanej dla niej i jej kuzynki w hotelu imprezie . E. powiedziała , że kolega J. kupił dom i go jej odda jak będzie miała skończone 18 lat. Potwierdziła ich wspólny wyjazd do sklepu meblowego po łóżko i szafki oraz wizytę w domu przy ulicy (...) kiedy to przestawiały meble .Wtedy pierwszy raz widziała J.. Jej zdaniem wyglądał na czterdzieści parę lat, a kiedy zapytała E. dlaczego określa jego wiek na dwadzieścia parę lat, usłyszała ,że ma około 30 lat ale przez choroby tak staro wygląda. Pytała też E. o źródło pochodzenia jego pieniędzy . Miały pochodzić z lewych interesów . Zgodziła się na udział w imprezie imieninowej kolegi E. o imieniu W. bowiem darzyła ją zaufaniem . Od momentu ponownego nawiązania znajomości praktycznie spotykały się codziennie. Siedziały u niej w domu, albo gdzieś chodziły. Ta sytuacja miała miejsce w grudniu 2010r. Przy (...) zastały mężczyznę , który przedstawił się jako W.. Wyglądał na ponad 30 lat, . Rozpoznała go na zdjęciu pokazywanym przez Policję. Podobnie jak w pierwszych zeznaniach przedstawiła przebieg spotkania z udziałem również J. S. . Zapropował on zażycie narkotyków zarówno E. G. i jej. Wcześniej już widziała u koleżanki ślady na rękach po igle i w związku z tym na ten temat z nią rozmawiała . E. przyznała , że bierze narkotyki otrzymywane od J.. Namawiała koleżankę do zaprzestania zażywania narkotyków . Zaprzeczyła propozycjom związanym z narkotykami ze strony E.. Opisała miejsce przechowywania narkotyków w domu przy (...) tzn. w kuchni za wiszącą szafką. Wystarczyło ją odchylić , a pod spodem chowano narkotyki . To miejsce pokazała jej E. gdy były same w tym domu. W jednym z pokoi mieszkał jeszcze jeden mężczyzna, miał na imię M.. Obecny gdy z E. były na imieninach W. , ale nie opuszczał pokoju . Potwierdziła fakt i okoliczności zażycia narkotyków. Kiedy odmówiła koleżanka zapewniała ,że nic się stanie. To J. wstrzyknął jej narkotyki, a E. wcześniej przyniosła pasek i zawiązała go powyżej łokcia . Z wyjątkiem J. pozostali przyjęli narkotyki. W. też sobie wstrzyknął. E. przytrzymała jej rękę, zawiązała też ten pasek jak sobie, a J. wstrzyknął te narkotyki. Przedstawiła co się z nią działo po zażyciu narkotyków. W momencie poczuła zawroty głowy , prawie spadła z tego krzeselka, miała uczucie jakby włosy odchodziły jej od głowy. Nie wiedziała co po tym się działo, było tak jakby nie była sobą . Praktycznie wszystko jej było obojętne. Pamiętała to wszystko tak jakby w takich klatkach, nie wiedziała , co się z nią działo . Z tego dnia pamiętała ,że wykapały się , poszły do sypialni i miała na sobie jakąś inną bieliznę nie swoją . Leżała na łóżku i W. robił jej minetę, całował i lizał po miejscach intymnych . W czasie tego zdarzenia J. współżył z E.. To było wtedy kiedy W. robił jej minetę. J. śmiał się z niego , nazwał go frajerem, czy kimś, bo nie mógł się kochać. W. powiedział, że to po tych narkotykach nie może. Nie pamiętała czy odbyła wówczas stosunek z J.. Odnośnie zeznań z postępowania przygotowawczego stwierdziła ,że przypominała sobie wszystko oczekując na ich złożenie . Mówiła tam bardzo długo i mówiła wszystko co sobie przypominała . Później nigdy więcej nie widziała W.. Przyznała , że po tym zdarzeniu nie chciała już chodzić do domu na (...) . W dalszym ciągu utrzymywała jednak kontakt z E. . Analogicznie jak w pierwszych zeznaniach przedstawiła okoliczności nawiązania znajomości z K. A. (1) . Ją również poznała przez E. G. . Była to koleżanka J. S. , która wyszła z więzienia . E. twierdziła ,że kiedy K. wyszła z więzienia to J. ją odrzucił , a zaczął się zajmować K.. Tak to wyglądało, jakby była zazdrosna o K.. W rozmowie E. potwierdziła otrzymanie od J. kurtki zimowej i zimowych butów i innych prezentów . Około marca 2011 r. na prośbę E. poszła z nią do domu przy (...) aby spotkać się z K. . Wtedy trochę urwały się jej kontakty z E. bo pod koniec stycznia poznała swojego chłopaka. Spotykały się ze sobą, ale już nie codziennie. Miały dłuższe przerwy. Poszła bo jak twierdziła koleżanka K. chciała ją poznać i wypić kawę. Zapewniała ją przy okazji ,że będą we trójkę . Wtedy też K. A. (1) widziała pierwszy raz. Podczas spotkania przystała na propozycję zażycia narkotyków , ale nie wiedziała jakich . Zgodziła się również E.. Sposób przygotowania narkotyków wyglądał podobnie jak wcześniej . K. robiła to samo co J. .Biały proszek wsywała do strzykawki, a później nabierała do niej tą sól fizjologiczną i wymieszała . Wstrzyknęła jej ten sam środek co wcześniej J. S. . Znowu pamiętała to zdarzenie jak takie klatki. Pamiętała pobyt w łazience z E. , miała na sobie bieliznę. Potem poszły do pokoju. Miały układać sobie włosy, miało by fajnie. W trakcie układania włosów nagle pojawił się J. .Bardzo obawiała się obecności oskarżonego i nie wiedziała co ma robić. Obawiała się powtórki . J. miał na sobie tylko przewiązany w pasie ręcznik. Później były w

łóżku tylko z E.. J. położył się obok nich . Pamiętała takie momenty kiedy obie z E. dostały bardzo mocno w twarz od J. oraz J. wyjął wtedy wibrator i kazał im się razem pobawić. Doszły po twarzy także gdy odmówiły J. „zrobienia loda „ Jak zeznała bardzo chciałaby o tym zapomnieć ale wydaje się jej , że sobie nigdy z tym nie poradzi . Nie pamiętała co działo się wtedy z E.. Natomiast J. mówił co kto ma robić. Na polecenie J. zaspokoila wibratorem K. . Wcześniej jednak gdy odmówiły dostały po twarzy. Po narkotykach nie czuła ani strachu, ani lęku, ani wstydu. Ocknęła kiedy dostała w twarz wtedy jakby zaczęła coś rozumieć. Poszły z E. do łazienki, płakały , były też w pokoju tego M., ale go nie było. Tam też płakały . Wyszły z łazienki, bo chyba tam J. chciał wejść i dlatego poszły do pokoju M.. Ubrały się i poszły do domu. Obiecały sobie, że już nigdy tam do domu na (...) nie pójda i już nigdy nie będą utrzymywać żadnych kontaktów, ani z J. ani z K.. Od tego czasu zaprzestała kontaktów z E.. Nie widziały się do chwili rozmowy telefonicznej z K. A. we wrześniu albo październiku 2011r . Podczas tej rozmowy padła propozycja kolejnego spotkania . Była też mowa o bardzo ciekawych informacjach . Odwlekała spotkanie z K. bowiem domyślała czego może dotyczyć spotkanie tzn. chodziło o nagrania. Zdecydowała się jednak z nią spotkać, ale nie na (...). Nie chciała tam iść bo się bała. Na miejsce spotkania wybrała okolice przy dworcu (...). W trakcie spotkania dowiedziała się o filmiku z ostatniego spotkania . Aby o nim porozmawiać K. A. (1) kazała jej przyjechać w sobotę ok. 20:00. Obawiała się ujawnienia nagrania . K. dzwoniła do niej przez cały czas . To trwało tak prawie 3 tygodnie. Nie poszła wtedy w tą sobotę 20:00. Straszyla ujawnieniem filmiku mamie , chłopakowi, dyrektorowi w szkole. Zamiast do szkoły poszła się spotkać się z nią w domu na (...). Kiedy przyszła nie zastała J.. Od razu na początku K. wyjaśniła jej cel wizyty tzn. wykupienie filmiku . D. bieliznę i kazała iść do łazienki umyć się i przebrać. Nalegała na załatwienie numeru telefonu do E.. Zrobiła tak jak jej kazała, umyła się i przebrała. Płakała w łazience, bardzo się bała . Siedziała na wannie i cały czas myślała czy aby nie uciec . Po wyjściu z łazienki K. poszła do pokoju i miała czekać na J.. W tym czasie K. siedziała na balkonie, a na łóżku. Cały czas pytała o E.. Oczekiwała na J. S. (1) około godziny . Kiedy przyjechał, kazał zdjąć szlafrok i się położyć. Szczegółowo opisała dalszy przebieg zdarzeń z udziałem zarówno J. S. (1) i K. A. (1) . Jak zeznała oprócz lizania K. A. po narządach płciowych , J. S. (1) zmuszała ją do stosunku oralnego , a kiedy jego zdaniem zbyt słabo wykonywała ruchy ustami zaczął ją szarpać mocno za szyję i przyciskać do siebie aby brała jego członka do ust. Po tym czuła krew w ustach i leciała jej z gardła . Kiedy lizała oskarżoną po narządach płciowych kazał jej się wypiąć , usiłował włożyć członka do odbytu i w dalszym ciągu lizać. Płakała i prosiła aby tego nie robił . Wówczas stwierdził ,że go to nie interesuje i ma robić co każe aby ten filmik odzyskać. Odbył z nią stosunek do odbytu. Płakała z bólu. Później po raz kolejny umyła się na polecenie oskarżonego . Doszło następnie do stosunku oralnego , a później ponownie udała się do sypialni . Tam doszło do stosunku do odbytu . Tym razem na polecenie J. S. położyła się na plecach . W takiej pozycji odbył stosunek do odbytu, w tym czasie K. A. (1) stanęła nad jej twarzą, tak jakby na niej siedziała i kazała się lizać po narządach. Jak podała lizała językiem oskarżoną po narządach płciowych. Oskarżeni jednocześnie rozmawiali ze sobą. Załatwienie dwóch innych dziewczynek miało ją zwolnić z wykonywania poleceń . W dalszej części zeznań w porównaniu z poprzednimi przedstawiła bardziej szczegółowy obraz poszczególnych zachowań J. S. i K. A. . Po rozpoczęciu przy użyciu kamery nagrywania , oskarżony zaczął najpierw kamerować jej twarz . Miała przy tym uśmiechać się do kamery. Później przestał kręcić twarz, a zaczął kręcić to co sam robił. On cały czas odbywał z nią stosunek . W czasie tego stosunku wkładał członka do pochwy , na chwilę zmienił i wkładał członka do odbytu , a potem znowu do pochwy . Płakała z bólu , wstydziła się, bała, a K. mówiła, aby się rozluźniła bo to jest przyjemne. Później spytała się czy skończył, bo chciała już skończyć to wszystko. Wtedy powiedział, że zaraz skończy. Przestał, zsunął ją trochę niżej, kamerę postawił na szafce stojącej obok łóżka, kazał odwrócić głowę tak aby twarz była widoczna w kamerze, wziął członka i zaczął się masturbować przy jej twarzy. Zagroził ,że jeśli coś wypluje to pożałuje. Kazał otworzyć usta i miał wytrysk nasienia do jej ust. Po zakończeniu chciała jak najszybciej opuścić to miejsce . Oczekując na taką możliwość usłyszała wypowiedź K. A. dotyczącą filmiku . Chciała go mieć przy sobie. Na żądanie J. S. miała w dalszym ciągu przychodzić co tydzień na ulicę (...) i codziennie dzwonić do K. pytając o samopoczucie. Zaprzeczyła aby pokazywano jej jakiś film i w jej obecności niczego skasowano nagranie . Po tym zdarzeniu nie reagowała na telefony, nie odpowiadała na sms-sy . Skasowała bezpośrednio po otrzymaniu obraźliwego sms-a. Zmieniła telefon, a kartę zniszczyła i wyrzuciła. Zdobyła od koleżanki numer telefonu do E. i zadzwoniła do niej, płakała, pytała się dlaczego ją w to wciągnęła . Po tym telefonie spotkały się z E., również ona płakała. Od niej dowiedziała się o gwałtach , nękanii telefonami , szantażowaniu filmami . Zamierzały jak twierdziła zawiadomić Policję , ale E. najpierw chciała ustalić

wersje dotyczącą wzajemnego poznania . Zaprzeczyła aby J. S. (1) stosował prezerwatywy podczas stosunków . Nie używał prezerwatywy również w trakcie ostatniego zdarzenia .

Kolejne przesłuchanie w dniu 12 marca 2012 roku sprowadziło się do żądania ścigania J. S. (1) za świadome narażenie na zakażenie chorobą zakaźną w postaci wirusa (...) –przewlekłego zapalenia wątroby typu C bowiem nie wiedziała o chorobie oskarżonego i sam o tym nie mówił .

Podczas okazania wizerunków (k. 978-980) wśród znajdujących się na tablicy pogładowej zdjęciach nie rozpoznała swojego wizerunku . Nie była natomiast pewna czy osoba na zdjęciu numer (...)to E. G. (3) . Nie pamiętała takiej sytuacji aby jakiegokolwiek zdjęcia robili oskarżeni : J. S. (1) , K. A. (1) bądź W. S. (1).

D. M. (1) obecnie K. słuchana przed Sądem (k. 2737-2751) na rozprawie pod nieobecność oskarżonych zeznała, że z uwagi na upływ czasu nie pamięta wszystkiego , ponadto bardzo trudno jest jej o tym mówić. Jej koleżanka E. opowiadała o chłopaku o imieniu J. i na jej prośbę któregoś dnia poszła z nią do jakiegoś domu przy ulicy (...). Poprzestawiać meble. Wtedy wszystko było w porządku . Kiedy miało się to stać był tam drugi , Mówili coś o imieninach , z E. wypily po szklance wina lub szampana. Później poszły z E. do łazienki gdzie koleżanka namawiała ją na narkotyki. Następnie w kuchni, ale za bardzo nie chciała tego, nie wiedziała co to było, ale robili to dożylnie. E. chwyciła ją za rękę , a wtedy ten J. wziął i wstrzyknął do żyły. Po tym bardzo kołowało jej się w głowie. Na początku coś pamiętała , a później pamiętała już wrywkami. Z tego co pamiętała te urywki, on właśnie ten J., uprawiał czynności seksualne , później znalazła się w domu i nie pamiętała jak. Po pewnym czasie na prośbę E. ponownie poszły do tego domu była tam kobieta jak twierdziła E. była narzeczona J. . Z tej wizyty pamięta ,że wzięła narkotyki bo dała się namówić do tego koleżance . Pamiętała także , iż była w jakiejś bieliznie i kiedy leżały we trzy na łóżku wszedł J.. Chciała , ale nie mogła stamtąd wyjść . Działy się dziwne rzeczy , które pamiętała urywkami. Pamiętała wibratory . Dziewczynę lizala i dotykała w miejscach intymnych bo jej kazał . Pamiętała tego J. jak też był na niej. Podczas kolejnego spotkania od dziewczyny dowiedziała się o filmie, obiecała, że nikomu go nie pokaże, jak go wykupi. Kiedy tam poszła była zmuszona przebrać się w jakąś bieliznę . Znowu lizala ją po częściach intymnych, a on przeprowadzał penetrację części odbytovej. Nagrywał na kamerze jej twarz, kazał się uśmiechać i skończył w jej buzi . Przez jakiś czas po tym zdarzeniu była nękana telefonami i sms-ami. Potwierdziła prawdziwość odczytanych jej zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i udzieliła odpowiedzi na zadawane jej pytania.

Oceniając wiarygodność zeznań D. M. (1) należy mieć na uwadze w opinię sądowo – psychologiczną zarówno pisemną jak i ustną (k. 670-672) dotyczącą zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń.

W toku postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego D. M. (1) była przesłuchiwana w obecności biegłej psycholog B. S.. W opinii pisemnej biegła psycholog stwierdziła, że pokrzywdzona na tle przeżywanych emocji w sposób obronny nie odtwarza faktycznego obrazu swoich oświadczeń i ogranicza w składanych zeznaniach zarówno ich ilość, jak i jakość. Lęk jest potęgowany perspektywą składania zeznań w sądzie . Opiniowana wstydzi się rozmawiać na ten temat. W spostrzeganiu i ocenie sytuacji duże znaczenie mają czynniki emocjonalne. Trudności w odtworzeniu wydarzeń wynikają z niskich kompetencji poznawczych i językowych , ale także fragmentarycznej dostępności do niektórych wspomnień – narkotyki i inne środki wpływające na świadomość . Z jej zeznań wynika, że podejrzany podjął zachowania w celu stałego podtrzymywania relacji oraz utrzymywania w tajemnicy dokonywanej przez niego przemocy seksualnej. Wykorzystywał do tego nagrany film. Przyczyną utrzymywania przez pokrzywdzoną sekretu było stale narastające uczucie zagrożenia wynikające z szantażu „ pokaże film rodzicom, nauczycielom, chłopakowi”. W czasie badania opiniowana pozostawała pod wyraźnym wpływem negatywnych czynników sytuacyjnych. Reagowała nadmierną czujnością i lękiem. Ciężar odpowiedzialności spadł na niedojrzałą dziewczynę, która boryka się ze strachem, wstydem, poczuciem winy i skrzywdzenia oraz bezsilnością. Pojawiają się objawy stresu pourazowego w postaci koszmarów nocnych, ponownego przeżywania urazu we wspomnieniach, braku koncentracji i przygnębienia . Zdaniem biegłej pomimo obniżonych zdolności poznawczych D. M. (1) potrafi prawidłowo spostrzegać, zapamiętywać i odtwarzać okoliczności swoich doświadczeń. U opiniowanej nie występują skłonności do konfabulacji i zmyśleń, ale zaobserwowana w sytuacji przesłuchania obronna reaktywność ,że zebrany materiał informacyjny ma charakter

ograniczony i nie odzwierciedla faktycznego obrazu przeżyć opiniowanej. Zdaniem biegłej jej zeznania mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy.

Sąd po zapoznaniu się z opinią sądowno – psychologiczną oraz przedstawionymi w niej argumentami uznał, że pokrzywdzona D. M. (1) nie ma tendencji do konfabulacji ani zmyśleń, które wpływałyby na wiarygodność przedstawionej przez nią wersji zdarzeń. Wskazana opinia jest logiczna, rzeczowa, spójna, została sporządzona przez osobę dysponującą fachowym przygotowaniem. Sąd nie ma zastrzeżeń do tej opinii.

Sąd dał więc w całości wiarę zeznaniom D. M. (1). W toku całego postępowania są one konsekwentne, stanowcze i szczerze. Świadek przesłuchiwana po raz pierwszy wskazała sprawców czynów biorących udział w poszczególnych zdarzeniach i w swojej relacji przytoczyła okoliczności zdarzeń. Rozpoznała w czasie okazania wizerunku k.289 W. P. deficyty związane ze sprawnością intelektualną pokrzywdzonej kształtującą się poniżej przeciętnej, zażyciem środków odurzających i wypiciem przez nią alkoholu, wzięciem udziału w traumatycznym przeżyciu, upływem czasu nie umniejszając wiarygodności jej zeznań,

Nadto zeznania D. M. (1) korespondują z szeregiem innych dowodów. O gwałtach i innych czynnościach seksualnych miała wiedzę przede wszystkim E. G. (3). Z opinii z dziedziny toksykologii sądowej wynika, że w czasie kiedy pokrzywdzone przyjmowały środki podawane przez J. S. znajdowały się w stanie odurzenia. Wskazują na to objawy jakie wystąpiły po wprowadzeniu do ich organizmów substancji podanych w postaci iniekcji dożylnych, płynów lub proszków. Rodzaj czynności seksualnych wykonywanych w czasie zdarzenia przez W. S. potwierdza opinia sądowno- seksuologiczna dotycząca W. S. (1), z której wynika, że prezentuje on heteroseksualną orientację seksualną, a zarazem poczucie niepełnej męskiej wartości w kontaktach z kobietami. Towarzyszy temu poczucie impotencji. Ma obniżoną zdolność do kontaktu dopochwowego. Zdolny jest do innych czynności seksualnych. Podobnie opinie sądowno- seksuologiczne dotyczące zarówno J. S. (1) i K. A. (1) potwierdzają dokonane gwałty i inne czynności seksualne, i ich okoliczności, sposób zachowania oskarżonych, o których zeznawała świadek. Z opinii dotyczącej J. S. (1) wynika, że prezentuje on heteroseksualną orientację płciową, a jego biologiczna siła popędu seksualnego znajduje się w granicach dolnej normy. Oskarżony w swoich zachowaniach wykazuje cechy dewiacyjne – oglądactwo, ekshibicjonizm, uczestnictwo w seksie grupowym, zachowania sadystyczne wobec uwodzonych partnerek. Jego nadmierne potrzeby seksualne nie wynikają z nadmiernego libido lecz mają podłoże psychogenne. Partnerki traktuje wyłącznie instrumentalnie jako przedmioty zaspakajające te potrzeby. Wykazuje skłonność do wyszukiwania nadzwyczajnych bodźców dla zyskania napięć emocjonalnych. Rozpoznane u niego wyrafinowanie seksualne, promiskuityzm konieczne są do podtrzymania zanikającej sprawności seksualnej. Biegły u J. S. nie rozpoznał pedofilii jako preferowanego sposobu zaspakajania potrzeb seksualnych.

Z opinii sądowno – seksuologicznej dotyczącej K. A. wynika natomiast, że jej potrzeby seksualne są dość wyraźne. W hierarchii potrzeb życiowych seks zajmuje u niej pozycję wysoką przy czym uprawianie seksu samo w sobie jest tu ważniejsze niż związki uczuciowe z partnerami. K. A. (1) nie jest absolutnie osobą pruderyjną. W miarę upływu lat i nabywania coraz to nowych doświadczeń seksualnych pojawiają się u niej tendencje do wyrafinowania seksualnego, do rozwoju dewiacyjnych form zachowania seksualnego gdyż zwykle kontakty seksualne nie są już satysfakcjonujące. Rozpoznano u niej wyrafinowanie seksualne czyli skłonność do wykiwania nadzwyczajnych bodźców podniecających dla zwiększenia napięć emocjonalnych. Wyrafinowanie seksualne może wieść do opisanych w zarzucie zachowań dewiacyjnych a konkretnie triolizmu i seksu grupowego - uczestniczenia w akcie seksualnym, w którym bierze udział kilka osób. Jest to odmiana ekshibicjonizmu skojarzonego z oglądactwem z cechami sadomasochistycznymi. Oskarżona K. A. natomiast miała wiedzę co do stosowania przez oskarżonego J. S. w czasie stosunków prezerwatywy. Pod czas przesłuchania k. 111 wyjaśniła, że J. S. (1) nigdy nie używa prezerwatywy.

Zeznania pokrzywdzonej D. M. (1) znajdują więc oparcie w wymienionych powyżej dowodach - ten materiał dowodowy ze sobą koresponduje i wzajemnie się uzupełnia.

Również kilkakrotnie w toku postępowania przesłuchiwano P. L. (1).

Słuchana pierwszy raz w postępowaniu przygotowawczym w dniu 5 października 2011 roku (k. 14-117 zeznała, że po raz pierwszy widziała J. S. (1) w salonie gier wracając z matką do domu. Tego dnia spotkała dawno nie widzianą koleżankę z B., nie pamiętała jednak jej imienia. Jej zdaniem dziewczyna towarzyszyła mężczyźnie bo po zakończeniu rozmowy podeszła do niego. Przez cały czas obserwował ją. Kolejny raz widziała go po upływie dwóch lub trzech tygodni pod Urzędem (...) w C.. Jechał samochodem a ona wracała do domu. Przez uchyloną szybę zapytał czy go poznaje. Rozpoznała dopiero wtedy po przypomnieniu spotkania z koleżanką. Na jego pytanie wskazała jedynie ulicę przy, której mieszkała bez numeru bloku. Trzeci raz trzy lub cztery tygodnie przed wakacjami spotkała go pod bramą bloku gdzie mieszkała. Podjechał samochodem i poprosił aby zwołała ojczyma. Po chwili kiedy ojczym wrócił do domu. Przyznał, że zna tego mężczyznę i jest to jego kolega z więzienia. Następnie polecił jej wyjść przed blok. W zaparkowanym na ulicy samochodzie marki A. koloru czarnego siedzieli kobieta i mężczyzna. Wtedy z ich strony padła propozycja pracy w czasie wakacji przy sprzątaniu domu i pilnowaniu dziecka. Kiedy stwierdziła, że musi się zastanowić odjechali. Ponownie przyjechali na początku wakacji. Oni byli razem i przyjechali tym samym samochodem. Wcześniej jednak zadzwonili informując o przyjeździe. Numer telefonu otrzymali podczas pierwszej rozmowy. Dzwonili na numer (...) z telefonu o numerze (...) Wtedy też padła propozycja krótkiej wycieczki za miasto. Zgodziła się i dobrowolnie wsiadła do ich samochodu. Pojechali do W.. Z domu wyjechali około 15.00 lub 16.00. We W. byli około godziny 17.00, a z W. wrócili o godzinie 24.00 co zdenerwowało matkę i ojczyma. We W. jeździli po mieście. Nie byli na żadnych zakupach tylko jeździli. W drodze powrotnej wstąpili do hotelu tzn. mężczyzna tam poszedł, a ona z kobietą czekały w samochodzie. Mężczyzna miał na imię J., a kobieta K.. W dalszym ciągu jak twierdzili w wakacje miałyby pilnować dziecka. Po kilku tygodniach kobieta zaproponowała kolejny wyjazd. Podobnie jak wcześniej zadzwoniła. Tym razem celem wyjazdu była wizyta J. S. u lekarza. Jak poprzednio przyjechali po nią do miejsca zamieszkania samochodem osobowym marki F. w kolorze białym. Podróż trwała godzinę lub półtorej. Do lekarza poszedł J., a ona i K. oczekiwały w samochodzie. Uczestniczyła w jeszcze jednym wyjeździe, nie pamiętała nazwy miasta. Zapamiętała, że w drodze powrotnej tankowali na stacji benzynowej, a będąc w mieście kupowała i jadła lody. Na każdy wspólny wyjazd wyrażała zgodę jej matka. Natomiast w sierpniu pod koniec wakacji po telefonie K. udała się na ulicę (...). Instrukcję jakim autobusem jechać i gdzie ma wysiąść otrzymała w trakcie rozmowy telefonicznej. Wsiadła na przystanku koło szkoły w Ł., oczekiwała tam na nią K.. W drodze do domu zrobiły zakupu. Telefonując K. twierdziła, że chce jej towarzystwa. W domu nie było żadnego dziecka. W tym czasie według relacji oskarżonej przebywało u babci. Zjadły obiad, a później słuchały muzyki odtwarzanej z laptopa. Do domu wróciła około godziny 17:00. Do kolejnego zaproszenia doszło również sierpniu. Tym razem K. zaproponowała jej spędzenie nocy w domu przy Ulicy (...). Zgodę wyraziła matka. Przyjechali po nią samochodem marki A.. Noc spędziła tylko z kobietą i nic się nie wydarzyło. K. telefonem komórkowym zrobiła jej 5 lub zdjęć w staniku i majtkach w czarnym kolorze ze złotymi paseczkami i to ona kazała założyć tę bieliznę. Po raz kolejny pojechała z J. i K. do ich domu po tygodniu. O wyjeździe wiedziała jej matka. Po przyjeździe na miejsce wykąpała się, zjedli kolację i położyli spać. Tym razem w domu nocował J.. Wszyscy spali na jednym łóżku. Ona spała z brzegu od strony okna, K. w środku, a J. z drugiej strony. Po kilku minutach zamienili się miejscami i zaczęli całować. Początkowo w usta, a później w miejsca intymne. Byli nadzy. Po chwili J. zaczął ją całować w usta i jednocześnie rozbierać. Kiedy zaczęła krzyczeć K. zatkała jej usta ręką i pomagała ją rozbierać. Po zdjęciu z piżamy trzymywali ją za ręce i za nogi. Zdjęli też stanik i majtki, które miała pod piżamą. Pierwszy po piersiach i kroczu całował ją J., a później K.. W tym czasie gdy całowała ją K., z kolei J. całował K. w miejsca intymne. Kiedy się broniła i krzyczała przytrzymywali jej ręce i nogi i zasłaniali usta. Po tym jak przestali całować odbyli w jej obecności stosunek seksualny. Chciała jechać do domu, pokój w którym przebywali był zamknięty na klucz. Później zasnęli, a ona nie mogła zasnąć całą noc. W międzyczasie ubrała się w piżamę i leżała w łóżku. Do domu wróciła następnego dnia około godziny 12:00. W drodze powrotnej K. powiedziała jej, że nagrała w nocy film i jak będą pełnoletnia pozwoli go skasować. Nie widziała w tym pokoju żadnej kamery, nie widziała, aby coś włączali. Po powrocie do domu z obawy przed oskarżonymi nikomu nie powiedziała o tym co się wydarzyło. Kolejny raz K. zadzwoniła po upływie dwóch tygodni, prawdopodobnie 15 września. Telefonowała kilkakrotnie namawiając na wyjazd, jak twierdziła celem pozmywania. Ostatni telefon odebrała będąc jeszcze w szkole. Obawiała się kolejnego spotkania z oskarżonymi. Kiedy opuściła budynek szkoły okazało się, że przed szkołą oczekują na nią w samochodzie marki B. koloru srebrnego. Nie chciała jechać z nimi i wsiąść do pojazdu. Zagrozili, że jeżeli nie wsiądzie to będzie źle. Wsiadła na tylne siedzenie, chciała wracać do domu. Uzyskała zapewnienie, że wróci do domu tego samego dnia.

K. A. dzwoniła do A. L. (1) informując ją o zabranii córki i porze ewentualnego powrotu . Po przybyciu na miejsce kazali jej usiąść na łóżku w tym samym pokoju , w którym wcześniej spała i rozebrać się. Kiedy odmówiła rozebrania się i położenia na łóżku przytrzymywali jej ręce i rozbierali na siłę do naga. J. uniemożliwił jej ucieczkę zatrzymując przed drzwiami pokoju . Następnie K. dotykała w miejsca intymne tj. dotykała rękami piersi, a J. w tym samym czasie dotykał rękami w krocze. Wcześniej rozebrali się do naga. Następnie J. położył się na niej i odbył z nią stosunek seksualny. To był jej pierwszy stosunek. W czasie stosunku przytrzymywał jej usta, a w tym samym czasie K. trzymała ją za ręce. Zaprzeczyła aby J. miał założoną prezerwatywę. W ciągu godziny odbył stosunek seksualny trzy razy bez jej zgody . Każdy kończył się wytryskiem na zewnątrz . Potem pieścił się z K., ale nie odbywał z nią stosunku seksualnego. W dniu 30 września 2011 roku K. A. (1) znowu zadzwoniła z propozycją przyjazdu . Kiedy odmówiła zadzwoniła wtedy do A. L. (1) , ta z kolei telefonicznie skontaktowała się z córką . W tym czasie przebywała bowiem poza miejscem zamieszkania. Przedstawiła matce co się wydarzyło z udziałem oskarżonych . Matka kazała jej wyłączyć telefon. Uzyskaną wiedzą A. L. podzieliła się z konkubentem M. Ł. (1). Opisała szczegółowo wygląd zewnętrzny zarówno mężczyzny jak i kobiety. Zadeklarowała możliwość rozpoznania jej , natomiast wskazała J. S. (1) na okazywanych tablicach poglądowych. Zaprzeczyła aby podawano jej narkotyki lub alkohol w czasie zdarzeń. Pamiętała co do niej mówili , że będzie z nią źle kiedy ujawni co się wydarzyło i dlatego się ich bała . J. S. (1) jej zdaniem od pierwszej wizyty wiedział ile ma lat bo ją o to zapytał. Zaczęła się ich bać gdy po raz pierwszy nocowała. Ponadto zeznała odnośnie wiadomości tekstowych otrzymanych od K. i ostatniej rozmowy telefonicznej . K. dzwoniła i znowu chciała się spotkać. Zarówno podczas pierwszego i drugiego zdarzenia drzwi do pokoju były zamknięte, a klucz wyjęty z zamka. Widziała moment zamykania drzwi przez K. . Jak twierdziła w domu przy (...)nie widziała nigdy żadnego dziecka. Nie odczuła przyjemności po stosunku seksualnym . Przyznała ,że dostała prezenty tj. buty, bluzkę , dwie spódniczki oraz pieniądze. Pierwszy raz kiedy spała z nimi 100 złotych i drugi raz 150 złotych. Już po fakcie zapytali ile chce pieniędzy i wtedy dostawała tyle ile zażądała . Pieniądze przeznaczyła na zakup ciuchów. Nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego dawali jej prezenty.

Słuchana ponownie w dniu 2 lutego 2012 roku (k.502-505) potwierdziła składane wcześniej zeznania , a także okoliczności poznania J. S. (1) . Zeznała ,że poznała go przez koleżankę E. przed wakacjami w 2011 roku. On wyglądał na mężczyznę po czterdziestce .E. znała z B. bo tam kiedyś mieszkała. Analogicznie przedstawiła okoliczności kolejnych spotkań z nim, w tym w okolicach Urzędu(...)w C. oraz okoliczności wyjazdu do W.. Dodatkowo zeznała ,że kilka dni po pierwszej rozmowie J. S. razem z jakąś kobietą szukali jej na podwórku bloku w , którym mieszkała oraz o zdarzeniu kiedy jeszcze przed zakończeniem roku szkolnego , przyjechał przed rozpoczęciem zajęć w szkole z kobietą i pytali się gdzie idzie . Powiedziała, że do szkoły, a oni chcieli ją podwieźć. Odmówiła ale widziała , że oni za nią jeździli. Pojechali za nią do szkoły.

Zasadniczo co do istoty w pozostałym zakresie złożone zeznania były zbieżne z pierwszymi zeznaniami. Przesłuchiwana ponownie przedstawiła bardzo szczegółowy obraz poszczególnych zdarzeń stanowiących o odpowiedzialności oskarżonych. Odnośnie chronologicznie pierwszego zdarzenia zeznała wówczas , że w jego trakcie doszło do stosunku płciowego z oskarżonym . Przedstawiła jego przebieg i zachowania uczestniczących w nim osób. Za zgodą matki w towarzystwie (...)i (...) przyjechała na ulicę (...). Zabrali ją z domu około godziny 21:00. Po przyjeździe na miejsce K. kazała się jej wykąpać . Niczego nie podejrzewając wypełniła polecenia , tzn. wykąpała się , założyła piżamę i położyła na łóżku w sypialni. Wówczas położyli się nadzy obok niej . Zaczęli ją dotykać, a następnie zdjęli z niej piżamę . Została uderzona w twarz przez J. S. kiedy krzyczała wzywając pomocy. Trzymali ją oboje za ręce i nogi. Gdy oskarżony zwolnił uścisk w dalszym ciągu za ręce trzymała K. A.. Później K. trzymała za ręce a kiedy leżała na plecach J. odbył z nią stosunek płciowy włożył członka do jej pochwy i odbył stosunek płciowy. Następnie odbył stosunek z K. . Wtedy podjęła nieskuteczną próbę ucieczki . Została zatrzymana okazało się ,że drzwi od sypialni były zamknięte na klucz. Szarpali ją oboje za ręce i na wysokości pasa. Zagrozili wyrządzeniem krzywdy. Mówili ,że jeżeli powie coś komu to się to dla niej to źle skończy . Była dziewicą i był to jej pierwszy stosunek płciowy . Zarówno J. S. jak i K. A. całowali ją w krocze i po piersiach. Zmusili ją do wzięcia do ust członka J. S. , doszło do wytrysku nasienia na brzuch. Zmuszali do całowania w miejsca intymne K. A. . Całe zdarzenie miało miejsce jeszcze w czasie wakacji. Jeszcze przed wyjazdem do W. dostała od nich telefon komórkowy. K. dzwoniła zawsze na ten telefon. Odnośnie drugiego ze zdarzeń zeznała ,że miało ono miejsce w pierwszą bądź drugą środę września kiedy to J. S. (1) razem z K. A. (1) przyjechali około godziny 15:00 czyli pod szkołę do ,której uczęszczała . Tego dnia oskarżony poruszał się samochodem marki B.

koloru srebrnego . Jeździł również A. koloru czarnego i białym F.. Kiedy opuściła budynek okazało się, że przed szkołą oczekują na nią w samochodzie . Nie chciała jechać z nimi i wsiąść do pojazdu . Zagrozili ,że jeżeli nie wsiadać i koniec dyskusji. .Wsiadła obawiając się szarpania i bicia. Wtedy K. A. wykonała kolejny telefon tym razem zadzwoniła do A. L. (1) informując ją o zabraniu córki i porze ewentualnego powrotu do domu. Podobnie jak dotychczas udali się domu przy ulicy (...) w B.. Jak zeznała tam znowu było to samo tylko gorzej . Znowu był wytrysk tylko ,J. kazał jej to połknąć . Następnie K. A. dotykała ją rękami po piersiach. Później kilkakrotnie wkładał jej penisa do pochwy . Stosunki odbywał także z K. A. . Kazali się całować po narządach płciowych K. A. i J. S. po penisie . Oskarżony zmusił pokrzywdzoną do wzięcia jego członka do ust . Po zakończeniu została odwieziona do domu. Tym razem również nikomu nic nie powiedziała . Zeznała iż jest pewna ,że pierwszy raz w wakacje , a drugi we wrześniu J. S. (1) odbywał z nią stosunki płciowe. Za każdym razem po kilka . Nie potrafiła określić dokładnej liczby bo robił to raz z nią a raz z K.. Zdecydowała się powiedzieć matce o wszystkim po kolejnym telefonie .

Przesłuchana w postępowaniu sądowym (k. 1992- 1994, 2202 – 2208) w pierwszej kolejności przedstawiła swoją aktualną sytuację rodzinną i prawną. Zeznała ,że aktualnie przebywa w ośrodku przy ul. (...) i uczęszcza do Gimnazjum nr (...)przy ul. (...) do klasy III. W Ośrodku została umieszczona z uwagi na całą tą sytuację. Mama z rodzeństwem przebywa w Ośrodku przy ul. (...). M. Ł. (1) jest w więzieniu, choć jest ojczymem to zwracała się do niego tato. Przed umieszczeniem w placówce zamieszkiwali u babci tj. matki M. Ł. (1) przy ul. (...), później trafili na (...), a następnie do Ośrodka przy ul. (...). Od października została umieszczona w placówce przy ul. (...). W mieszkaniu na K. mieszkali z babcią, dziadkiem i wujkiem. Wtedy też uczęszczała do Gimnazjum przy ul. (...), w Gimnazjum nie powtarzała żadnej klasy. Uczy się średnio, ma kontakt telefoniczny i osobisty z mamą i rodzeństwem, odwiedza ich , a niekiedy odwiedza ją mama, dzwonią do siebie codziennie. Teżni za mamą i za rodzeństwem. Ma troje rodzeństwa, najstarsze dziecko to jest siostra W. ma 5 lat, kolejne dziecko ma 3 lata tj. R. i najmłodsza jest N., urodziła się w 2011r. Ojcem tych dzieci jest M. Ł. (1). Jak mieszkali na K., to pomagała mamie w opiece nad rodzeństwem, wychodziła z nimi na dwór, czasami je karmiła , mama wtedy nie pracowała, pracował jedynie ojciec. Warunki finansowe rodziny były w miarę, nie chodziła brudna, głodna ani zaniedbana. Do mieszkania przy ul. (...) przeprowadzili się z B., gdzie uczęszczała do Szkoły Podstawowej. Tam też poznała E., nie pamięta jej nazwiska, ona była od niej starsza, zamieszkiwała w tej samej dzielnicy w B.. W ubiegłym roku tj. w 2011, spotkała E. na F. niedaleko salonu gier, było to w godzinach popołudniowych, pamięta , że zbliżały się wakacje, była to już końcówka szkoły, ona była w towarzystwie tego oskarżonego tj. J. S. (1). Kiedy się spotkała z nią to zaczęła mówić, że to jest jej kuzyn, sama o tym powiedziała. Oni byli w salonie gier przy ul. (...), ona była wtedy z mamą, też były w tym salonie gier, rozmawiały towarzysko dosyć długo. Później z mamą poszły do domu. Podobnie jak poprzednio wskazała okoliczności spotkań i rozmów z oskarżonym , w tym koło Urzędu (...) oraz pod kamienicą gdzie mieszkała . Pamiętała , że jeszcze w roku szkolnym też znaleźli się pod jej domem i namawiali ją , aby poszła na węgry . Była wtedy mowa o wyjeździe za miasto, nie zgodziła się i poszła do szkoły. O tym zdarzeniu powiedziała rodzicom . Potwierdziła 4 wyjazdy w towarzystwie oskarżonych poza C., pojechali ich samochodem, samochodem kierował oskarżony . Raz byli w barze, później na lodach, w jakimś hotelu . K. dzwoniła do jej mamy przed tymi wycieczkami i pytała czy mama się na to zgadza. Konsekwentnie twierdziła ,że matka godziła się na wycieczki. Nie pamiętała o czym rozmawiali w czasie tych wycieczek. Bliższy kontakt miała z K.. Rozmawiała na takie życiowe tematy. Mieszkali na (...) gdzie ich kilka razy odwiedziła aby posiedzieć i porozmawiać . Oskarżony mógł mieć 40 parę lat, a ta K. mogła mieć ok. 30 lat. K. pytała czy nie chciałyby z nimi zamieszkać . Praktycznie z oskarżonym nie rozmawiała , rozmawiała głównie z tą K.. Przyznała ,że dostała od niej pieniądze i odzież. Te rzeczy i pieniądze otrzymała bez powodu i nie pamiętała w jakich okolicznościach. Raz na (...) spała , pozostałe wizyty mogły trwać 2 godziny bądź dwie i pół. Miała tam sprzątać i opiekować się 5 lub 6-letnim synem K.. Podczas wizyt nie było tam nigdy żadnego dziecka, Sprzątała tylko raz tzn. odkurzała dywan na polecenie K. A. . Zaprzeczyła aby wykonywała inne prace porządkowe. Rodzice zgodzili się na to, aby nocowała przy (...), zwróciła się do nich o to K.. Nie wiedziała dlaczego miała tam nocować. Wtedy kiedy tam nocowała doszło do gwałtu. . W mieszkaniu byli również K. i J. S. (1). Tego dnia przywieźli ją na (...) z domu przy K., samochodem kierował oskarżony, było to po 21.00 w wakacje, nie pamiętała daty ani dnia tygodnia. Jak przyjechali to zrobili kolację, proponowali kolację, ale nie chciała jeść, a później mieli iść spać i zaczęła się ta cała sytuacja. Położyła się spać w ostatnim pokoju, tj. duży pokój z łóżkiem. W łóżku spała z K., ubrana w zabraną z domu piżamę . Przed położeniem się do łóżka kąpała się na polecenie oskarżonej . Jako pierwsza położyła do łóżka, później K., a na końcu przyszedł oskarżony. Wtedy zaczęła się cała sytuacja, nie chciała , krzyczała .

K. trzymała ją za ręce i zatykała ręką usta, aby nie krzyczała. Oskarżony zdjął jej piżamę, a kiedy zaczęła się wrywać, to uderzył ją ręką w twarz. To uderzenie bolało. Później doszło do stosunku, tzn. oskarżony włożył jej członka do pochwy. Wcześniej nie miała kontaktów seksualnych i stosunków płciowych z chłopcami. Nie widziała, aby oskarżony miał założoną wtedy prezerwatywę. Nie pamiętała jak długo odbywał stosunek płciowy, ale było to długo, a w tym czasie oskarżona pomagała mu, nie pamiętała w jaki sposób. W czasie tego stosunku leżała na plecach. Oskarżony zdjął z niej i spodnie i górę od piżamy. Po zakończeniu stosunku dotykał i całował ją po piersiach, Zagroził, że jeżeli komuś o tym powiem, to zrobi krzywdę jej i rodzinie. Zarówno oskarżony jak i K. byli nadzy. Rano wróciła do domu. Rola K. sprowadzała się do tego, że przytrzymywała ją za ręce i kładła rękę na ustach aby nie krzyczała. Wtedy kiedy oskarżony wkładał jej członka do pochwy, strasznie bolało, nie krwawiła. Nie powiedziała mamie co się wydarzyło obawiając się wyrządzenia krzywdy. W dalszym ciągu swoich zeznań przedstawiła przebieg kolejnego zdarzenia kiedy to oskarżeni drugi raz zabrali ją tym razem spod szkoły, czekali na nią pod szkołą, tzn. na parkingu przy bloku gdzie przechodziła zawsze w drodze do domu. Obydwoje mówili aby wsiadła do samochodu, początkowo nie chciała, ale wsiadła gdy zaczęli ją straszyć. K. zadzwoniła do mamy, że zabierają ją na godzinę, słyszała tą rozmowę, mama się na to zgodziła, bo nie wiedziała o tamtej sytuacji. Na ul. (...) znowu zdarzyło się to samo co wcześniej. Po tygodniu wszystko powiedziała rodzicom. Wyłączyła w związku z tym komórkę. W poniedziałek opowiedziała wszystko kuratorce, a ona zawiadomiła Policję. Zeznając świadek potwierdziła składane w postępowaniu przygotowawczym zeznania i udzieliła odpowiedzi na szereg pytań zadanych przez strony, sąd, a także wyjaśniła w przekonujący sposób ujawnione rozbieżności. Pewne kwestie sprecyzowała i uściśliła. Dotyczyły one zarówno wykonanych zdjęć, przekazanych pieniędzy i udzielania zgody przez rodziców na wyjazdy i spędzanie nocy poza domem. Konsekwentnie twierdziła, że cel w jakim jeździła na (...) to sprzątanie i opieka nad dzieckiem. Zaprzeczyła rozmowom z oskarżoną na temat ojczyma i jego zachowania. Odpowiadając na pytanie obrońcy J. S. „ Czy J. S. ma jakieś znaki szczególne? ” odpowiedziała „ Tak ma tatuaże. Jeden ma przy członku, dalej już nie pamiętam, ma więcej niż jeden tatuaż. Nie potrafię powiedzieć co przedstawia ten tatuaż przy członku „

Oceniając wiarygodność zeznań P. L. (1) podobnie jak w przypadku D. M. (1) należy mieć na uwadze opinie sądowno – psychologiczne zarówno pisemne (k. 178-180, 676-6778) jak i ustną dotyczące zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń.

W toku postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego P. L. (1) była przesłuchiwana w obecności biegłej psycholog K. C. (1) i biegłej psycholog B. S.. W opinii pisemnej biegła psycholog K. C. nie stwierdziła u pokrzywdzonej tendencji do konfabulacji, natomiast w sytuacji dużej presji wywieranej na nią małoletnia ulega sugestiom – zgadza się na spotkania, choć nie chce, pozuje do zdjęć, które uważa za nietypowe.

Biegła psycholog B. S. w opinii pisemnej stwierdziła, że pokrzywdzona w słabym stopniu ujawnia własne przeżycia i emocje co wynika z jej możliwości intelektualnych oraz z obawy przed kompromitacją. Opiniowana wychowywała się w niekorzystnej atmosferze rodzinnej (rozstanie rodziców, częste zmiany miejsca zamieszkania, niewłaściwe oddziaływania wychowawcze). W takiej rodzinie nie było możliwości zaspokojenia jej podstawowych potrzeb psychicznych, a mianowicie potrzeby bezpieczeństwa, miłości i akceptacji. Pozostawał w niej niedosyt związany z niezaspokojeniem powyższych potrzeb. Stąd łatwość z jej strony ulegania osobom, które mogą choćby częściowo, zaspokoić potrzeby. W zeznaniach małoletniej pojawia się świadoma powściągliwość. Przemilcza niektóre informacje, pomniejsza je względu na przeżywane emocje i ochronę interesów własnych oraz swojej rodziny. Z ostrożnością opisu ostrożnością opisuje sytuacje, które zakładają pewne współdziałanie lub bierną jej zgodę, wskutek zręcznego uwodzenia czy namawiania przez sprawcę. Ważną przyczyną zachowania tajemnicy przez opiniowaną były „profity”, które zyskała z dokonywanych na niej czynów lubieżnych (pieniądze, ubrania, telefon komórkowy). Dziewczyna była wciągana w relacje seksualne poprzez stopniowe przełamywanie w niej poczucia wstydu – przebieranie w” erotyczną bieliznę robienie jej zdjęć. Sprawca aby zniewolić dziewczynę i przygotować do uległości podczas zachowań seksualnych stosował wobec niej przemoc fizyczną. Syndromu przemilczania pewnych szczegółów nie można uznać za fałszywe zeznania. Zeznania są osadzone w kontekście sytuacyjnym. Zdaniem biegłej psychologiczna analiza zebranego materiału pozwala stwierdzić, że relacjonowane przez małoletnią P. L. (1) fakty miały miejsce. Opiniowana potrafi spostrzegać.

Zapamiętywać i odtwarzać własne doświadczenia i konkretne przeżycia. Zebrany materiał informacyjny ma charakter ograniczony z powodu deficytów poznawczych i działania mechanizmów obronnych. U opiniowanej nie występują skłonności do konfabulacji i fantazjowania. Jej zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności i mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w sprawie. Sąd po zapoznaniu się z opinią sądowo – psychologiczną oraz przedstawionymi w niej argumentami uznał, że świadek P. L. (1) nie ma tendencji do konfabulacji ani zmyśleń, które wpływałyby na wiarygodność przedstawionej przez nią wersji zdarzeń. Wskazana opinia jest logiczna, rzeczowa, spójna, została sporządzona przez osobę dysponującą fachowym przygotowaniem. Sąd nie ma zastrzeżeń do tych opinii.

Sąd dał więc w całości wiarę zeznaniom P. L. (1). W toku całego postępowania są one konsekwentne, stanowcze i szczerze. Świadek przesłuchiwana po raz pierwszy nie tylko przedstawiła przebieg zdarzeń ale rozpoznała na tablicy poglądowej J. S. (1) jako jednego ze sprawców. W toku okazania wizerunku i osoby nie miała wątpliwości co do rozpoznania. W sposób nie budzący wątpliwości w trakcie eksperymentu procesowego wskazała miejsce dokonania czynów. W swojej relacji dotyczącej poszczególnych zdarzeń przytaczała ich okoliczności, a także wskazywała na uczestników i realizowane przez nich role. Pewne deficyty związane z jej sprawnością intelektualną, która kształtuje się na pograniczu upośledzenia, wzięciem udziału w traumatycznym przeżyciu, wpływem czasu nie umniejszają wiarygodności jej zeznań.

Nadto zeznania P. L. (1) korespondują z szeregiem innych dowodów. O gwałtach i innych czynnościach seksualnych słyszała A. L. (1), A. M., M. Ł. (1), B. Ł.. Oskarżona K. A. natomiast miała wiedzę co do stosowania przez oskarżonego J. S. w czasie stosunków prezerwatywy. Podczas przesłuchania k. 111 wyjaśniła, że J. S. (1) nigdy nie używa prezerwatywy.

Gwałty i inne czynności seksualne wykonywane w czasie poszczególnych zdarzeń oraz ich okoliczności potwierdzają opinie sądowo- seksuologiczne dotyczące zarówno J. S. (1) i K. A. (1). Oskarżony J. S. jak wynika z opinii prezentuje heteroseksualną orientację płciową. Biologiczna siła popędu znajduje się w dolnej granicy co jest adekwatne do poziomu testosteronu we krwi oskarżonego. Opinia zawiera ponadto opis i lokalizację tatuaży jakie posiada oskarżony. Jeden z nich znajduje się członku, O tatużach i ich umiejscowieniu zeznawała P. L. (1). Wskazana przez świadka lokalizacja odpowiada tej opisanej w opinii.

Z opinii sądowo – seksuologicznej dotyczącej K. A. wynika natomiast, że jej potrzeby seksualne są dość wyraźne. W hierarchii potrzeb życiowych seks zajmuje u niej pozycję wysoką przy czym uprawianie seksu samo w sobie jest tu ważniejsze niż związki uczuciowe z partnerami. K. A. (1) nie jest absolutnie osobą pruderyjną. W miarę upływu lat i nabywania coraz to nowych doświadczeń seksualnych pojawiają się u niej tendencje do wyrafinowania seksualnego, do rozwoju dewiacyjnych form zachowania seksualnego gdyż zwykle kontakty seksualne nie są już satysfakcjonujące. Rozpoznano u niej wyrafinowanie seksualne czyli skłonność do wykorzystywania nadzwyczajnych bodźców podniecających dla zwiększenia napięć emocjonalnych. Wyrafinowanie seksualne może wieść do opisanych w zarzucie zachowań dewiacyjnych a konkretnie triolizmu i seksu grupowego - uczestniczenia w akcie seksualnym, w którym bierze udział kilka osób. Jest to odmiana ekshibicjonizmu skojarzonego z oglądactwem z cechami sadomasochistycznymi.

Natomiast protokół oględzin płyty zabezpieczonej przez M. R. (k. 976-978, k.1204-1282) potwierdzają wykonanie zdjęć i ich charakter. Z kolei kontakty telefoniczne i wiadomości tekstowe potwierdzają wykazy połączeń pomiędzy numerem oskarżonej a P. L. (1) (k.932-950, 954-969).

Zeznania pokrzywdzonej P. L. (1) znajdują więc oparcie w wymienionych powyżej dowodach - ten materiał dowodowy ze sobą koresponduje i wzajemnie się uzupełnia.

W niniejszej sprawie przeprowadzono również dowód z zeznań pokrzywdzonej E. G. (1).

Przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym w zasadzie trzykrotnie (k. 469-471, 496-501, 981-982) od samego początku wskazywała na oskarżonych J. S. (1) i K. A. (1) jako sprawców popełnionych na jej szkodę przestępstw. Szczegółowo przedstawiła okoliczności poznania każdego z nich, zachowanie i sposób działania w

ramach poszczególnych czynów . Zarówno podczas pierwszego jaki drugiego przesłuchania zeznała ,że J. S. poznała za pośrednictwem M. P. (2). Impreza w pokoju hotelowym gdzie znalazła się razem z kuzynką i oskarżonym stała się początkiem jej problemów bowiem po wypiciu drinka straciła świadomość . Kiedy ją odzyskała, wprawdzie okazało się ,że jest kompletnie ubrana , ale ma lekko opuszczone spodnie. Poznany wówczas oskarżony miał jak później twierdził dysponować filmem zawierającym nagranie. W konsekwencji zaczęła się na jego żądanie przychodzić do domu przy ulicy (...) . Już po pierwszym spotkaniu w godzinach popołudniowych, tego samego po zakończeniu zajęć lekcyjnych zabrał ją spod szkoły i zawiózł do domu gdzie została poczęstowana herbatą. Po jej wypiciu źle się czuła ,miała zawroty głowy i znowu utraciła świadomość , a kiedy ją odzyskała leżała sama na łóżku , kompletnie ubrana . Po tym zdarzeniu doszło do kolejnego spotkania w czasie , którego oskarżony odtworzył z małej kamerki nagranie . Na nim było widać jak leży naga na łóżku w jego domu, J. S. odbywa z nią stosunek płciowy. Z zapisu na kamerce wynikało ,że filmik trwał około godziny . Nie pamiętała aby pomiędzy nią , a oskarżonym doszło do zbliżenia płciowego. Ponownie zagroził jej ujawnieniem filmu rodzicom. W zamian za odstąpienie od tego zamiaru zażądał usług w postaci sprzątnięcia w domu przy (...) i przygotowywania posiłków. Obawiając się ujawnienia nagrania realizowała polecenia J. S. tzn. gotowała i sprzątała , począwszy od końca września lub początku października przez kilka tygodni . Do domu przy ulicy (...) chodziła codziennie z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel. Drzwi do domu otwierał jej mieszkający tam wówczas mężczyzna o imieniu M.. Nigdy z nią nie rozmawiał i podczas jej pobytów przebywał w zajmowanym przez siebie pokoju po lewej stronie od wejścia . Kilkakrotnie traciła świadomość po spożyciu w tym domu napojów zaoferowanych przez oskarżonego. Nie potrafiła powiedzieć czy odbywała z nim stosunki płciowe.

Odnosnie relacji łączących ją z D. M. (1) zeznała ,że to koleżanka zadzwoniła do niej z prośbą o spotkanie. Spotkały się bezpośrednio po rozmowie telefonicznej i od tej pory spotykały się prawie codziennie . Wbrew jej sugestiom pojechała z nimi tzn. z J. S. na pizzę do C.. Chodziły razem na (...) bo tego chciała D. . Trzykrotnie D. M. (1) pomagała w sprzątnięciu domu przy ulicy (...) . Podczas jednej z wizyt w październiku bądź listopadzie niespodziewanie pojawił się tam oskarżony J. S. . Poczęstował dziewczyny herbatą z nieustalonym środkiem . Po jej wypiciu D. M. (1) źle się poczuła i poszła do łazienki . E. G. (3) z kolei nie odczuwała żadnych dolegliwości fizycznych , ale pamiętała dalszy przebieg wypadków fragmentarycznie , natomiast czuła się dziwnie . Tego dnia oskarżony odbywał stosunki płciowe zarówno z jedną jak i drugą pokrzywdzonych. Zaprzeczyła obecności tego dnia w domu przy (...) W. S. (1) znajomego jej rodziców. Potwierdziła wprawdzie jego pobyty w tym domu , początkowo w innych okolicznościach . W konsekwencji zeznała ,że był obecny wówczas kiedy oskarżony wstrzyknął jej i koleżance nieustalony narkotyk . Wtedy też pierwszy raz W. S. widział D. M. . Nie pamiętała by W. S. uczestniczył w tym co się wówczas wydarzyło . Nie wykluczyła jego udziału w innym zdarzeniu z koleżanką (k- 496-501) .

Składając pierwsze zeznania w sprawie w dniu 19 stycznia 2012 roku (k. 469-471) wśród kręgu osób „związanych z wydarzeniami przy ulicy (...)” nie wymieniła osoby W. S. (1) . Nawet w aspekcie jak to później zeznawała jego interesów z J. S.. Przedstawiła przebieg wydarzeń już z udziałem oskarżonej K. A. (1), a także szczegółowy opis zachowań ich poszczególnych uczestników. Odniosła się ponadto do spotkania z P. L. (1) i późniejszych prób nawiązania z nią kontaktów podejmowanych na polecenia J. S.. Konsekwentnie twierdziła , że do obcowania płciowego z oskarżonymi J. S. i K. A. dochodziło pod wpływem narkotyków wbrew jej woli ,a w czasie współżycia oskarżeni stosowali przemoc fizyczną zarówno wobec niej jak i D. M. (1) .

Słuchana w postępowaniu sądowym (k. 2214-2227) potwierdziła okoliczności w jakich poznała oskarżonego J. S. , a także nawiązania z nim znajomości przez D. M. (1) oraz pobytu w hotelu. Wskazała przyczyny jakie zadecydowały o jej wizytach przy ulicy (...). W dalszym ciągu konsekwentnie twierdziła ,że przychodziła sprzątać i gotować bo obawiała się ujawnienia nagrań. Przyznała ,że oskarżony pokazywał jej jakiś film , ale nie patrzyła . To D. wbrew jej sugestiom chciała z nią iść na spotkanie. Początkowo nic szczególnego się nie działo . Zachowanie oskarżonego zmieniło się po wyjściu na wolność oskarżonej. Stał się agresywny, zaczął ją bić. Zmuszali ją do seksu. Ona wówczas przedstawiła się jako A.. W obecności D. kazała zwracać się do siebie K. , a kiedy były same A.. Potwierdziła ,że kazał jej brać narkotyki , tabletki i pić herbatę. Wstrzykiwał jej też coś do ręki. Po tych środkach źle się czuła . Kiedy zaczęła przychodzić D. jej też wstrzykiwała narkotyki. Nawzajem musiały wstrzykiwać sobie narkotyki . Były zmuszane do stosunków płciowych. Odmowy spotykały się ze stosowaniem przemocy. Bito ją po stopach łyżkami. Potwierdziła znajomość z

W. S. i fakt jego pobytu przy ulicy (...). Pojawiła się też D. , ale kiedy wrócił do domu J. S. miała pretensje i kazał wszystkim wyjść. Zrelacjonowała przebieg zdarzeń z udziałem K. A. oraz to wszystko gdy odmówiły przychodzenia na ulicę (...). Nie wiedziała o chorobie J. S. . Potwierdziła ponadto zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym twierdząc jednocześnie , że wówczas pamiętała przebieg zdarzeń . Zaprzeczyła aby namawiała koleżankę do zażywania narkotyków i pomagała wstrzykiwać jej narkotyki . Wracała na ulicę (...) bo jak twierdziła jedynym powodem była obawa o filmiki. Piła alkohol bo tego namawiała ją D. , również w czasie kąpieli. Koleżanka piła więcej . Zaprzeczyła aby namawiała ją na spotkanie z J. S. . To D. się uparła . Przyznała ,że koleżanka miała do niej pretensje o to co się działo , że ją zabrała. Twierdziła ,że z wyjątkiem dwóch sytuacji oskarżony zawsze był obecny w domu. Mówiąc o tych sytuacjach miała na myśli m.in. zdarzenie kiedy K. A. związała jej ręce i nogi srebrną taśmą i zakleiła usta . Przyznała ,że kilkakrotnie widziała W. S. na (...) kiedy przywoził S. dokumenty. Zaprzeczyła wszelkim stosunkom z oskarżonym W. S., w tym stosunkowi oralnemu i podawaniu narkotyków. Jak twierdziła nie była świadkiem sytuacji aby wyrządził on krzywdę D. M.. Zaprzeczyła jakimkolwiek kontaktom o charakterze seksualnym z I. T. (1). Odniosła się ponadto do swoich doświadczeń seksualnych i kontaktów z narkotykami. Po raz pierwszy miała wstrzykiwane narkotyki przez J. S.. Wcześniej miała kontakt z marihuaną i narkotykiem w postaci białego proszku. Oprócz 20 złotych nie otrzymała jak twierdziła żadnych pieniędzy. Otrzymała telefon od J. S. bo uszkodził jej , który wówczas posiadała . Odmówiła przyjęcia zakupionych dla niej butów , gorsetu , samonośnych pończoch . Wszystkie te rzeczy zostały na (...). Nie skorzystała z możliwości zamieszkania w domu razem z K. A. pod warunkiem, że będzie przyprowadzała tam dziewczyny . Od tego uzależnił skasowanie filmu. Zaprzeczyła aby mówiła do D. o wieku oskarżonego tj. 20 latach . Zaprzeczyła dokonaniu zakupu wibratorów , a także całowaniu, dotykaniu narządów płciowych K. A. w czasie jazdy samochodem z J. S.. Do stosunków płciowych z oskarżonym jak podała dochodziło tylko i wyłącznie przy (...) . Dochodziło zarówno do stosunków dopochwowych, oralnych i analnych. Do pierwszego stosunku analnego doszło po opuszczeniu przez K. A. zakładu karnego , a nie 20 grudnia . Kilkakrotnie miało to miejsce zawsze obecności oskarżonej, która wówczas trzymała ją za ręce. Do stosunków doszło wbrew jej woli. Zaprzeczyła aby w obecności oskarżonych się masturbowała .

Oceniając wiarygodność zeznań E. G. (1) analogicznie jak w przypadku pozostałych pokrzywdzonych należy mieć na uwadze opinię sądowo – psychologiczną zarówno pisemną jak i ustną (k. 682-684 , 2748-2752, 3270-3271) dotyczącą zdolności postrzegania i odtwarzania przez nią spostrzeżeń.

W toku postępowania zarówno przygotowawczego jak i sądowego E. G. (3) była przesłuchiwana w obecności biegłej psycholog B. S.. W opinii pisemnej biegła psycholog stwierdziła (k. 682-684) stwierdziła ,że ogólny poziom rozwoju intelektualnego E. G. (1) wskazuje na pogranicze upośledzenia umysłowego . Pomimo obniżonego poziomu intelektualnego ma jednak zachowaną zdolność przypominania realnych zdarzeń. Potrafi odtwarzać okoliczności rozpoznanych doświadczeń w sposób zgodny z ich faktycznym obrazem. Podczas spotkań podawano narkotyki i tabletki, których nazwy nie zna. W związku z ich działaniem wszystkiego nie pamięta. Zachowana jest fragmentaryczność wspomnień. Pod wpływem narkotyków pojawiały się „wyłączenia” czyli utraty świadomości skutkujące amnezją. Często w zeznaniach wykazuje się brakiem wiedzy mówiąc „nie wiem . Wskazuje to na tendencję do ukrywania pewnych ważnych dla niej przeżyć i doświadczeń, szczególnie tych, które wywołują negatywne emocje wstydu i poczucia winy. Odczuwa własny współudział i znoszenie inkryminowanych działań jako samoobciążających. Cierpliwie znoszenie kontaktów seksualnych wiązało się z czerpaniem z tego określonych korzyści. Również mówienie na forum o zachowaniach natury seksualnej nie jest dla niej łatwe. Obciąża J. S. (1), ale stara się utrzymać w tajemnicy i przedstawić w lepszym świetle te zdarzenia, które dla niej samej są albo nieprzyjemne albo podważające jej prestiż. Dąży do idealizowania obrazu własnej osoby. Przemoc seksualna oparta była na wykorzystaniu przez sprawcę swojej pozycji ekonomicznej, intelektualnej i emocjonalnej. Bardzo szybko potrafił uzależnić opiniowaną od siebie, również poprzez szantaż. Sprawca początkowo uwodził. Wybierał dziewczyny odrzucone, spragnione bliskości i miłości , z biednych rodzin, z problemami osobowościowymi i niskimi zasobami intelektualnymi. Stwarzał możliwości, przyciągał prezentami lub ich obietnicami. Ponadto wyniki badania przeprowadzonego za pomocą wywiadu psychologicznego, kwestionariusza samooceny (...) , kwestionariusza (...) wskazują na występujące u E. G. cechy niedojrzałości emocjonalnej i społecznej, spowodowane najprawdopodobniej niekorzystnym wpływem środowiska wychowawczego. Symptomy te mają postać nadmiernej

drażliwości, chwiejności emocjonalnej, reaktywności, braku poczucia bezpieczeństwa. Niska jest zdolność tolerancji na stres i umiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Nie potrafi przewidywać skutków swoich zachowań i wyprowadzać praktycznych wniosków ze swoich doświadczeń. Przejawia niedojrzałe formy obronne. Ma niską samoocenę, poczucie niekompetencji, permanentnego braku pewności co do swoich możliwości. Zależy jej na społecznej aprobacie, oczekuje od innych uczucia, uznania, akceptacji. W czasie badania pozostawała pod wpływem negatywnych czynników sytuacyjnych. Reaguje nadmierną czujnością i lękiem. Na tle przeżytej sytuacji pojawiają się myśli suicydalne. Przeżywa poczucie winy. Ma znacznie obniżoną potrzebę kontaktów społecznych. Do ludzi odnosi się z dystansem, nieufnie, nadmiernie krytycznie.

Zdaniem biegłej mimo obniżonego poziomu rozwoju intelektualnego E. G. (3) potrafi spostrzegać zdarzenia, zapamiętywać je i przekazywać innym osobom. Ponadto uzyskane wyniki badań wskazują na występowanie u niej deficytów w rozwoju emocjonalnym i społecznym, które obecnie są potęgowane przez stres przeżyty w trakcie opisywanych przez nią wydarzeń. Nie stwierdzono u niej skłonności do kłamstwa patologicznego i konfabulacji. Zeznania E. G. (1) są ściśle związane z opisywanymi wyżej jej właściwościami psychicznymi i mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Sąd po zapoznaniu się z opinią sądowno – psychologiczną oraz przedstawionymi w niej argumentami uznał, że nie ma tendencji do konfabulacji ani zmyśleń, które wpływałyby na wiarygodność przedstawionej przez nią wersji zdarzeń. Wskazana opinia jest logiczna, rzeczowa, spójna, została sporządzona przez osobę dysponującą fachowym przygotowaniem. Sąd nie ma zastrzeżeń do tej opinii.

Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom E. G. (1). Zasadniczo wiarygodne są zeznania świadka odnoszące się do istoty postępowania. W toku całego postępowania konsekwentnie i stanowczo świadek relacjonowała przebieg zdarzeń kiedy to wykorzystując jej obawę przed ujawnieniem bliskim filmów zawierających sceny stosunków płciowych oraz stan odurzenia i przy stosowaniu przemocy dochodziło do stosunków płciowych i innych czynności seksualnych. W swoich relacjach przytaczała okoliczności poszczególnych zdarzeń, wskazywała krąg osób w nich uczestniczących. Natomiast odmiennie od pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań D. M. (1) starała się przedstawić okoliczności pozyskiwania jej zaufania przez oskarżonego J. S. (1) (zakup telefonu, obietnica darowania domu przy ulicy (...)- czemu zaprzeczała) oraz okoliczności, które w jej ocenie mogłyby świadczyć o współudziale (wbrew temu co twierdzi pierwsza zadzwoniła do D. M. (1) i wcale nie odradzała jej spotkania w towarzystwie J. S. oraz kolejnych wizyt w domu przy (...)) i to z jej inicjatywy doszło do nawiązania „znajomości” D. M. z K. A., początkowo namawiała koleżankę do zażycia narkotyków, a nawet wspólnie z oskarżonym w tym uczestniczyła (czemu również zaprzeczyła).

Zdaniem Sądu takie stanowisko zaprezentowane przez świadka jest wynikiem ze względu na poczucie winy i wstydu dążenia do idealizowania obrazu własnej osoby i przedstawienia się w jak najkorzystniejszym świetle. Wprawdzie świadek obciąża J. S. i K. A. ale stara się utrzymać w tajemnicy te zdarzenia, które są dla niej samej nieprzyjemne albo podważają jej prestiż. Świadka cechuje niska zdolność tolerancji na stres i radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Nie potrafi przewidzieć skutków swoich zachowań i wyprowadzać z nich praktycznych wniosków. Stąd też kolejne wizyty i spotkania z oskarżonymi mimo wcześniejszych doświadczeń. Nie jest łatwe dla świadka mówienie o zachowaniach natury seksualnej. Taka a nie inna treść zeznań jest również wynikiem specyficznej sytuacji w jakiej się znalazła bowiem oskarżony w relacjach z nią wykorzystał swoją pozycję ekonomiczną i intelektualną i emocjonalną w ten sposób uzależniając od siebie, w tym grożąc ujawnieniem filmów.

Krytycznie należy ponadto ocenić zeznania świadka w zakresie zaprzeczenia aktywnego udziału w jednym ze zdarzeń W. S. (1). W pierwszych zeznaniach w ogóle nie wymieniła go wśród osób powiązanych z pozostałymi oskarżonymi i ulicą (...), w kolejnym zaprzeczyła aby brał w tym samym razem z nią, wyraziła przypuszczenie co do uczestnictwa w zdarzeniu z D. M. (1), a przed sądem przedstawiła odmienną relację dotyczącą tego zdarzenia. Zeznania świadka nie wytrzymują krytyki w konfrontacji w tym zakresie ze szczerymi, konsekwentnymi zeznaniami D. M. (1) i zmierzają do uwolnienia od odpowiedzialności karnej bliskiego znajomego jej rodziców, konkubenta B. O. koleżanki jej matki.

Pewne deficyty związane ze sprawnością intelektualną pokrzywdzonej kształtująca się na pograniczu upośledzenia umysłowego, zażyciem środków odurzających i wypiciem przez nią alkoholu, wzięciem udziału w traumatycznym przeżyciu, upływem czasu nie umniejszają wiarygodności jej zeznań w pozostałym zakresie.

Nadto zeznania E. G. (1) w pozostałym zakresie korespondują z szeregiem innych dowodów . O gwałtach i innych czynnościach seksualnych miała wiedzę przede wszystkim D. M. (1). Z opinii z dziedziny toksykologii sądowej wynika , że w czasie kiedy pokrzywdzone przyjmowały środki podawane przez J. S. znajdowały się w stanie odurzenia Wskazują na to objawy jakie wystąpiły po wprowadzeniu do ich organizmów substancji podanych w postaci iniekcji dożylnych , płynów lub proszków. Opinie sądowo- seksuologiczne dotyczące zarówno J. S. (1) i K. A. (1) potwierdzają dokonane gwałty i inne czynności seksualne i ich okoliczności , preferowane zachowania natury seksualnej oskarżonych, o których zeznawała świadek. Z opinii dotyczącej J. S. (1) wynika ,że prezentuje on heteroseksualną orientację płciową, a jego biologiczna siła popędu seksualnego znajduje się w granicach dolnej normy. Oskarżony w swoich zachowaniach wykazuje cechy dewiacyjne – oglądactwo, ekshibicjonizm, uczestnictwo w seksie grupowym , zachowania sadystyczne wobec uwodzonych partnerek . Jego nadmierne potrzeby seksualne nie wynikają z nadmiernego libido lecz mają podłoże psychogenne . Partnerki traktuje wyłącznie instrumentalnie jako przedmioty zaspakajające te potrzeby . Wykazuje skłonność do wyszukiwania nadzwyczajnych bodźców dla zyskania napięć emocjonalnych. Rozpoznane u niego wyrafinowanie seksualne ,promiskuityzm konieczne są do podtrzymania zanikającej sprawności seksualnej . Biegły u J. S. nie rozpoznał pedofilii jako preferowanego sposobu zaspakajania potrzeb seksualnych.

Z opinii sądowo – seksuologicznej dotyczącej K. A. wynika natomiast ,że jej potrzeby seksualne są dość wyraźne . W hierarchii potrzeb życiowych seks zajmuje u niej pozycję wysoką przy czym uprawianie seksu samo w sobie jest tu ważniejsze niż związki uczuciowe z partnerami . K. A. (1) nie jest absolutnie osobą pruderyjną . W miarę upływu lat i nabywania coraz to nowych doświadczeń seksualnych pojawiają się u niej tendencje do wyrafinowania seksualnego, do rozwoju dewiacyjnych form zachowania seksualnego gdyż zwykle kontakty seksualne nie są już satysfakcjonujące. Rozpoznano u niej wyrafinowanie seksualne czyli skłonność do wykiwania nadzwyczajnych bodźców podniecających dla zwiększenia napięć emocjonalnych. Wyrafinowanie seksualne może wieść do opisanych w zarzucie zachowań dewiacyjnych a konkretnie triolizmu i seksu grupowego - uczestniczenia w akcie seksualnym , w którym bierze udział kilka osób . Jest to odmiana ekshibicjonizmu skojarzonego z oglądactwem z cechami sadomasochistycznymi. Oskarżona K. A. natomiast miała wiedzę co do stosowania przez oskarżonego J. S. w czasie stosunków prezerwatywy. Pod czas przesłuchania k. 111 wyjaśniła, że J. S. (1) nigdy nie używa prezerwatywy.

Zeznania pokrzywdzonej E. G. (1) znajdują więc oparcie w wymienionych powyżej dowodach - ten materiał dowodowy ze sobą koresponduje i wzajemnie się uzupełnia.

W niniejszej sprawie Sąd przesłuchał również w charakterze świadków A. M. , K. P. , B. Ł. , E. M. , M. P. (2) , A. G. (1) , M. C. (2) oraz funkcjonariuszy Policji uczestniczących w czynności przeszukania pomieszczeń domu przy ulicy (...) tj. W. S. (4) , D. R. , R. B. , T. N. i R. N.. Sąd odczytał zeznania świadka M. N. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym w związku ze śmiercią świadka (k. 63 i 202).

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków A. M. (k. 1-3 ,2296, 2367-2369), K. P. (k. 2371 -2372), B. Ł. (k.2374-2375) , E. M. (k.297, 2588-2589) , M. C. (1) (k.2001) opiekuna prawnego P. L. (1) bowiem są spójne, logiczne i konsekwentne i brak jest podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Świadek M. C. (1) zeznał ,że na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z 19 października 2012 roku został ustanowiony opiekunem prawnym małoletniej P. L. (1) w związku z pozbawieniem jej matki władzy rodzicielskiej.

Świadek A. M. kurator społeczny w zasadzie jako pierwsza z poza kręgu rodziny rozmawiała z P. L. (1) na temat zdarzeń . Złożone przez nią zeznania zawierają informacje uzyskane od pokrzywdzonej i sprawozdanie z podjętych działań opiekuńczych. Świadek słuchana dwukrotnie zeznała, że bodźcem do podjęcia przez nią czynności sprawdzających w rodzinie pokrzywdzonej był niepokojący telefon B. Ł. oraz polecenie kuratora zawodowego K. D..

Dzwoniąca prosiła o interwencję bo jak twierdziła coś złego dzieje się z P. , jest odwożona przez nieznaną ludzi samochodami i otrzymuje od nich prezenty. Podobnej treści informację uzyskała od kuratora zawodowego. Na miejscu rozmawiała z P. pod nieobecność jej matki. Z relacji P. wynikało ,że przed wakacjami 2011r. poznała J. i K. znajomych M. Ł. (1). Ci właśnie ludzie mieli pojawiać się kilkakrotnie w jej domu , jak stwierdziła mieli oni prowadzić jakieś sprawy czy też interesy z ojcem . W czerwcu padła propozycja z ich strony zabierania jej na wycieczkę za miasto na co wyraziła zgodę matka . W późniejszym czasie jeszcze kilka razy miała przebywać w towarzystwie opisanego mężczyzny i kobiety w ich domu gdzieś w okolicach B. i na wycieczkach za miasto . W trakcie tych spotkań osoby te miały fundować jej obiady, robili jakieś prezenty oraz dawali pieniądze, była z nimi w jakiejś dobrej restauracji, oceniła że osoby te są dobrze sytuowane. P. powiedziała także , że pojechała do tych osób do domu . Została zabrana w godzinach popołudniowych przez nich z domu za wiedzą i pozwoleniem matki, miała tam jechać pomagać w sprzątanii. Na miejscu jednak nikt nie kazała jej sprzątać, była kolacja, po której ten mężczyzna o imieniu J. zaczął ją głaskać, całować. To samo miał robić ze swoją partnerką zachęcając jednocześnie P. aby przyłączyła się do nich. Cały czas była zapewniana przez te osoby że nic złego się jej nie stanie. W ciągu tej nocy mężczyzna odbył z nią trzy stosunki seksualne nie używając prezerwatywy, w tym czasie kobieta o imieniu K. miała się temu przyglądać , po czym to kobieta miała ją molestować , a mężczyzna się przyglądać . Wkładała jej palce do pochwy i całowała miejsca intymne. Nie mogła uciec bo drzwi zostały zamknięte . Doszło do kolejnych spotkań w domu tych osób o podobnym przebiegu Podczas następnych spotkań miała dostawać od tych osób bieliznę erotyczną, w którą musiała się ubierać . Nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego tam jeździła . Dopiero tydzień wcześniej opowiedziała o wszystkim matce gdyż jak określiła nie wytrzymała już tego. Matka i jej konkubent mieli wyrazić oburzenie i stwierdzić że powiadomią Policję. Następnego dnia stwierdzili , że powiadomili o tym policję i jednocześnie zabronili jej w jakikolwiek sposób kontaktować się z osobami tj . mężczyzną o imieniu J. i kobietą o imieniu K.. Ponadto zeznała, że P. w czasie rozmowy przekazała jej telefon komórkowy przez który kontaktowała się z K.. Zeznania świadka zawierały także relacje z rozmowy przeprowadzonej z A. L. (1). Starła się wówczas ustalić personalia tych osób i ich adres zamieszkania. A. L. (1) twierdziła ,że nie zna tych osób bo są to znajomi M. Ł. (1) . Mieli oni bezinteresownie pomagać P. i rodzinie. A. L. (1) w rozmowie powiedziała , że dopiero przed kilkoma dniami córka miała jej powiedzieć co się działo w domu tych osób. Twierdziła, że była oburzona i chciała zawiadomić policję jednak jak już opadły emocje po konsultacji z konkubentem oboje stwierdzili , że lepiej tego nie robić bo w konsekwencji P. jeszcze bardziej ucierpi. Podczas rozmowy P. opowiadając była zestresowana, a kiedy mówiła o pierwszej nocy płakała.

Świadek K. P. kurator zawodowy zeznała ,że jest kuratorem rodzinnym i z tego powodu sprawowała nadzór nad rodziną P. i A. L. (1). Kuratorem Społecznym była pani A. M.. Powodem sprawowania nadzoru nad rodziną A. L. (1) było ograniczenia władzy rodzicielskiej. W trakcie wykonywania czynności służbowych poinformowana została przez środowisko lokalne o niepokojącej sytuacji w rodzinie P. . Widywano ją bowiem w towarzystwie kobiety i mężczyzny . Ludzie mówili, że P. była przywożona przez mężczyznę i kobietę samochodem po spędzonym poza domem weekendzie. Zauważono u niej zmiany w wyglądzie . Miała nową odzież była bardziej zadbana ,posiadała własne pieniądze . Sugestie były jednoznaczne aby się tym zainteresować bo tam dzieje się coś, a matka i jej konkubent nie reagują . Sugerowano aby zająć się tą rodziną bo sytuacja może mieć określony podtekst. W związku z uzyskanymi informacjami poleciła kuratorowi społecznemu aby natychmiast udał się tam. W rozmowie z panią M. P. (4) przyznała, że została wykorzystana seksualnie i opisała szczegółowo przebieg wydarzeń. W trybie zarządzenia tymczasowego rodzinę umieszczono w Ośrodku (...).

Świadek B. Ł. matka M. Ł. (1) przedstawiła w złożonych zeznaniach sytuację rodzinną i majątkową jej syna M. Ł. (1) oraz przyczyny, które skłoniły ją do wykonania telefonu do kuratorki z prośbą o interwencje. Niepokoilo ją bowiem to co działo się z P. tzn. kilkudniowe nieobecności w domu, nowa bielizna i odzież oraz podsłuchana rozmowa P. z jej matką A. L. (1) dotycząca wyjazdu na zarobek . Również informacje przekazane przez sąsiadów o podwożeniu P. samochodem przez kobietę i mężczyznę zadecydowały o podjęciu decyzji. Opisała zarówno zachowanie P. jak i jej matki. Wspomniała ponadto o pieniądzach w kwotach 50 i 100 złotych ,którymi dysponowała dziewczynka . Na pytanie w jaki sposób jej uzyskała podła odpowiedź , że dostała od panów. Zeznała także , że A. L. (1) nie była zaniepokojona nieobecnością córki w domu i z pewnością wiedziała co się z nią dzieje.

Z kolei świadek E. M. składając zeznania w postępowaniu sądowym przedstawiła relacje łączące ją z córką D. M. (1) oraz stosunki panujące w jej rodzinie. Zeznała, że w tym czasie kiedy były wzywane na przesłuchania córka płakała, była smutna i nerwowa. Proponowała jej pomoc psychologa ale nie chciała z niej skorzystać. Nie chciała również nic mówić na temat tego co się wydarzyło. Twierdziła, że ciężko o tym mówić córce do matki. Nie naciskała ją bo zarówno policjanci jak i prokurator mówili aby tego nie robić. Nie była zadowolona ze znajomości z E. G.. Wcześniejsze problemy wychowawcze wynikały z faktu, iż nie uczęszczała do szkoły. Zawsze wiedziała gdzie córka przebywa, nie zdarzyło się aby wróciła do domu pod wpływem alkoholu bądź narkotyków. Nauczyciele w szkole nie mieli nigdy zastrzeżeń odnośnie zachowania D..

Odnośnie oceny zeznań świadków A. L. (1) i M. Ł. (1) należy zdaniem Sądu dokonać jej w dwóch aspektach. Po pierwsze pod kątem prawidłowego wypełnienia obowiązków rodzicielskich i dbania o dobro dziecka. W drugiej kolejności pod kątem rzetelności relacji dotyczących przebiegu zdarzeń. Pierwsze kryterium w zasadzie sprowadza się do oceny ich zachowania zarówno w czasie kiedy dokonano przestępstw na szkodę małoletniej jak i po ich ujawnieniu. Zdaniem Sądu taka ocena została już w pewien sposób dokonana także decyzją Sądu Rejonowego w (...) Wydział Rodzinny i Nieletnich pozbawiającego władzy rodzicielskiej A. L. (1). Natomiast większych zastrzeżeń nie budzi rzetelność przedstawianych relacji co do okoliczności nawiązania znajomości z J. S. i K. A.. Za nie wiarygodne należy uznać zeznania świadka A. L. dotyczące kwestii podejmowania decyzji o wyjazdach i pobytach w domu przy ulicy (...), a także motywów jakimi się kierowała nie powiadamiając Policji o zaistniałym przestępstwie, a także czy i kiedy zauważyła niepokojące symptomy w zachowaniu córki. W tym zakresie jej zeznania są sprzeczne z zeznaniami P. L. (1), A. M. i B. Ł.. W pozostałym zakresie zeznania świadka są wiarygodne.

Przesłuchiwana A. L. (k. 9-10, 186-1863 2379-232380) stanowczo zaprzeczyła aby przebywając w salonie gier pożyczyla od oskarżonego J. S. kwotę 1000 złotych. Przyznała, że były z córką w salonie gier przy ulicy (...) i tam też spotkały E.. Rozmawiała z nią P., ale przez moment. E. była w towarzystwie oskarżonego S.. Poszła tam aby grać na automatach, nieraz już tam chodziła sama bądź z P.. Wtedy były na mieście i wracając weszły do tego salonu. Było to około godziny 20-tej. E. jest dwa lata starsza od P.. Stanowczo zaprzeczyła aby rozmawiała z E. bądź oskarżonym. Nie rozmawiała z nim także jej córka. Dziewczyny wymieniły się numerami telefonów. Nie dawała także P. żadnych pieniędzy. Nie pamiętała czy oni już byli w salonie bo nie zwracała uwagi kto wchodził do salonu. W następnym tygodniu E. zadzwoniła do P. z prośbą aby poszła z nią na zakupy. Nie zgodziła i one się nie spotkały więcej. Nie chciała aby ona zadawała się z P.. Dlatego, że była w towarzystwie starszego mężczyzny. Wówczas nie wiedziała jak nazywa się mężczyzna towarzyszący E. w salonie gier. To spotkanie miało miejsce zimą. Pewnego razu P. przyszła ze szkoły i powiedziała, że nie chce iść w następny czwartek do szkoły bo ktoś ją zaczepił i żeby sobie zrobiła wagiary bo gdzieś pojedzie. To było na wiosnę. Następnego dnia poszła do szkoły tzn. zaprowadziła P. i powiedziała w szkole, że ktoś ją nagabywał, Zawiadomili też o tym Policję. Na Policję zadzwonili z konkubentem. W szkole mówiła o tym wychowawczyni. P. umówiła się z tymi osobami na godzinę 8 rano na skwerze (...). Było to w tym dniu, w którym była umówiona i planowała nieobecność w szkole. Policja przyjechała nie pod to gimnazjum, do którego chodziła P.. Tego dnia konkubent poszedł za P. do szkoły. Z relacji konkubenta i P. wiedziała, że z samochodu wysiadła oskarżona i podeszła do córki. Za chwilę dostała telefon i z piskiem opon odjechali. Przez jakiś czas był spokój aż do końca roku szkolnego. P. wróciła do domu i powiedziała, że oni stoją na K. w pobliżu apteki. P. mówiła jej o osobach, które były z nią wcześniej umówione. Wskoczył konkubent żeby zobaczyć kto i jak się okazało znał oskarżonego, bo razem przebywali w Zakładzie Karnym bądź Areszcie kilka lat wcześniej. Po powrocie konkubent powiedział żeby się nie denerwowała bo on zna oskarżonego. Z oskarżonym jak twierdziła w zasadzie nie miała kontaktu, miała natomiast kontakt z oskarżoną. Nie pamiętała czy oskarżona zadzwoniła na jej czy też na P. telefon komórkowy z pytaniem czy może P. zabrać poza C. aby jej towarzyszyła bo oskarżony miał robić jakieś interesy. Zgodziła się bo powrót zaplanowano na 21-szą w domu. Jej zdaniem znała oskarżoną bo kilkakrotnie z nią rozmawiała w tym osobiście dwa lub trzy razy pod domem. Te rozmowy trochę trwały rozmawiała z nią również przez telefon, nawet przez pół godziny. Zawiniła wtedy godząc się na to, aby córka pojechała z nimi nie znając ich. Konkubent powiedział jej jak się nazywa oskarżony, a P. mówiła chyba nazwisko oskarżonej, ale nie pamiętała. P. miała wrócić do domu o 21-szej, ale przyjechała przed godziną 24 – tą. Była tym zdenerwowana. P. dostała burę. P. przyprowadziła oskarżoną, miała pretensje do oskarżonej, powiedziała jej, że była za długo, że tak się nie robi. Zaprzeczyła aby namawiała

córkę na wizyty przy ulicy (...). Decyzje w tej kwestii podejmowała P.. Nie zawiadomiła Policji bo chciała wyciągnąć od niej więcej szczegółów. Początkowo wiedziała tylko o zdjęciach , później dopiero o wykorzystywaniu. Wiedzę o wykorzystywaniu uzyskała od kuratorki. Nie zaobserwowała żadnych niepokojących sygnałów świadczących ,że coś złego się dzieje. Nie potrafiła wyjaśnić dlaczego zaobserwowali je sąsiedzi .

W tym samym zakresie co zeznania A. L. niewiarygodne są również zeznania świadka M. Ł. (1) (k. 203-207 , 1858-1864 , 506-506a, 1285-1286). Odnośnie podejmowanych przez niego działań po ujawnieniu zainteresowania P. przez oskarżonych są sprzeczne z zeznaniami funkcjonariusza Policji R. N. , z którym miał się kontaktować i rozmawiać. Za absurdalne należy uznać powody, które zadecydowały jego zdaniem, iż nie starał się wyjaśnić zainteresowania oskarżonych P. skoro rozpoznał K. A. pod szkołą. Ponadto zeznania świadka są niekonsekwentne .

M. Ł. (1) zeznał , że jego wiedza odnośnie wydarzeń ograniczała się do tego co usłyszał od pasierbicy P. L. (1). Początkowo mówiła, że znalazła telefon , znalazła pieniądze . To mu się nie podobało . Po kilku dniach od konkubiny dowiedział się o propozycjach składanych przez kobietę i mężczyznę P. . Mieli podjechać pod szkołę i namawiać ją, aby poszła na węgry. Postanowili z A., że (...) pójdzie do szkoły. On poszedł z nią w i w ciuchach roboczych oczekiwał niedaleko szkoły . Zauważył samochód, który zatrzymał się koło P.. Wysiadła z niego jakaś kobieta i podeszła do P. . Zadzwoił na Policję, ale pomylili sobie miejsce i podjechali nie tam gdzie potrzeba. Później samochód odjechał, a kobieta odeszła na nogach . Doprowadził córkę do samej szkoły tj. do Gimnazjum nr(...) . Dopytywali się P., ale one nie bardzo chciała mówić , tak jakby się czegoś bała . Wówczas nie wiedział kto kierował tym samochodem Kiedy pytali P. skąd ma komórkę, bądź pieniądze odpowiedziała , że je znalazła. Było to na przełomie miesięcy tzn. kończył się rok szkolny, a zaczynały się wakacje. Po pewnym czasie P. przyszła do mieszkania jeszcze wówczas uczęszczała do szkoły i powiedziała: „tata jakiś pan cię prosi” . To działo się przy ulicy (...). Tym mężczyzną okazał się . J. S.. Początkowo był sam, a później doszła do niego kobieta. Widział ją wcześniej w pobliżu P. . Ta kobieta powołała się na znajomość z E.. Chodziło o opiekę nad dzieckiem Ponieważ jest ojczymem, a nie biologicznym ojcem nie podjął takiej decyzji . Rozmowa dotyczyła też pieniędzy. Obiecał podjąć decyzję po rozmowie z konkubiną . Nie wyrazili na to zgody, ale P. na przekór ich słowom spotkała się z tą kobietą . Przeważnie od rana do wieczora pracował na budowie przy dociepleniach. Nie pamiętał daty, ale chyba w sobotę pojechali na zakupy . Przedstawił okoliczności w jakich dowiedział się o tym co się wydarzyło . Do A. bo ten numer telefonu konkubina przekazała K. na wypadek gdyby coś się działo z P.. O tym ona sama zadecydowała. P. cały czas mówiła, że opiekuje się dzieckiem i że jest dobrze. Zgodzili się na taką sytuację . K. pytała konkubiny czy P. będzie mogła przyjechać popilnować dziecka . Zapytała K. dlaczego nie zadzwoniła na telefon P.. Okazało się, że P. ma wyłączony telefon . Zadzwoił wówczas do sąsiadki z prośbą, aby ustaliła czy P. jest w domu . P. przebywała w mieszkaniu sąsiadki i bardzo płakała . Słyszał dochodzący przez telefon pisk, płacz ,P. mówiła, że nie chce jechać. Powiedział , że nikt jej do tego nie zmusza i zapytał co się stało. Powiedziała, że została zgwałcona. Ta rozmowa była rozmową telefoniczną. Wówczas niewiele myśląc zadzwonił na Komisariat , poprosił o rozmowę z komendantem N. . Policjant obiecał, że skontaktuje się niezwłocznie. Szybciej jednak zadziałała kuratorka. W nocy wpadła Policja i zabrali małe dzieci. Zapewnił ,że z oskarżonym S. widział się trzykrotnie . Pierwszy raz kiedy przyjechał po P. , w tym czasie przebywał przed domem . Drugi raz oskarżony S. przyjechał z K. w wakacje. Wówczas z oskarżonym wymienił jedynie pozdrowienia , ale nie rozmawiali . Kolejny raz widział go kiedy razem z K. przywieźli P., miała ona wtedy jakiś zestaw z M. D. . Było to w godzinach wieczornych około 19 –tej. Wtedy też ograniczyli się do wymiany pozdrowień. Raz dłużej z nim rozmawiał tzn. na tydzień przed zdarzeniem , akurat stracił pracę i liczył na pomoc w załatwieniu pracy. Pomimo obietnicy pracy nie uzyskał . Zaprzeczył aby skarżony namawiał go do uruchomienia działalności, w tym działalności transportowej . Podczas pierwszego spotkania pod apteką najpierw rozmawiali na temat wcześniejszego miejsca zamieszkania tj. w B., później oskarżony też potwierdził, że mieszkał w B. . W rozmowie powiedział , że w pewnym okresie nie mieszkał w B. z uwagi na pobyt w Areszcie Śledczym . Oskarżonemu powiedział , że w tym czasie także przebywał w Zakładzie Karnym , przypominał sobie jego twarz. Odbywał w areszcie karę jednego roku pozbawienia wolności za niealimentację . Przebywał w areszcie, a nie w innej jednostce penitencjarnej ze względu na zatrudnienie. Kojarzył twarz oskarżonego S.. Była taka sytuacja, że P. nie wróciła na noc do domu , wtedy zrobił awanturę i w związku z tym była interwencja Policji, zarzucano mu , zakłócanie ciszy nocnej, ale nie mówił policjantom o przyczynie zachowania . Konkubina wiedziała o tym, że P. jeździ z oskarżonym i tą K.. Po tym pierwszym spotkaniu dokonał sprawdzenia oskarżonego, dzwonił do kilku znajomych

w B. i twierdzili, że oskarżony popełnia tylko przestępstwa z kategorii wyłudzeń. Te informacje go uspokoiły ale do pewnego czasu. Nie wiedział o tym, że K. A. (1) przebywała w Zakładzie Karnym. Kiedyś zaniepokoiło go to, że P. miała nową bluzkę, nowy stanik. Twierdziła, że dostała te rzeczy od K. za opiekę nad dzieckiem. Zauważył nowy stanik bo mieszkali w jednym pokoju i często robił porządki w szafie. Kiedy zauważył nowy biustonosz zapytał konkubiny czy ona go kupiła. Wtedy dowiedział się do kogo należy. Zaprzeczył wiedzy odnośnie pieniędzy przynoszonych do domu przez P.. Potwierdził fakt znalezienia pieniędzy w kieszeni spodni pasierbicy i posiadania przez nią nowego telefonu komórkowego. Zaprzeczył aby z S. bywał w domu zamieszkałym przez K. A. (1). W żadnym wypadku jak twierdził nie odbywał stosunków płciowych z P.. Zaprzeczył zatrudnieniu za granicą, a w szczególności w Niemczech. P. pytana czym się zajmuje u oskarżonego twierdziła, że opiekuje się dzieckiem i zmywa talerze. Pamiętał również taką sytuację, że w godzinach nocnych zadzwonił do nich jakiś mężczyzna, przedstawił się jako brat K. i powiedział, że P. została zgwałcona o czym my już wiedzieli. Partycja jak twierdził nie sprawiała problemów wychowawczych.

Dodatkowo zeznał odnośnie zachowania pasierbicy w okresie od maja, czerwca 2011 roku do października 2011 roku. Jak twierdził, P. stała się bardziej zamknięta, zamknęła się w sobie. Wówczas pracował w delegacji poza C.. Przyjeżdżał zazwyczaj co tydzień na weekend. Wcześniej była zawsze uśmiechnięta, pogodna, a w tym okresie zmieniła się, nie była już pogodna tylko nerwowa. P. wcześniej nie miała żadnych specjalnych osiągnięć w nauce, ale nie miała też problemów. Otrzymywała zazwyczaj trójki, ale w pewnym momencie pogorszyła się i dostawała jedynki i dwójki. O tym dowiedział od jej wychowawcy. Konkubina również miała kontakt z wychowawcą. Nie było problemów z frekwencją, tylko z wynikami w nauce. O jej nieobecnościach w szkole wiedziała zarówno konkubina jak i on. Nie zmieniła stylu ubierania się, ani fryzury. Zmieniła swoje zachowanie także wobec rodzeństwa. Zachowywała się nerwowo np. nie chciała wychodzić z dziećmi na spacer. Wcześniej nie było z tym problemów. Zmiana zachowania nastąpiła od momentu kiedy P. zaczęła tam jeździć tzn. pana J.. Nie widział nigdy u P. żadnych śladów świadczących o zażywaniu narkotyków. Do czerwca 2010 roku P. była uczennicą pierwszej klasy gimnazjum, bo powtarzała którąś z klas w podstawówce. Z koleżankami P. spotykała się na podwórku i utrzymywała kontakty z koleżankami z klasy. Kiedy mieszkali w B. odwiedzała ich E. G. (3). P. знаła ją ze szkoły. Po przeprowadzce do C. zaprzestali kontaktów. Do momentu spotkania nie wspominała E. G. (1). Nie posiadał wiedzy na temat pożyczki udzielonej konkubinie przez oskarżonego S.. Z tego co pamiętał P. mówiąc o oskarżonych używała ich imion. W mieszkaniu przy K. nie mieli łazienki, mieli natomiast prąd, nie mieli wody z uwagi na zadłużenie. Dopływ wody odciał właściciel kamienicy ale nie tylko im. Po oświadczeniu P., że została zaczepiona przez jakąś kobietę i namawiana na wagary chciał ustalić o kogo chodzi tj. oni zdążyli odjechać przed przyjazdem Policji, zapamiętał wtedy numer rejestracyjny samochodu. Od tego samochodu znajdował się w odległości około 20-30 metrów. Kobieta odeszła w stronę Szkoły na ul. (...), a samochód odjechał szybko w stronę dworca (...). P. nie miała w domu określonych obowiązków. Jeżeli coś robiła to z własnej inicjatywy zajmowała się rodzeństwem. Umowa była taka, że miała zajmować się dzieckiem oskarżonego od 12 w południe do 16 -17 i chodziło o okres wakacji. Przestała tam jeździć we wrześniu po rozpoczęciu roku szkolnego. Będąc na skwerze (...) widział twarz kobiety wysiadającej z samochodu. Była to twarz oskarżonej. Nie mówił o tym podczas pierwszego spotkania bo nie był pewny tych wyrazów twarzy. Nabral pewności wtedy kiedy oskarżona siadła do samochodu po wyjściu ze sklepu (...). Przy kolejnych spotkaniach nie zapytał o to bo sam chciał dociec. Samochód zauważył koło postoju taksówek w tej bocznej uliczce od S.. Chciał wyjaśnić co on powie i dlaczego tzn. że z P. rozmawiała K.. Nigdy nie wrócił do tej sytuacji w rozmowie z oskarżonym bądź K.. Był taki moment, że się zapytał czemu się kręcicie koło szkoły. Mówił to do J. S. (1). Oskarżony powiedział, że z E. chcieli ustalić gdzie P. chodzi do szkoły bowiem zamierzali się z nią spotkać. Zaprzeczył aby widział kierującego tego dnia w okolicach szkoły samochodem, widział tylko kobietę. Przyznał, że takim samochodem później przyjeżdżał oskarżony S.. Kiedy próbował dociec oskarżony zmieniał tematy. O tej sytuacji wiedziała A. L. (1), ale nie znała nazwisk. Wiedziała tylko, że chodzi o kobietę i mężczyznę. Po rozmowie przy K. powiedział A. L. (1), że oskarżony jest tą osobą kierującą samochodem przy skwerze (...). Był tego pewny w 100%. Jak zeznał nie wyrazili zgody na spotkania P. z oskarżonymi. Pasierbica spotykała się jednak wbrew ich woli. Składając zeznania szczegółowo przedstawił sytuację materialną swojej rodziny oraz okoliczności rozmowy telefonicznej konkubiny z oskarżoną i P.. Pamiętał, że tego dnia kiedy przebywali w barze na przeciwko hali (...). Na numer konkubiny zadzwoniła K. z pytaniem o P.. Nie pamiętał dokładnie tej rozmowy, ale chodziło między innymi o to, że ma wyłączony telefon a ona chce się z nią spotkać. Ponieważ P. miała wyłączony telefon o czym przekonał się dzwoniąc na jej numer, zadzwonił do sąsiadki. Okazało się, że P. była u niej. Bardzo

piszczała, krzyczała. Wziął słuchawkę konkubinie poprosił P. aby się uspokoiła. Pytał co się stało. Uzyskał odpowiedź, że oskarżony „włożył jej ptaszka”. Po tej rozmowie na ich powrót P. oczekiwała u sąsiadki. Do domu wrócili taksówką. Nim dojechali do domu zadzwonił do policjanta o nazwisku N. tj. R. N.. Nie pamiętał natomiast przebiegu rozmowy z P. bo jak twierdził nie chciał dziecka męczyć. Wtedy po powrocie do domu nie rozmawiał z P., bo nie dało się do niej dojść. Zamknęła się w kuchni u sąsiadów, nie chciała stamtąd wyjść, trzymała drzwi. Dopiero po jakimś czasie konkubinie się udało ją wyprowadzić z kuchni gdy się uspokoiła. Potem przyjechała Policja i kuratorka. Był wtedy pisk, krzyk i wrzask było to o 22-ej w nocy kiedy wpadła Policja i zabrano dzieci. W konsekwencji zaprzeczył aby oskarżony S. pożyczył A. L. (1) pieniądze w kwocie 1000 złotych. Nie wiedział nic na ten temat finansowania zakupów. Gdyby taka sytuacja miała miejsce to jego zdaniem konkubina z pewnością o tym by mu powiedziała. Jednocześnie podkreślił, że konkubina interesowała się P. kiedy ta przebywała u oskarżonej. Kilkakrotnie rozmawiała na ten temat z K. A. (1). Przedstawił ponadto swoje spostrzeżenia co do poziomu rozwoju umysłowego pasierbicy. Pomimo braku bieżącej wody P. w tym okresie nie była zaniedbana, nie śmierdziała. Korzystali kąpeli w łazience jego dziadków. Jak podał nigdy nie widział żadnych zdjęć P. w wyzywającej bieliźnie erotycznej.

Świadek słuchany w postępowaniu sądowym szczegółowo przedstawił jakie to działania sprawdzające podjął po pojawieniu się oskarżonego J. S.. Miał wykonać kilka telefonów do znajomych w B., od których uzyskał zapewnienie co do popełnionych przestępstw przeciwko. O tej okoliczności nie wspominał natomiast w postępowaniu przygotowawczym będąc przesłuchiwanym zaledwie niewiele ponad miesiąc po ujawnieniu przestępstwa. Nie budzą w zasadzie zastrzeżeń zeznania świadka w kwestiach bezspornych tj. kontaktów P. z oskarżonymi. Nie wiarygodne są natomiast co do motywów takiego, a nie innego postępowania jej matki i ojczyma zarówno w czasie jak i po ujawnieniu przestępstwa. Oddanie dziecka pod opiekę nieznanym ludzi, wyrażanie zgody na spędzenie nocy poza domem z obcymi ludźmi, a także brak działań po ujawnieniu przestępstwa świadczy o nieodpowiedzialności. Zeznania składane przez świadka mają na celu wykazanie, że A. L. (1) w sposób prawidłowy sprawowała opiekę nad córką.

Na szczególną analizę zasługują zeznania świadka A. G. (1) przesłuchiwanego dwukrotnie w toku postępowania sądowego. Przesłuchiwany po raz pierwszy (k.2533 –2536) bardzo obszernie przedstawił fakty z życia jego znajomego I. T. (1) i łączącego go relacje z E. G.. Wielokrotnie widywał siostry G. w mieszkaniu udostępnionym I. T. przez A. W. (1). W jego obecności pito tam alkohol, zażywano narkotyki i uprawiano seks. Poza siostrami G. i I. T. (1) nie znał innych osób uczestniczących w tym imprezach. Potwierdził także znajomość z J. S. i pokrewieństwo z W. S.. Z kolei po odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie śmierci I. T. (1) sygn. akt 1 Ds. 1710/10 Prokuratury Rejonowej w Częstochowie okazało się, że w tamtej sprawie nie pytano go między innymi o udostępnienie mieszkania I. T. przez A. W., o imprezach. Przesłuchiwany był bowiem w samochodzie, w którym zginął I. T. znaleziono jego kurtkę i chyba telefon.

Ponownie przesłuchano świadka w związku z treścią jego oświadczenia (k. 2567). Potwierdził autorstwo złożonego oświadczenia (k. 2625) i zeznał, że dotychczas składane przez niego w tej sprawie zeznania nie polegają na prawdzie. Uczynił tak na prośbę J. S. (1). Do spotkania doszło w Sądzie pod tzw. „kratą”, przystał na tą propozycję bo wiązało się to z możliwością przetransportowania do Aresztu Śledczego w C. co ułatwiłoby mu kontakty z synem. Nie jest prawdą wszystko co zeznał na temat kontaktów E. Gały i I. T. (1). Przemyślał sprawę i dlatego napisał do sądu i zmienił zeznania.

Za wiarygodne należy uznać zatem ponownie złożone zeznania (k. 2625) w pierwszej kolejności świadek przekonująco przedstawił powód zmiany wcześniejszych zeznań, a ponadto zeznania świadka korespondują z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami E. G. (1), która stanowczo zaprzeczyła bliższym kontaktom z I. T. (1). Za takim stanowiskiem przemawia także analiza wspomnianych zeznań złożonych w sprawie śmierci I. T. (1) sygn. akt 1 Ds. 1710/10 Prokuratury Rejonowej w (...) gdzie przesłuchiwany na okoliczność sytuacji rodzinnej I. T. świadek nie wspominał o E. G. oraz mieszkaniu A. W..

Za wiarygodne uznano zeznania świadka R. N. (k. 2377). Zeznał on, że nie kojarzy osoby o nazwisku M. Ł. (1) oraz sytuacji aby rozmawiał telefonicznie odnośnie podjechania pod Gimnazjum.

Odmówił Sąd waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. N. (1) bowiem są one sprzeczne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, a przede wszystkim z zeznaniami świadków E. G. (1) i D. M. (1). Świadek zaprzeczył aby widział w zamieszkiwanym przez siebie i K. A. (1) domu odwiedzającą ją młodą dziewczynę. Natomiast z zeznań świadków wynika, że pod nieobecność J. S. (1) i K. A. (1) to M. N. (1) otwierał drzwi i wpuszczał je do domu.

Waloru wiarygodności Sąd odmówił zeznaniom świadka M. C. (2) bowiem są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza zeznaniami pokrzywdzonej E. G. (1). Wprawdzie potwierdził on rozmowę z E. G., ale zaprzeczył jej treści tzn. przekazanej wówczas informacji co do popełnienia przestępstwa przez oskarżonego S.. Według świadka E. G. córka jego siostry, z którą od lat nie utrzymuje kontaktów miała mu jedynie powiedzieć o uczestnictwie w imprezie z udziałem oskarżonego. Nie uwierzył jej bo z reguły nie wierzy młodym dziewczynom. Nie interesowało go również rozmawiając z nim płakała.

Zeznania świadka M. P. (2) zasługują na wiarę częściowo. Wprawdzie świadek z zasadzie zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym potwierdziła swoją rolę w ułatwieniu nawiązania znajomości oskarżonego J. S. (1) z E. G., ale zaprzeczyła jakoby proponowała kuzynce udział w tzw. parapedetówce. W tym zakresie jej zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami E. G. (1). Ponadto przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym wspomniała jedynie o prezentach przekazanych przez oskarżonego pokrzywdzonej. Natomiast o otrzymanym telefonie komórkowym przypominała sobie pytana na tą okoliczność składając w postępowaniu sądowym. Poza wskazanym zakresem brak przesłanek do kwestionowania wiarygodności świadka.

Za mało istotne dla ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd uznano zeznania funkcjonariuszy Policji uczestniczących w czynności przeszukania pomieszczeń domu przy ulicy (...) tj. W. S. (4), D. R., R. B., T. N. przesłuchanych na okoliczność przeprowadzanych w domu przy ulicy (...) czynności procesowych i ich wyników (k. 2377). W zasadzie świadkowie pamiętali jedynie, że w takiej czynności uczestniczyli. Jedynie świadek D. R. (k. 2378) pamiętał ponadto o ujawnieniu kamery, aparatu fotograficznego i prawdopodobnie trzech wibratorów. Nie zostały jednak zabezpieczone bo uznano, że nie mają związku ze sprawą.

Wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd miał także na uwadze wnioski opinii dotyczących oskarżonych, a więc: sądowo – psychiatrycznych (k.329-335,567-568, 779-780, 1012-1017, 1027 -1030, 1324), opinii sądowo – psychologicznych(k. 323-328,1023-1026, 1031-1033), opinii sądowo- seksuologicznych (k. 318-322 ,507-508, 1018-1022, 1065-1068, 1069-1073 , 1309), wnioski opinii sądowo – psychologicznych dotyczących pokrzywdzonych(k. 178-180,676-678,682-684), a ponadto wnioski opinii lekarskiej z zakresu chorób zakaźnych (k. 560-561, 1003 - 1005), opinii biegłego z zakresu toksykologii sądowej (k. 900-902) i opinii M. R. (k. 701-711, 1204-1282).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżonych: J. S. (1), K. A. (1) i W. S. (1) poddano badaniom psychiatrycznym, psychologicznym i seksualnym.

Biegli lekarze psychiatrzy(k.1012-1017, 1309) u J. S. (1) nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Stwierdzili natomiast cechy osobowości nieprawidłowej i w przeszłości nadużywanie środków psychoaktywnych. W chwili czynów mógł rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.

Biegły seksuolog (k. 1018-1021, 1310) stwierdził u J. S. (1) heteroseksualną orientację płciową, a jego biologiczna siła popędu seksualnego znajduje się w granicach dolnej normy. Oskarżony w swoich zachowaniach wykazuje cechy dewiacyjne – oglądactwo, ekshibicjonizm, uczestnictwo w seksie grupowym, zachowania sadystyczne wobec uwodzonych partnerek. Jego nadmierne potrzeby seksualne nie wynikają z nadmiernego libido lecz mają podłoże psychogenne. Partnerki traktuje wyłącznie instrumentalnie jako przedmioty zaspakajające te potrzeby. Wykazuje skłonność do wyszukiwania nadzwyczajnych bodźców dla zyskania napięć emocjonalnych. Rozpoznane u niego wyrafinowanie seksualne, promiskuityzm konieczne są do podtrzymania zanikającej sprawności seksualnej. Biegły u J. S. nie rozpoznał pedofilii jako preferowanego sposobu zaspakajania potrzeb seksualnych.

Z kolei biegły psycholog (k. 1023-1026,) stwierdził ,że sprawność umysłowa J. S. (1) jest w normie intelektualnej . Nie stwierdzono dysfunkcji organicznych . Natomiast jego osobowość jest nieprawidłowo ukształtowana .

Biegli lekarze psychiatrzy (k. 329-335, 1324) u K. A. (1) nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Stwierdzili natomiast zaburzenia osobowości i uzależnienie od heroiny w okresie długotrwałej abstynencji środków psychoaktywnych. W chwili czynów mogła rozpoznać ich znaczenie i pokierować swoim postępowaniem .

Biegły seksuolog (k. 318-322, 1065-1068 ,1308) po badaniu K. A. (1) stwierdził ,że jej potrzeby seksualne są dość wyraźne . W hierarchii potrzeb życiowych seks zajmuje u niej pozycję wysoką przy czym uprawianie seksu samo w sobie jest tu ważniejsze niż związki uczuciowe z partnerami . K. A. (1) nie jest absolutnie osobą pruderyjną . W miarę upływu lat i nabywania coraz to nowych doświadczeń seksualnych pojawiają się u niej tendencje do wyrefinowania seksualnego, do rozwoju dewiacyjnych form zachowania seksualnego gdyż zwykle kontakty seksualne nie są już satysfakcjonujące. Rozpoznano u niej wyrefinowanie seksualne czyli skłonność do wykorzystywania nadzwyczajnych bodźców podniecających dla zwiększenia napięć emocjonalnych. Wyrefinowanie seksualne może wieść do opisanych w zarzucie zachowań dewiacyjnych a konkretnie triolizmu i seksu grupowego - uczestniczenia w akcie seksualnym , w którym bierze udział kilka osób . Jest to odmiana ekshibicjonizmu skojarzonego z oglądactwem z cechami sadomasochistycznymi.

Z kolei biegły psycholog (k.323-328) stwierdził , że sprawność intelektualna K. A. (1) mieści się w normie . Nie stwierdzono dysfunkcji organicznych . Natomiast jej osobowość jest zaburzona, a ponadto jest uzależniona od środków odurzających .

Biegli lekarze psychiatrzy(k. 779- 780, 1027-1030) u W. S. (1) nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. W chwili czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.

Biegły psycholog (k. 1031- 1033) nie stwierdził u W. S. (1) upośledzenia umysłowego . W zakresie ogólnej sprawności intelektualnej funkcjonuje on na poziomie normy. Nie stwierdzono dysfunkcji organicznych. Natomiast jego osobowość funkcjonuje nieprawidłowo w sferze emocjonalno-motywacyjnej z podwyższoną reaktywnością na bodźce wywołujące negatywne napięcia emocjonalne .Poziom sprawności intelektualnej umożliwia badanemu będącemu w stanie trzeźwości pełny wgląd w motywy podejmowanych działań i

realizację zaplanowanych czynności.

Biegły seksuolog (k. 1069-1072) stwierdził u W. S. (1) heteroseksualną orientację płciową i zarazem poczucie niepełnej męskiej wartości w kontaktach z kobietami . Towarzyszy temu poczucie impotencji. Siła popędu seksualnego libido jest na niskim poziomie. W. S. ma obniżoną zdolność do kontaktu dopochwowego seksualnego z kobietą. Natomiast jest zdolny do innych czynności seksualnych.

W toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzone poddano badaniu psychologicznemu. Celem opinii było przede wszystkim określenie ich stanu i rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania, komunikowania i odtwarzania spostrzeżeń. W postępowaniu sądowym dowód z ich zeznań przeprowadzono w obecności biegłej psycholog.

Biegła psycholog (k. 682-684,2748-52 , 3270-3271) stwierdziła ,że ogólny poziom rozwoju intelektualnego E. G. (1) wskazuje na pogranicze upośledzenia umysłowego . Pomimo obniżonego poziomu intelektualnego ma zachowaną zdolność przypominania realnych zdarzeń. Potrafi odtwarzać okoliczności rozpoznanych doświadczeń w sposób zgodny z ich faktycznym obrazem. Podczas spotkań podawano narkotyki i tabletki, których nazwy nie zna. W związku z ich działaniem wszystkiego nie pamięta. Zachowana jest fragmentaryczność wspomnień. Pod wpływem narkotyków pojawiały się „wyłączenia” czyli utraty świadomości skutkujące amnezją. Często w zeznaniach wykazuje się brakiem wiedzy mówiąc „nie wiem . Wskazuje to na tendencję do ukrywania pewnych ważnych dla niej przeżyć i doświadczeń, szczególnie tych, które wywołują negatywne emocje wstydu i poczucia winy. Odczuwa własny współudział i znoszenie inkryminowanych działań jako samoobciążających. Cierpliwie znoszenie kontaktów

seksualnych wiązało się z czerpaniem z tego określonych korzyści. Również mówienie na forum o zachowaniach natury seksualnej nie jest dla niej łatwe. Obciąża J. S. (1), ale stara się utrzymać w tajemnicy i przedstawić w lepszym świetle te zdarzenia, które dla niej samej są albo nieprzyjemne albo podważające jej prestiż. Dąży do idealizowania obrazu własnej osoby. Przemoc seksualna oparta była na wykorzystaniu przez sprawcę swojej pozycji ekonomicznej, intelektualnej emocjonalnej. Bardzo szybko potrafił uzależnić opiniowaną od siebie, również poprzez szantaż. Sprawca początkowo uwodził. Wybierał dziewczyny odrzucone, spragnione bliskości i miłości, z biednych rodzin, z problemami osobowościowymi i niskimi zasobami intelektualnymi. Stwarzał możliwości, przyciągał prezentami lub ich obietnicami.

Zdaniem biegłej mimo obniżonego poziomu rozwoju intelektualnego E. G. (3) potrafi spostrzegać zdarzenia, zapamiętywać je i przekazywać innym osobom. Ponadto uzyskane wyniki badań wskazują na występowanie u niej deficytów w rozwoju emocjonalnym i społecznym, które obecnie są potęgowane przez stres przeżyty w trakcie opisywanych przez nią wydarzeń. Nie stwierdzono u niej skłonności do kłamstwa patologicznego i konfabulacji. Zeznania E. G. (1) są ściśle związane z opisywanymi wyżej jej właściwościami psychicznymi i mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Biegła psycholog (k. 677-678, 2748-52, 3270-3271) stwierdziła, że sprawność intelektualna P. L. (1) kształtuje się na pograniczu upośledzenia. W słabym stopniu ujawnia ona własne przeżycia i emocje, co wynika z jej możliwości intelektualnych oraz z obawy przed kompromitacją. Ponadto wychowywała się w niekorzystnej atmosferze rodzinnej (rozstanie rodziców, częste zmiany miejsca zamieszkania, niewłaściwe oddziaływania wychowawcze). W takiej rodzinie nie było możliwości zaspokojenia jej podstawowych potrzeb psychicznych, a mianowicie potrzeby bezpieczeństwa, miłości i akceptacji. Pozostawał w niej niedosyt związany z niezaspokojeniem powyższych potrzeb. Stąd łatwość z jej strony ulegania osobom, które chcą choćby częściowo, zaspokoić te potrzeby. W jej zeznaniach pojawia się świadoma powściągliwość. Przemilcza niektóre informacje, pomniejsza je ze względu na przeżywane emocje i ochronę interesów własnych i swojej rodziny. Z ostrożnością opisuje sytuacje, które zakładają pewne współdziałanie lub bierną jej zgodę, wskutek zręcznego uwodzenia czy namawiania przez sprawcę. Ważną przyczyną zachowania tajemnicy przez nią tajemnicy były „profity”, które uzyskała z dokonywanych na niej czynów na niej lubieżnych (pieniądze, ubrania, telefon komórkowy). Dziewczyna była wciągana w relacje seksualne poprzez stopniowe przełamywanie w niej poczucia wstydu – przebieranie w erotyczną bieliznę, robienie jej zdjęć. Sprawca, aby zniewolić dziewczynę i przygotować do uległości podczas zachowań seksualnych stosował wobec niej przemoc fizyczną. Syndromu przemilczania pewnych szczegółów nie można uznać za fałszywe zeznania. Psychologiczna analiza zebranego materiału pozwala stwierdzić, że relacjonowane fakty przez małoletnią P. L. (1) miały miejsce.

Zdaniem biegłej P. L. (1) potrafi spostrzegać, zapamiętywać i odtwarzać własne doświadczenia i konkretne przeżycia. Zebrany materiał informacyjny ma charakter ograniczony z powodu deficytów poznawczych i działania mechanizmów obronnych. U opiniowanej nie występują skłonności do konfabulacji i fantazjowania. Jej zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności i mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Biegła psycholog (k. 670-672, 2748-52, 3270-3271) stwierdziła, że sprawność intelektualna D. M. (1) kształtuje się poniżej przeciętnej. Psychologiczna analiza jej wypowiedzi i obserwacja zachowania pozwalają twierdzić, że doświadczyła na swojej osobie czynów o których mówi. Na tle przeżywanych emocji w sposób obronny nie odtwarza faktycznego obrazu swoich doświadczeń i ogranicza w składanych zeznaniach zarówno ich ilość, jak i jakość. Lęk jest potęgowany perspektywą składania zeznań w sądzie. Wstydzę się rozmawiać na ten temat. W spostrzeganiu i ocenie sytuacji duże znaczenie mają czynniki emocjonalne. Trudności w odtworzeniu wydarzeń wynikają z niskich kompetencji poznawczych i językowych, ale także fragmentarycznej dostępności do niektórych wspomnień narkotyki i inne środki wpływające na świadomość. Wynika z jej zeznań, że podejrzany podjął zachowania w celu stałego podtrzymywania relacji oraz utrzymywania w tajemnicy dokonywanej przez niego przemoc seksualnej. Wykorzystywał do tego nagrany film. Przyczyną utrzymywania przez opiniowaną sekretu było stale narastające uczucie zagrożenia wynikające z szantażu „pokażę film rodzicom, nauczycielom, chłopakowi”. Aktualnie pozostaje pod wyraźnym wpływem negatywnych czynników sytuacyjnych. Reaguje nadmierną czujnością i lękiem. Ciężar odpowiedzialności spadł na niedojrzałą dziewczynę, która boryka się ze strachem, wstydem, poczuciem winy i

krzywdzenia oraz bezsilnością. Pojawiają się objawy stresu pourazowego w postaci koszmarów nocnych, ponownego przeżywania urazu we wspomnieniach, braku koncentracji i przygnębienia.

Zdaniem biegłej D. M. (1) mimo obniżonych zdolności poznawczych potrafi prawidłowo spostrzegać, zapamiętywać i odtwarzać okoliczności swoich doświadczeń. W złożonych „zeznaniach nie zauważa się konfabulacji oraz zmyśleń, ale obserwowana w sytuacji przesłuchania obronna reaktywność pozwala sugerować, że zebrany materiał informacyjny ma charakter ograniczony i nie odzwierciedla faktycznego obrazu przeżyć opiniowanej. Zeznania małoletniej mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy w sprawie.

Biegła psycholog (k. 2748-2752, 3270-3271) w postępowaniu sądowym uczestniczyła w przesłuchaniach wszystkich pokrzywdzonych i składając ustną opinię podtrzymała opinie pisemne złożone w postępowaniu przygotowawczym i wnioski w nich zawarte co do wszystkich pokrzywdzonych w zakresie zdolności postrzegania, komunikowania postrzeżeń, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. Zdaniem biegłej niewątpliwie wpływ czasu ma wpływ na zdolności odtwarzania pewnych postrzeżeń i z tego powodu te zeznania mogą być mniej dokładne i zawierać mniej szczegółów. Ponadto zeznania na sali sądowej potęgują emocje i wraz ze wzrostem emocji procesy poznawcze są nieco obniżone. Nic więcej nie zauważyła takiego, co mogłoby mieć wpływ na wnioski z postępowania przygotowawczego.

Biegła odniosła się ponadto do stanu emocjonalnego świadka D. M. (1) (k.2734-48). Stwierdziła, iż trakcie składania zeznań miała obniżony nastrój, który przejawiał się w postaci okresowego płaczu oraz mało mówiła o przeżywaniu tego zdarzenia, co dla niej jak wynika z jej wypowiedzi, było zdarzeniem traumatycznym. Wspomniała, że ma problemy z relacjami z rówieśnikami, że wycofuje się z tych relacji. Jak najbardziej istnieje związek pomiędzy opisanymi przez świadka zdarzeniami, a stanem emocji. Generalnie mówienie o zdarzeniach ad hock w procesie terapeutycznym, przynosi negatywny efekt, a w konsekwencji działa pozytywnie, na tym polega terapia odreagowania traumy, czyli wracanie do wydarzeń, rekonstrukcja tych wydarzeń, po to, żeby poradzić sobie z emocjami. W tym przypadku nie było mowy o terapii, tylko o konieczności przekazania faktów. Samo przesłuchanie na sali sądowej mogło mieć skutki negatywne dla osoby przesłuchiwanej, konieczność stawienia się na salę sądową, odpowiadania przez 2-3 godziny, to jest stres. U ofiar nadużycia seksualnego, występuje obniżenie nastroju, smutek, tendencja do uciekania od zapamiętanych faktów, a świadek wyraźnie mówiła, że nie chce pamiętać. Poza tym nie zauważyła żadnych innych objawów przeżyć związanych ze zdarzeniem traumatycznym o charakterze seksualnym. Twierdzenia świadka, że nie chciała oglądać oskarżonych oceniła biegła jako próbę obrony, że nie chce widzieć krzywdziciela przed ponowną traumą, żeby ponownie tego nie przeżywać. Odnośnie P. L. (1) nie stwierdziła tendencji do konfabulacji, do uzupełniania luk pamięciowych innymi faktami. Świadek jeżeli czegoś nie pamiętała, mówiła nie wiem, być może mówiła w ten sposób także wtedy, gdy nie chciała odpowiedzieć na pytanie. Wykonywanie różnych czynności przez nastolatki, np. wspólna kąpiel, nie może prowadzić do wniosku, że przełoży się to na jakiś ciąg dalszy, na jakieś kontakty, często się zdarza, że koleżanki wspólnie sypiają w jednym łóżku, myją sobie włosy, kąpią się. Nie stanowi to podstawy do wyciągania wniosku, że są to dziewczyny o orientacji homoseksualnej. Zwróciła uwagę na istniejący u świadka D. M. (1) mechanizm obronny idealizacji, który polega na tym, że o pewnych faktach, wydarzeniach, rzeczach, które mogą ją obciążać, to nie mówi. U niej występuje obniżony krytycyzm, nie jest w stanie wziąć pod uwagę wszystkich przesłanek, które mogą przyczynić się do tego niekorzystnego przebiegu wydarzeń, ona słabo antycypuje skutki tych wydarzeń, ona robi coś nie myśląc o konsekwencjach. Pytania tego typu, dlaczego tam poszłaś, dlaczego to zrobiłaś, będzie wywoływało u niej obronę, bo w tym pytaniu zawiera się ukryty zarzut. Nie była w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy świadek zatajała fakty, istnieje mechanizm obronny idealizacji, który powoduje, że o pewnych faktach może nie mówić, choć być może ma wiedzę.

Zdaniem biegłej nic co wydarzyło się na sali, nie doprowadziło ją do zmiany wniosków zawartych w opiniach pisemnych. A ponadto podała, że mimo, iż dziewczyny nie są rodzeństwem, pochodzą z różnych środowisk, wiele je łączy. Pierwsza sprawa to jest środowisko rodzinne, które każde z nich charakteryzuje się deficytami w postaci braku wsparcia, nie zaspokajania potrzeb zarówno w sferze emocjonalnej jak i materialnej. Dziewczyny były pozostawione same sobie, musiały odreagować różnego rodzaju problemy emocjonalne na zewnątrz, same szukać rozwiązania przez np. poszukiwanie wsparcia. Wszystkie dziewczyny mają deficyty jeżeli chodzi o zasoby poznawcze, najwyższy poziom inteligencji tj. inteligencja niższa niż przeciętna, jednak na pograniczu z upośledzeniem. Wszystkie charakteryzuje

niedojrzałość społeczna i emocjonalna. Charakterystyczny jest również przebieg nauki szkolnej, który może wynikać z zasobów intelektualnych, ale i nie tylko, tzn. związanych zachowaniem w postaci wagarów, zła opinia o E. w szkole i w środowisku, to jest wspólne dla wszystkich pokrzywdzonych. Cechą sprawców tego typu przestępstw, jest uwodzenie osób, które mają tego typu deficyty. Mówią, że bardzo prosto jest uwieść dziewczynę, która ma deficyty miłości i zainteresowania. Odpowiadając na pytanie podała odnośnie roli kobiety, która mogła mieć łagodzący wpływ na postrzeganie całej tej sytuacji, ale niekoniecznie, bowiem ważna jest faza początkowa rozbijania znajomości, tego uwodzenia, wspólnych spraw, np. kupujemy razem meble, to daje nam możliwość budowania wzajemnego zaufania. Pojawił się taki element, że dziewczyny zgodziły się przyjść pod nieobecność sprawców, a obecność tylko oskarżonej. U P. L. i E. G. pojawiły się pojedyncze elementy syndromu ofiary. Każda substancja psychoaktywna począwszy od alkoholu a skończywszy na narkotykach, ma wpływ na zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Odniosła się ponadto do zeznań D. M. (1) w kwestii zapamiętywania klatkowego. Klatkowe postrzeganie jest charakterystyczne dla sytuacji urazowych. Jej zdaniem nie ulega wątpliwości, że świadkowie były pod wpływem środków psychoaktywnych. To o czym mówiły tzn. o objawach somatycznych, np. o włosach, że chciała upaść z krzesła, dolegliwości natury żołądkowej, zupełne braki świadomości np. w kwestii pończoch, kiedy świadek stwierdziła, że miała je na nogach, a nie potrafiła powiedzieć skąd się wzięły. Generalnie zażywanie środków psychoaktywnych ma wpływ na motorykę człowieka, niektóre bardzo spowalniają czas, a niektóre działają pobudzająco na zachowanie świadków. One odtwarzają tylko to, co zapamiętały. Zażycie środków psychoaktywnych może powodować, że pewnych rzeczy się nie pamięta i tego się już nie odtworzy, one odtwarzały to co zapamiętały. P. L. (1) ze względu na rozwój znacznie poniżej przeciętnej, nie jest w stanie udzielać szybkich odpowiedzi i rozumieć zadawanych jej pytań i pytających o przyczynę.

Zdaniem biegłej pokrzywdzone były dobierane według określonego klucza i dodatkowo pozbawione były jeszcze zaplecza rodzinnego, jedna z nich nie miała ojca, druga miała ojca alkoholika, bądź u P. był związek partnerski, rodzina wielodzietna. Z tego co mówiły pokrzywdzone, istniała możliwość czerpania korzyści, bowiem mówiły o nagrywaniu z możliwością wykorzystania tych nagrań. Samo wciąganie kogoś do wspólnej sprawy jest czymś, co może łagodzić opór bądź eliminować opór. Wspólne działanie, mógł to być element nakierowany na uwodzenie. W tej sprawie tak było, że uwiedzenie nastąpiło po odczytaniu pewnych potrzeb i ich zaspakajaniu. Odczytanie potrzeb jest jednym z elementów uwodzenia. Skutki tego typu wydarzeń, mogą być bardzo dotkliwe i dotyczyć wszystkich sfer funkcjonowania, zarówno w sferze emocjonalnej mogą pojawić się reakcje depresyjne, trudności interpersonalne w nawiązywaniu relacji, bliskie związki z mężczyznami w przyszłości. Inne dane wskazują, że kobiety, które były wykorzystywane seksualnie w młodym wieku, później się prostytuują. Jest to wynikiem braku szacunku m.in. dla własnego ciała jak i sposobem radzenia sobie z przeżytą traumą przez powtarzanie tego samego wydarzenia. Nie można jednoznacznie stwierdzić jaka była rola kobiety w nawiązaniu kontaktów z pokrzywdzoną tj. 14-latką, przy czym powszechnie przyjmuje się, że kobieta ułatwia nawiązanie takich kontaktów. Wszystko zależy też od osobowości sprawcy, sposobu postępowania i jakie podejmuje konkretne działania w celu nawiązania relacji. Pomysł, aby pokrzywdzona sprawowała opiekę nad małym dzieckiem konkretnej osoby, okazał się skuteczny. Trzeba zauważyć, że wszystkie dziewczyny na określone potrzeby i w określony sposób, zostały uwiedzione przez sprawcę. Każdego można uwieść, im młodsza osoba, tym łatwiej, wszystko zależy od potrzeb i od sposobu. Sprowadza się to wszystko do odczytania potrzeb i zastosowania odpowiedniego sposobu działania. Wszystkie pokrzywdzone pod pewnymi względami były bardzo do siebie podobne, bo miały określony deficyty w obszarze emocjonalnym, społecznym i intelektualnym. Żadna z nich nie miała normy intelektualnej, były one bądź poniżej normy bądź na granicy upośledzenia.

Biegła lekarz z zakresu chorób zakaźnych w opinii k -560- 561 stwierdziła, że przewlekłe zapalenie wątroby typ C jest chorobą zakaźną przenoszoną głównie przez krew przy naruszeniu ciągłości skóry czy śluzówek, spojówek. Możliwe jest też zakażenie drogą płciową ale nie jest ono częste. Prezerwatywy zabezpieczają przed zakażeniem tą chorobą. (...) typ C gdy nie jest leczone jest chorobą przebiegającą kilkanaście do 20-30 lat powodując marskość wątroby i zgon na skutek jej niewydolności. Leczenie może zakończyć się wyleczeniem bądź tylko podleczeniem albo może być całkowicie nieefektywne wszystko zależy od właściwości osobniczych chorego i odmiany wirusa.

Każde z powyższych stanowisk zostało sporządzone przez osoby posiadające stosowne kwalifikacje zawodowe, poprzedzone przeprowadzeniem badania w niezbędnym zakresie oraz analizą dostarczonego materiału. Wnioski tych opinii są logicznie umotywowane, a ich treść jasna i kompletna. W szczególności brak było podstaw do kwestionowania prawidłowości i rzetelności wniosków przedstawionych w opinii sądowo – psychiatrycznej. Stanowisko biegłych przedstawione w tej opinii było jednoznaczne, jasne oraz szeroko umotywowane, dlatego wnioski tej opinii Sąd w całości podzielił.

Brak było nadto podstaw do kwestionowania legalności i prawidłowości dokonanych przez funkcjonariuszy Policji czynności oględzin oraz okazań zarówno wizerunków, eksperymentu procesowego.

Sąd zważył co następuje:

W świetle zebranych dowodów nie budzi wątpliwości, że oskarżony J. S. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym, że w lipcu 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1) przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci piżamy oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza oraz grożąc popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po narządach rodnych K. A. (1), doprowadził kilkakrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego i oralnego, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio P. L. (1), na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art.161§2kk w związku z art.11§2kk, natomiast zachowaniem polegającym na tym, że w połowie września 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), grożąc P. L. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa, zmusił ją do wejścia do samochodu osobowego marki B. koloru srebrnego, a następnie po przewiezieniu do domu przy ul. (...), przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci spodni, bluzy i koszulki oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po narządach rodnych K. A. (1) doprowadził kilkakrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego i oralnego, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio P. L. (1), na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art.161§2kk, art.191§1kk w związku z art.11§2kk

Z kolei zachowaniem polegającym tym, że na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1), przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu do żyły małoletniej D. M. (1) lat 16, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej doprowadził D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunku płciowego dopochwowego oraz do obcowania płciowego oralnego z W. S. (1) polegającego na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej, a także za winnego, że w tym samym miejscu i czasie odbywając stosunek płciowy dopochwowy z E. G. wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1) i E. G. na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzonymi wyczerpał znamiona przestępstwa z art.197§3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zastosowaniu art.11§2kk .

Zachowaniem polegającym na tym, że w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), podstępem polegającym na podaniu przez K. A. (1) małoletnim D. M. (1) lat 16 i E. G. (1) lat 17 poprzez wstrzyknięcie do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonych, przemocą polegającą na biciu po twarzy oraz grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy, doprowadził kilkakrotnie D. M. (1) i E. G. do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych oraz stosunków oralnych polegających na całowaniu narządów płciowych pokrzywdzonych przez siebie i K. A. (1) oraz na zmuszaniu pokrzywdzonych do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka,

narządów rodnych K. A. (1) i wkładaniu wibratora do pochwy K. A. (1) oraz wkładaniu sobie wzajemnie wibratora przez pokrzywdzone, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1) i E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzonymi wyczerpał znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk. Zachowaniem polegającym na tym, że na przełomie września i października 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), grożąc D. M. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz przemocą polegającą na przytrzymywaniu i szarpaniu za szyję, doprowadził kilkakrotnie D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych, analnych i oralnych polegających na zmuszaniu do wzięcia członka do ust oraz stosunków oralnych polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej przez K. A. (1) oraz na zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających na całowaniu jej narządów rodnych przez J. S. (1) i K. A. (1), przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio D. M. (1), na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną wyczerpał znamiona przestępstwo z art.197§ 1 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zastosowaniu art.11§ 2 kk.

Zachowaniem polegającym na tym, że w nieustalonej dacie w okresie od września 2010r. do października 2010 2010r. w C., grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz podstępem polegającym na podawaniu, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która powodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej doprowadził ją kilkakrotnie do obcowania płciowego, przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną wyczerpał znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk oraz zachowaniem polegającym na tym że w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1), grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz popełnieniem na jej szkodę oraz na szkodę jej najbliższych przestępstwa, podstępem polegającym na podawaniu, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która powodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej oraz przemocą polegającą na biciu po twarzy i pośladkach oraz drewnianą łyżką po stopach, doprowadził ją kilkakrotnie do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych i oralnych polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej przez J. S. (1) i K. A. (1) oraz zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka i narządów rodnych K. A. (1), przy czym wiedząc, że jest dotknięty chorobą zakaźną w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C, narażał bezpośrednio E. G., na zarażenie tą chorobą, poprzez obcowanie płciowe z pokrzywdzoną wyczerpał znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 kk i art.161§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 k.k.

Analogicznie jak w przypadku oskarżonego J. S. (1) zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na stwierdzenie ,że K. A. (1) swoim zachowaniem polegającym na tym ,że w lipcu 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), przy użyciu przemocą polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci piżamy oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza oraz grożąc popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po narządach rodnych K. A. (1), doprowadziła kilkakrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego z J. S. (1) oraz oralnego ze sobą i J. S. (1), przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r. wyczerpała swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1 i 2 kk i art. 64§1 kk.

Zachowaniem polegającym na tym ,że w połowie września 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), grożąc P. L. (1) popełnieniem na jej szkodę przestępstwa, zmusiła ją do wejścia do samochodu osobowego

marki B. koloru srebrnego, a następnie po przewiezieniu do domu przy ul. (...), przy użyciu przemocy polegającej na przytrzymywaniu za ręce i nogi, biciu po twarzy, szarpaniu, zasłanianiu ręką ust, zdjęciu ubrania w postaci spodni, bluzy i koszulki oraz bielizny w postaci majtek i biustonosza, a następnie poprzez dotykanie i całowanie po piersiach i narządach rodnych, zmuszanie do wzięcia do ust członka i całowania po swoich narządach rodnych, doprowadziła kilkakrotnie małoletnią P. L. (1) lat 14 do obcowania płciowego dopochwowego z J. S. (1) oraz oralnego ze sobą i J. S. (1), przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r. wyczerpała znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 i 2 kk w i art.191§ 1 kk przy zast. art.11§ 2 kk w zw. z art.64§ 1 kk

Zachowaniem polegającym na tym, że w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), podstępem polegającym na podaniu małoletnim D. M. (1) lat 16 i E. G. (1) lat 17 poprzez wstrzyknięcie do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonych, przemocą polegającą na biciu po twarzy oraz grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy, doprowadziła kilkakrotnie D. M. (1) i E. G. do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) oraz stosunków oralnych ze sobą i J. S. (1) polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonych przez siebie i J. S. (1) oraz na zmuszaniu pokrzywdzonych do stosunków oralnych polegających na całowaniu członka J. S. (1), swoich narządów rodnych i wkładaniu wibratora do swojej pochwy oraz wkładaniu sobie wzajemnie wibratora przez pokrzywdzone, przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r wyczerpała przestępstwo z art.197§3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 kk .

Z kolei zachowaniem polegającym na tym , że na przełomie września i października 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), grożąc D. M. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz przemocą polegającą na przytrzymywaniu i szarpaniu za szyję, doprowadziła kilkakrotnie D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych i analnych z J. S. (1) oraz oralnych z J. S. (1) polegających na zmuszaniu jej do wzięcia członka do ust oraz stosunków oralnych ze sobą polegających na zmuszaniu pokrzywdzonej do całowania swoich narządów rodnych oraz na zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oranych polegających na całowaniu jej narządów rodnych przez siebie i J. S. (1), przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r. wyczerpała znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 kk.

Zachowaniem polegającym na tym ,że w drugiej połowie marca 2011r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz popełnieniem na jej szkodę oraz na szkodę jej najbliższych przestępstwa, podstępem polegającym na podawaniu, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego, substancji, która powodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej oraz przemocą polegającą na biciu przez J. S. (1) po twarzy i pośladkach oraz drewnianą łyżką po stopach, doprowadziła ją kilkakrotnie do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) i oralnych polegających na całowaniu narządów rodnych pokrzywdzonej przez siebie i J. S. (1) oraz zmuszaniu pokrzywdzonej do stosunków oralnych polegających

na całowaniu członka J. S. (1) i swoich narządów rodnych, przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r. wyczerpała znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 kk.

Zachowaniem polegającym na tym, że w sierpniu 2011r. w C., grożąc E. G. (1) rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej jej czci, poprzez ujawnienie filmu przedstawiającego jej akt płciowy oraz przemocą polegającą na biciu ręką po twarzy i pośladkach, wiązaniu rąk i nóg oraz zaklejaniu taśmą ust, doprowadziła ją kilkakrotnie do obcowania płciowego oralnego polegającego na wzajemnym całowaniu się po narządach rodnych i piersiach oraz obcowania płciowego przy użyciu wibratora poprzez wzajemne umieszczanie go sobie w pochwach, przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dn. 24.02.2009r. sygn. IIIK 698/08 za przestępstwo z art.207§ 1 kk w zw. z art.157§ 2 kk, art.210§ 1 kk w zw. z art.160§ 2 kk przy zast. art.11§ 2 kk, na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywała w okresie od dnia 06.11.2008r. do 24.08.2009r., od 08.09.2009r. do 14.09.2009r. i od 30.07.2010r. do 08.04.2011r., warunkowo zwolniona w dn.16.03.2011r wyczerpała znamiona przestępstwa z art.197§ 3 pkt.1 kk w zw. z art.64§ 1 k.k.

W. S. (1) zachowaniem polegającym na tym, że na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1), przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu małoletniej D. M. (1) lat 16 do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej doprowadził D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) oraz do obcowania płciowego oralnego polegającego na całowaniu pochwy pokrzywdzonej wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1kk .

W przypadku przestępstw z art. 197 § 1–4 k.k. przedmiotem ochrony jest wolność seksualna (tzn. prawo jednostki do swobodnego dysponowania swoim życiem seksualnym) i obyczajność (która zakazuje niedobrowolnego obcowania płciowego oraz innych niedobrowolnych czynności seksualnych). Zgwałcenie, o którym stanowi § 1 art. 197 k.k., polega na doprowadzeniu innej osoby do obcowania płciowego przy użyciu przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. Negatywną przesłanką zaistnienia tego przestępstwa jest zgoda ofiary na poddanie się obcowaniu płciowemu lub innej czynności seksualnej albo na wykonanie takiej czynności. Opór ofiary musi być rzeczywisty i wyraźny, chyba że został wyłączony środkami fizycznymi lub zastraszaniem (przymus psychiczny). Dla przyjęcia rzeczywistego oporu wystarczy jego jednoznaczne wyrażenie np. płaczem, krzykiem, wzywaniem pomocy (zob. wyrok SN z dnia 26 lipca 2001 r., V KKN 95/99, LEX nr 51671). Groźba bezprawna to znamię objęte definicją legalną z art.115§12 kk . Jest nią zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jak również groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub osoby mu najbliższej. Przez obcowanie płciowe, o którym mowa w art. 197 § 1 k.k., należy rozumieć nie tylko akty spółkowania, ale również jego surogaty. Chodzi o stosunki analogiczne do spółkowania, prowadzące (lub mogące prowadzić) do zaspokojenia popędu płciowego; w szczególności w grę wchodzi stosunki oralne i analne. Dla bytu obcowania płciowego konieczne jest zaangażowanie w nie organów płciowych chociaż jednej osoby - sprawcy lub pokrzywdzonego (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 2 czerwca 2011 roku, II AKa 142/11, LEX nr 1001359, wyrok SA w Lublinie z dnia 24 sierpnia 2011 roku, II AKa 154/11, OSA 2012/5/3-9). Jeśli chodzi o realizację znamion zgwałcenia zbiorowego z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. to współsprawcą jest zarówno ten, kto w działaniu wspólnym z inną osobą (osobami) wykonuje wszystkie znamiona czynu zabronionego, jak i ten, kto w ramach porozumienia zawartego choćby w sposób milczący, dorozumiany, jest wykonawcą choćby jednego z tych znamion (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 7 listopada 2012 roku, II AKa 185/12, KZS 2012/12/49).

Natomiast zachowanie sprawcy, który dopuszcza się zgwałcenia się małoletniego poniżej lat 15 podlega wyłącznie kwalifikacji z art. 197§1kk lub 2 i §3 kk gdyż znamiona występku przewidzianego w art. 200 §1kk od wejścia w życie ustawy z dnia 5 listopada 2009 roku zmieniającej Kodeks karny z dniem 8 czerwca 2010 roku m. in. dotyczącej

brzmienia art. 197§3 kk należą także do kryteriów karalności zgwałcenia kwalifikowanego zawartych w przepisie art. 197§3kk (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 11 grudnia 2012 roku , II AKA 256/12) .

Natomiast w przypadku przestępstw z art.161§1i§2 kk przedmiotem ochrony jest życie i zdrowie człowieka , a podmiotem może być osoba dotknięta chorobą zakaźną. Zakaźny charakter choroby odnosi się do ciężkich chorób nieuleczalnych lub realnie zagrażających życiu . Przesłpstwa z art. 161§2kk są przestępstwami skutkowymi. Skutkiem jest sytuacja spowodowana przez sprawcę konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo zarażenia chorobą zakaźną.

Ze zgrupadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika,

że J. S. (1) wspólnie i w porozumieniu z K. A. (1) kilkakrotnie dopuścili się zgwałcenia zbiorowego D. M. (1) , E. G. (1) i P. L. (1) . J. S. (1) i K. A. (1) wspólnie przytrzymywali za ręce i nogi , bili po twarzy P. L. (1) , zdejmowali piżamę oraz bieliznę w postaci majtek i biustonosza po czym obydwójce dotykali i całowali pokrzywdzoną po jej piersiach. Po czym J. S. (1) zmusił pokrzywdzoną do kilkukrotnego odbycia stosunku seksualnego, wkładając członka do jej pochwy oraz stosunku oralnego wkładając członka do jej ust. Zaspokoił się seksualnie, doprowadzając do wytrysku nasienia na swój brzuch . Jest niewątpliwym, że P. L. (1) w wyraźny sposób manifestowała swój sprzeciw wobec tych kontaktów seksualnych. Początkowo, krzycząc, wzywała pomocy, wyrwała się podejmowała próby uciezki Nie ulega wątpliwości, że J. S. (1) i K. A. (1) przemocą doprowadzili pokrzywdzoną do stosunku dopochwowego , a także do stosunku oralnego, doprowadzili ją tym samym do obcowania płciowego a nie do poddania się innej czynności seksualnej. „Inna czynność seksualna” (...) to zachowanie nie mieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary (zob. uchwała SN z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7-8, poz. 37). Jak już wskazano, powołując poglądy orzecznictwa, przez obcowanie płciowe, o którym mowa w art. 197 § 1 k.k., należy rozumieć także stosunki oralne.

Sąd zakwalifikował przestępstwa zgwałcenia przypisane oskarżonemu J. S. (1) w punktach 1 i 2 sentencji wyroku z art. 197 § 3 pkt 1 i 2 kk . W ocenie Sądu taka kwalifikacja prawna pozwala pełniej uwzględnić cechy przestępnego zachowania. Zgodnie z poglądami zaprezentowanymi w orzecznictwie przepis art. 197 § 3 k.k. będący postacią kwalifikowaną przestępstwa zgwałcenia w swej treści odwołuje się do przepisu art. 197 § 1 lub § 2 k.k., a zatem dla zachowania pełnej jasności i zgodności pomiędzy opisem czynu, a jego kwalifikacją prawną należy wskazać, którego z ww. paragrafów dane skazanie dotyczy (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 30 marca 2006 roku, II A Ka 80/06, LEX nr 191757).

Analogicznie postąpił Sąd w przypadku oskarżonej K. A. (1) zakwalifikował przestępstwa zgwałcenia przypisane oskarżonej w punktach 8 i 9 sentencji wyroku z art. 197 § 3 pkt 1 i 2 kk .

Ponieważ w ramach tych dwóch czynów zrealizował oskarżony znamiona przestępstwa z art. 161§2kk, czyny przypisane w sentencji wyroku w punktacje 1 i 2 zakwalifikował Sąd z art. 197§3 pkt 1i2 kk i art. 161§2 kk w związku z art. 11§2kk.

Niewątpliwie choroba zakaźna jaką jest wirusowe zapalenie wątroby typu C, na którą cierpi oskarżony jest ciężką chorobą nieuleczalną w rozumieniu art.161§2 kk . Może być przenoszona głównie przez krew , przy naruszeniu ciągłości skóry , śluzówek czy spojówek . Leczenie takiej choroby w zależności od właściwości osobniczych może się skończyć wyleczenie ale nawet zgonem. Oskarżony odbywając z pokrzywdzonymi stosunki płciowe bez prezerwatyw, w tym stosunki oralne i stosując wobec pokrzywdzonych przemoc fizyczną spowodował sytuację grożącą bezpośrednim zarażeniem chorobą. Taka sytuacji miała miejsce w czasie stosunku oralnego z D. M. (1). Kiedy to oskarżony starał się wymóc na niej odbycie stosunku szarpiąc za głowę. Doszło wówczas do naruszenia ciągłości śluzówki w jamie ustnej bo poczuła krew. Do stosunków oralnych była zmuszana nie tylko D. M. .

Z kolei oskarżona działała w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64§1kk bowiem zarzucanych czynów dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 24 lutego 2009 r sygn. akt III K 698/08 w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy za przestępstwo podobne z art.2071kk w zw. z art. 157§2kk , art.210§1kk w zw. z art. 160§kk przy zastosowaniu art. 11§2kk , którą odbywała

w okresie od 6.11.2008 r do 24.08.2009r , od 8.09.2009 r do 14.09.2009 r , od 30.07.2010 r do 16.03.2011 r zatem przypisano jej w pkt 8 sentencji wyroku popełnienie czyn z art. 197§3 pkt 1i2kk w związku z art. 64§1kk, w punkcie 9 wyroku czynu z art. 197§3 pkt 1i2 kk i art. 191§1kk w związku z art. 11§2kk i art. 64§1kk .

Mając na uwadze poglądy orzecznictwa dokonał Sąd zmiany kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego J. S. i K. A. wskazanej w zarzucie aktu oskarżenia i wyeliminował przepis art. 200§1kk (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 11 grudnia 2012 roku , II A Ka 256/12) .

J. S. (1) i K. A. (1) wspólnie i porozumieniu dopuścili się kilkakrotnie zgwałcenia zbiorowego D. M. (1) i E. G. (1) stosując przemoc polegającą na biciu, a także działając podstępem polegającym na wstrzyknięciu substancji powodującej ograniczenie świadomości i wyłączających ich wolę, groźby rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej ich czci poprzez ujawnienie filmów zawierające akty płciowe. Po czym J. S. (1) zmuszał pokrzywdzone do odbycia stosunków seksualnych, wkładając im członka do pochwy oraz stosunku oralnego wkładając im członka do ust doprowadzając do wytrysku nasienia do ust D. M. (1) oraz stosunków analnych poprzez włożenia członka do odbytu oraz stosunków oralnych polegających na całowaniu narządów płciowych K. A. (1), wkładaniu jej wibratorów do pochwy oraz wzajemnie wkładaniu wibratorów do pochwy przez pokrzywdzone. Jest niewątpliwym, że pokrzywdzone w wyraźny sposób manifestowały swój sprzeciw wobec tych kontaktów seksualnych. Krzyczały , wzywały pomocy, wrywały się . Nie ulega wątpliwości, że J. S. (1) i K. A. (1) przemocą doprowadzili pokrzywdzone D. M. (1) i E. G. do stosunków dopochwowych , a także do stosunków oralnych , a także analnych , doprowadzili je tym samym do obcowania płciowego a nie do poddania się innej czynności seksualnej. „Inna czynność seksualna” (...) to zachowanie nie mieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary.

Stąd też przypisano oskarżonemu J. S. (1) w punkcie 4 sentencji wyroku popełnienie przestępstw z art. 197§3pkt kk i art. 161§2kk w związku z art. 11§2kk w ramach ciągu przestępstw z art. 91§ 1kk opisanych w IV i VII zarzutach aktu oskarżenia, a punkcie 6 przestępstwa z art. 197§3pkt1 kk i art. 161§2kk w związku z art. 11§2kk. Oskarżonej K. A. (1) przypisano w punkcie 10 sentencji wyroku popełnienie przestępstw z art. 197§3pkt1 kk w związku z art. 64§1kk kk w ramach ciągu przestępstw z art. 91§ 1kk , a punkcie 11 i 12 przestępstw z art. 197§3pkt 1 kk w związku z art. 64§1kk.

Mając na uwadze treść zeznań świadka D. M. (1) odnoszących się do przebiegu zdarzenia z udziałem oskarżonego J. S. i W. S. Sąd dokonał zmiany opisu czynu zarzucanego J. S. w III zarzucie aktu oskarżenia , a W. S. w zarzucie XIV aktu oskarżenia . Dokonana przez Sąd modyfikacja opisu czynu sprowadzała się do wyeliminowania E. G. (1) jako pokrzywdzonej tym czynem. Sąd uznał bowiem, że oskarżeni nie stosowali wobec niej przemocą polegającej na przytrzymywaniu ręki w celu wstrzyknięcia substancji . Doszło do tego za jej zgodą . Zatem należało zmienić opis czynu. Z tych też względów uznał , że W. S. (1) i J. S. (1) zachowaniem polegającym na tym , że na przełomie listopada i grudnia 2010r. w C. , działając wspólnie i w porozumieniu z, przemocą polegającą na przytrzymywaniu za rękę i podstępem polegającym na wstrzyknięciu małoletniej D. M. (1) lat 16 do żyły, w celu doprowadzenia do obcowania płciowego substancji, która spowodowała ograniczenie świadomości i wyłączenie woli pokrzywdzonej doprowadził D. M. (1) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu stosunków płciowych dopochwowych z J. S. (1) oraz do obcowania płciowego oralnego polegającego na całowaniu pochwy pokrzywdzonej wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 197§3 pkt 1kk przy czym J. S. wiedząc o chorobie zakaźnej jaką jest dotknięty w postaci przewlekłego zapalenia wątroby typu C naraził D. M. (1) na zarażenie tą chorobą wyczerpał znamiona art. 161§2kk .

J. S. (1) i K. A. (1) wspólnie i porozumieniu na przełomie września i października 2011 roku dopuścili się kilkakrotnie zgwałcenia zbiorowego D. M. (1) stosując przemoc polegającą na przytrzymywaniu i szarpaniu za szyję, a także grożąc rozgłoszeniem wiadomości uwłaczającej ich czci poprzez ujawnienie filmów zawierające akty płciowe . Po czym J. S. (1) zmuszał pokrzywdzone do odbycia stosunków seksualnych , wkładając im członka do pochwy oraz stosunku oralnego wkładając im członka do ust doprowadzając do wytrysku nasienia do ust D. M. (1) oraz stosunków analnych poprzez włożenia członka do odbytu oraz stosunków oralnych polegających na całowaniu narządów płciowych K. A. (1). Jest niewątpliwym, że pokrzywdzona w wyraźny sposób manifestowała swój sprzeciw wobec tych kontaktów seksualnych.

Krzyczała , wzywała pomocy, wyrywała się. Nie ulega wątpliwości, że J. S. (1) i K. A. (1) przemocą doprowadzili pokrzywdzoną D. M. (1) do stosunków dopochwowych, a także do stosunków oralnych, a także analnych, doprowadzili ją tym samym do obcowania płciowego a nie do poddania się innej czynności seksualnej narażając ją jednocześnie na zakażenie przewlekłym zapaleniem wątroby typu 3 . „Inna czynność seksualna” (...) to zachowanie nie mieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary.

W związku z tym przypisano oskarżonemu J. S. (1) w punkcie 5 sentencji wyroku popełnienie czynu z art. 197§3pkt kk i art. 161§2kk w związku z art. 11§2kk na szkodę E. G. (1). Jednocześnie z opisu czynu wyeliminowano zapis odnośnie stosowania przemocy wobec E. G. (1) i przyjęto, że doprowadził ją w nieustalonej bliżej dacie w okresie od września 2010 roku do października 2010 roku do obcowania płciowego w postaci stosunku dopochwowego. W/w punkcie wyroku Sąd popełnił jednak omyłkę pisarską bo zamiast punktu VI części wstępnej wyroku błędnie wpisał punkt V części wstępnej wyroku. Analogicznie sytuacja przedstawiała się odnośnie punktu 6 sentencji wyroku. Sąd przypisał J. S. (1) w tym punkcie popełnienie czynu z art. 197§3pkt kk i art. 161§2kk w związku z art. 11§2kk na szkodę D. M. (1) i przez omyłkę pisarską zamiast punktu V części wstępnej wpisano punkt VI części wstępnej. Stwierdzone omyłki pisarskie koniecznie wymagają sprostowania .

Podkreślić należy ,że sposób działania przy popełnianiu przestępstw oskarżonych J. S. (1) i K. A. (1) nakierowany na wymuszenie współżycia z pokrzywdzonymi poprzez przełamanie ich oporu był z góry zaplanowany i przemyślany. W pierwszej kolejności J. S. wykorzystując swoją pozycję ekonomiczną oraz odczytując właściwie potrzeby pokrzywdzonych wynikające z sytuacji emocjonalnej i rodzinnej uwodził je, a następnie zastosował odpowiedni sposób działania. Wszystkie pokrzywdzone pod pewnymi względami były do siebie podobne bo miały określone deficyty w obszarze emocjonalnym , społecznym i intelektualnym . Żadna z nich nie miała normy intelektualnej , były poniżej normy bądź na granicy upośledzenia. W przypadku P. L. (1) pomysł opieki nad dzieckiem okazał się skuteczny do nawiązania relacji . W przypadku pozostałych pokrzywdzonych skuteczny okazał się sposób wspólnych działań np. kupowanie mebli, wyjazdy, imprezy . Bliższe nawiązanie relacji pozwoliło na podejmowanie działań bezpośrednio zmierzających do przełamania oporu pokrzywdzonych i wymuszenia współżycia seksualnego. Początkowo stosowano podstęp i przemoc . Podawano nieustalone środki odurzające powodujące zubożenie i poddawanie się wyszukany zachowaniom seksualnym i wykonywanie ich bez oporu. Oskarżeni stosowali przemoc w postaci bicia , przytrzymywaniu za ręce , w celu podania środka . Skuteczną metodą przełamania oporu była groźba rozgłaszania wiadomości uwłaszczających ich czci oraz groźby popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 190§1kk. Oskarżeni grozili pokrzywdzonym ujawnieniem nagrań zawierających przedstawienie ich pierwszych stosunków płciowych. W dalszym etapie działań oprócz groźb bezprawnych stosowali nieustalone środki odurzające . Aby zmuszać je do kolejnych wizyt przy ulicy (...) zastraszała je , grozili pokazywaniem filmów , wymuszali współżycie w zamian za wykupienie filmów , podawali nieustalone środki odurzające i bili. Nie bez znaczenia zarówno na etapie uwodzenia i późniejszym był czynnik finansowy tzn. pokrzywdzone otrzymywały określone „profity” tzn. P. L. (1) i E. G. (3) co skłaniało je do zachowywania w tajemnicy łączących z oskarżonymi relacji. Również udział kobiety w kontaktach z pokrzywdzonymi wpływał na ich ułatwienie .

Uwzględniając wszystkie okoliczności wymierzono oskarżonemu J. S. (1), za czyny przypisane w pkt 1 - na mocy art. 197§3 pkt 1 i 2kk w związku z art. 11§3 kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, za czyny przypisane w pkt. 2 – na mocy art.197§3 pkt 1 i 2 kk w związku z art. 11§3kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności; za czyny przypisane w pkt. 3 – na mocy art.197§3 pkt 1 kk w związku z art. 11§3kk karę 8(ośmiu) lat pozbawienia wolności; za czyny przypisane w pkt. 4 – na mocy art.197§3 pkt 1 kk w związku z art. 11§3 k.k. i art. 91§2 k.k. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności; za czyny przypisane w pkt. 5 – na mocy art.197§3 pkt 1 kk w związku z art. 11§3 k.k. karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności; za czyny przypisane w pkt. 6 – na mocy art.197§3 pkt 1 kk w związku z art. 11§3 k.k. karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk Sąd połączył kary pozbawienia wolności orzeczone za poszczególne przestępstwa w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6 sentencji wyroku i wymierzył karę łączną w wysokości 12 lat pozbawienia wolności.

Wymiar kary w każdym typie przestępstwa powinien być zróżnicowany, gdyż poza uwzględnieniem stopnia społecznej szkodliwości danego czynu, powinien być dostosowany do indywidualnych potrzeb resocjalizacyjnych i wychowawczych. Dopiero tak orzeczona kara-spełni także swoje funkcje ogólnoprewencyjne, gdyż będzie karą społecznie uzasadnioną, a więc sprawiedliwą. W sprawie niniejszej mając na względzie dobro pokrzywdzonych, postawę oskarżonego, dotychczasowe życie, uprzednią karalność sądową oraz brak poszanowania dla norm społecznych i moralnych Sąd uznał, że czyny popełnione przez oskarżonego powinny spotkać się z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości, bo kara ma wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Działania oskarżonego wywołały u ofiar poważne następstwa w postaci urazu psychicznego. W przypadku J. S. (1) Sąd nie dopatrzyl się okoliczności łagodzących wpływających na wymiar kary.

Proces kształtowania reakcji prawnokarnej w związku z popełnieniem czynu zabronionego jest złożony i stanowi wypadkową elementów, na które składają się: ustawowy wymiar kary oraz zasady sądowego wymiaru kary, w tym dyrektywy ogólne i szczegółowe. Trafna reakcja na popełnienie przestępstwa, uwzględniająca cele kary w stosunku do sprawcy, bez pominięcia jej funkcji ogólnej służącej umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, a mająca także na względzie interes osób pokrzywdzonych przestępstwem, jest przeto jednym z celów postępowania karnego, o czym stanowi art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 roku, II AKA 31/13).

Kara pozbawienia wolności powinna kształtować społecznie pożądaną postawę skazanego, a zwłaszcza wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego, i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa.

W realiach niniejszej sprawy kara łączna 12 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego a w szczególności do szkody wyrządzonej przestępstwem. Przestępstwa popełnione przez J. S. (1) ponadto godziły w dobro chronione prawem w postaci wolności seksualnej i obyczajności lub były skierowane przeciwko życiu lub zdrowiu. Stopień zawinienia u oskarżonego jest znacznie wyższy albowiem planował i inicjował przebieg zdarzeń. Przemyślał dokładnie sposób działania, jego intensywność, czas i miejsce. Przygotowania rozpoczął tuż po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w 2010 roku. Kara łączna 12 lat pozbawienia wolności jest dostatecznie surowa, aby uzmysłwić oskarżonemu karygodność jego postępowania i zmusić go do poszanowania prawa w przyszłości. Pomimo poprzedniego skazania oskarżony nie nabrał respektu wobec obowiązujących norm społecznych. Żadne oddziaływania nie były w stanie wymóc na oskarżonym właściwej społecznie postawy. Z uwagi na wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu uzasadnione jest surowe potraktowanie oskarżonego. Prognoza kryminologiczna z uwagi na osobowość oskarżonego, jego charakter, zdolności do samooceny, postawę wobec wartości i norm społecznych oraz uprzednią karalność sądową jest negatywa.

Uwzględniając wszystkie okoliczności wymierzono oskarżonej K. A. (1), za czyny przypisane w pkt 8 - na mocy art. 197§3 pkt 1 i 2kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, za czyny przypisane w pkt 9 - na mocy art.197§3 pkt 1 i 2 kk w związku z art. 11§3kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, za czyny przypisane w pkt 10 - na mocy art.197§3 pkt 1 kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, za czyny przypisane w pkt 11 - na mocy art. 197§3 pkt 1 kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności, za czyny przypisane w pkt 12 - na mocy art. 197§3 pkt 1 kk karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności.

Sąd na mocy art. 85 k.k. i 86 § 1 kk połączył kary pozbawienia wolności orzeczone za poszczególne przestępstwa w punktach 8, 9, 10, 11, 12 sentencji wyroku i orzekł karę łączną w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności.

Wymiar kary w każdym typie przestępstwa powinien być zróżnicowany, gdyż poza uwzględnieniem stopnia społecznej szkodliwości danego czynu, powinien być dostosowany do indywidualnych potrzeb resocjalizacyjnych i wychowawczych. Dopiero tak orzeczona kara-spełni także swoje funkcje ogólnoprewencyjne, gdyż będzie karą

społecznie uzasadnioną, a więc sprawiedliwą. W sprawie niniejszej mając na względzie dobro pokrzywdzonych, postawę oskarżonej, dotychczasowe życie, uprzednią karalność sądową oraz brak poszanowania dla norm społecznych i moralnych Sąd uznał, że czyny popełnione przez oskarżoną powinny spotkać się z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości, bo kara ma wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W przypadku K. A. (1) Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących wpływających na wymiar kary.

Proces kształtowania reakcji prawnokarnej w związku z popełnieniem czynu zabronionego jest złożony i stanowi wypadkową elementów, na które składają się: ustawowy wymiar kary oraz zasady sądowego wymiaru kary, w tym dyrektywy ogólne i szczegółowe. Trafna reakcja na popełnienie przestępstwa, uwzględniająca cele kary w stosunku do sprawcy, bez pominięcia jej funkcji ogólnej służącej umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, a mająca także na względzie interes osób pokrzywdzonych przestępstwem, jest przeto jednym z celów postępowania karnego, o czym stanowi art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 roku, II AKa 31/13).

Kara pozbawienia wolności powinna kształtować społecznie pożądaną postawę skazanej, a zwłaszcza wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego, i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa. Z tych względów Sąd wymierzył skazanej po 8 lat pozbawienia wolności za czyny opisane w punktach 8, 9, 10, 11, 12 sentencji wyroku.

W realiach niniejszej sprawy kara łączna 12 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej a w szczególności do szkody wyrządzonej przestępstwem. Przestępstwa popełnione przez K. A. (1) ponadto godziły w dobro chronione prawem w postaci wolności seksualnej i obyczajności. Stopień zawinienia u oskarżonej jest znacznie wyższy albowiem planowała i inicjowała przebieg zdarzeń wspólnie z J. S. (1). Wiedziała jakie działania podejmowała i jak chciała osiągnąć skutek. Ofiary będące płci żeńskiej ufały jej bardziej niż współoskarżonym z tego względu nie bały się ponownego z nią kontaktu. Licząc, że oskarżona jako kobieta nie wyrządzi im żadnej krzywdy. K. A. (1) nadużyła ich zaufania. Podstępem sprowadziła je w miejsce gdzie zostały popełnione kolejne czyny karalne z udziałem pokrzywdzonych. Działania oskarżonej wywołały u ofiar poważne następstwa w postaci urazu psychicznego. Ponadto większość czynów popełniała działając w warunkach art. 64 § 1 kk. Kara łączna 12 lat pozbawienia wolności jest dostatecznie surowa, aby uzmysłowić oskarżonej karygodność jej postępowania i zmusić ją do poszanowania prawa w przyszłości. Pomimo poprzedniego skazania oskarżona nie nabrała respektu wobec obowiązujących norm społecznych. Żadne oddziaływania nie były w stanie wymóc na oskarżonej właściwej społecznie postawy. Z uwagi na wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu uzasadnione jest surowe potraktowanie oskarżonej. Prognoza kryminologiczna z uwagi na osobowość oskarżonej, jego charakter, zdolności do samooceny, postawę wobec wartości i norm społecznych oraz uprzednią karalność sądową jest negatywa.

Uwzględniając wszystkie okoliczności wymierzono oskarżonemu W. S. (1) za czyny przypisane w pkt 14 – na mocy art. 197§3pkt 1 kk mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Wymiar kary w każdym typie przestępstwa powinien być zróżnicowany, gdyż poza uwzględnieniem stopnia społecznej szkodliwości danego czynu, powinien być dostosowany do indywidualnych potrzeb resocjalizacyjnych i wychowawczych. Dopiero tak orzeczona kara-spełni także swoje funkcje ogólnoprewencyjne, gdyż będzie karą społecznie uzasadnioną, a więc sprawiedliwą. W sprawie niniejszej mając na względzie dobro pokrzywdzonych, postawę oskarżonego, dotychczasowe życie, uprzednią karalność sądową oraz brak poszanowania dla norm społecznych i moralnych Sąd uznał, że czyn popełniony przez oskarżonego powinny spotkać się z surową reakcją wymiaru sprawiedliwości, bo kara ma wpływ na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. W. S. (1) jako dorosły człowiek zdawał sobie sprawę jakiego czynu się dopuszcza na szkodę pokrzywdzonych, które były małoletnie. Uczestniczył w przebiegu zdarzenia zaplanowanym przez J. S. (1). Działania oskarżonego wywołały u ofiary poważne następstwa w postaci urazu psychicznego. W przypadku W. S. (1) Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących wpływających na wymiar kary.

Proces kształtowania reakcji prawnokarnej w związku z popełnieniem czynu zabronionego jest złożony i stanowi wypadkową elementów, na które składają się: ustawowy wymiar kary oraz zasady sądowego wymiaru kary, w tym dyrektywy ogólne i szczegółowe. Trafna reakcja na popełnienie przestępstwa, uwzględniająca cele kary w stosunku do sprawcy, bez pominięcia jej funkcji ogólnej służącej umacnianiu poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego, a mająca także na względzie interes osób pokrzywdzonych przestępstwem, jest przeto jednym z celów postępowania karnego, o czym stanowi art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 roku, II AKa 31/13).

Kara pozbawienia wolności powinna kształtować społecznie pożądaną postawę skazanego, a zwłaszcza wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego, i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa. Z tych względów Sąd wymierzył oskarżonemu 3 lata pozbawienia wolności za czyn opisany w punkcie 14 sentencji wyroku.

W realiach niniejszej sprawy kara 3 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego a w szczególności do szkody wyrządzonej przestępstwem. Przestępstwo popełnione przez W. S. (1) godziło w dobro chronione prawem w postaci wolności seksualnej i obyczajności. Kara 3 lat pozbawienia wolności jest dostatecznie surowa, aby uzmysłwić oskarżonemu karygodność jego postępowania i zmusić go do poszanowania prawa w przyszłości. Pomimo poprzedniego skazania oskarżony nie nabrał respektu wobec obowiązujących norm społecznych. Żadne oddziaływania nie były w stanie wymóc na oskarżonym właściwej społecznie postawy. Z uwagi na wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu uzasadnione jest surowe potraktowanie oskarżonego. Prognoza kryminologiczna z uwagi na osobowość oskarżonego, jego charakter, zdolności do samooceny, postawę wobec wartości i norm społecznych oraz uprzednią karalność sądową jest negatywa.

Na podstawie art. 39 pkt 2b kk i art. 41a§2 kk orzeczono wobec oskarżonych środków karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych P. L. (1), E. G. (1) i D. M. (1) przez okres lat 15(piętnastu);

Na podstawie art.63§1kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności zaliczono okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonej K. A. (1) od 6 października 2011 roku do dnia 27 lutego 2014 roku, oskarżonemu W. S. (1) od dnia 21 lutego 2012 roku do dnia 27 lutego 2014 roku ;

Na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz: adwokat I. K. obrońcy oskarżonej K. A. (1) kwotę 5535 (pięć tysięcy pięćset trzydzieści pięć) złotych wraz z podatkiem VAT, adwokat A. K. obrońcy oskarżonego W. S. (1) kwotę 1328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem 40/100) złotych wraz z podatkiem VAT adwokat M. C. (3) obrońcy oskarżonego J. S. (1) kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych wraz z podatkiem VAT.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego J. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 600 (sześćset) złotych i obciążono go wydatkami postępowania w 1/3 części, na podstawie art. 624 §1kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dn. 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych z uwagi na sytuację majątkową zwolniono oskarżonych: K. A. (1) i W. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.